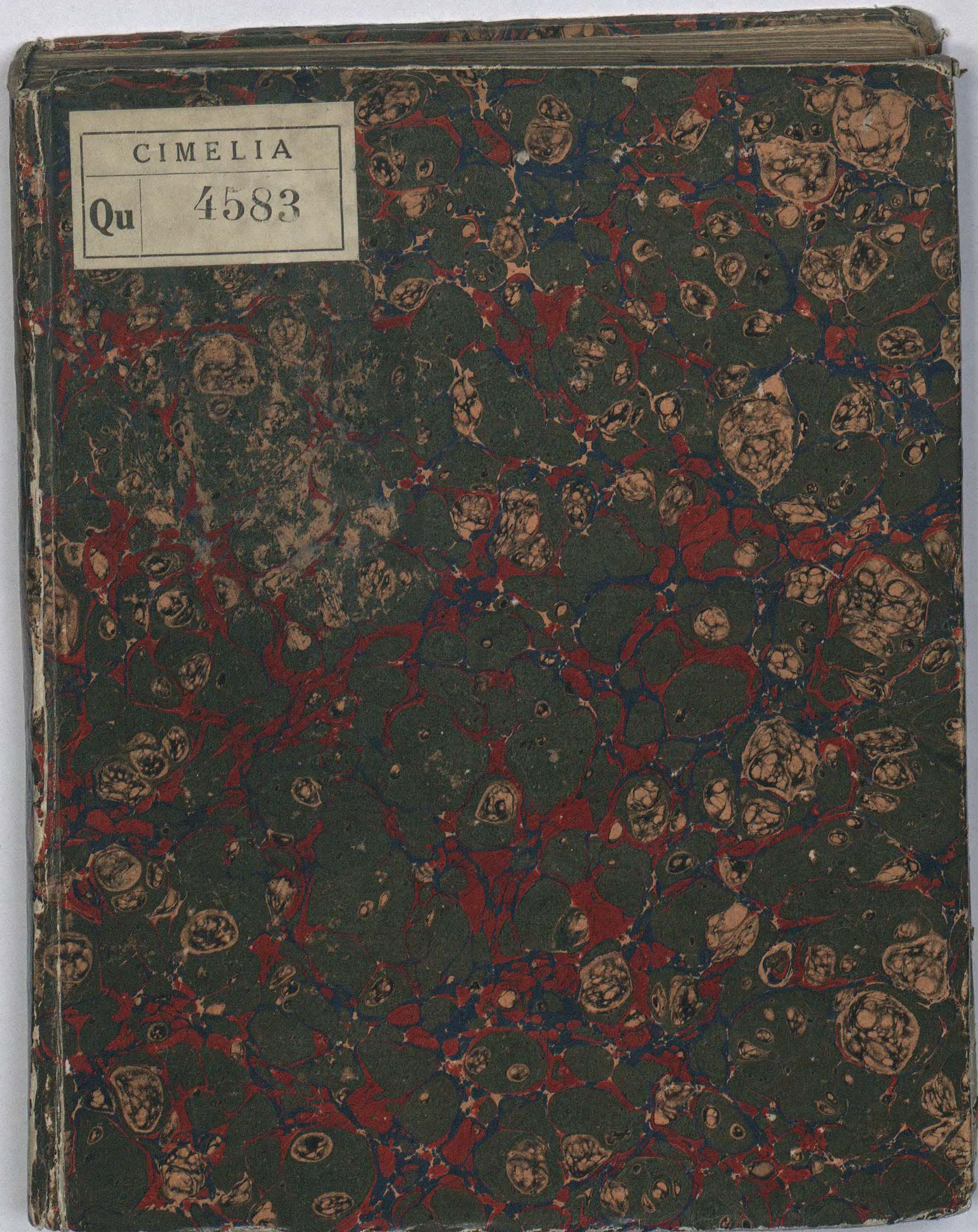

CIMELIA
Qu 4583

Przestrogá Pástyrska / do Miástá Wárßewskiego.

Księdzá Stánisławá Reßki / Dziekaná Wárßewskiego.

Przydáne iest krotkie opisánie nabożeństwá RZymskiego / pierwey potocznego: á potym osobnego w przeßły Jubileuß / ábo Miłośćiwe láto pokazánego.

I. Piotr 3.

Páná Chrystusá poświącaycie w sercách wáßych. Gotowymi będąc záwżdy ku dosyć vczynieniu káżdemu żądáiącemu spráwy / o tey ktora w was iest nádźieiey : ále z skromnośćią / á boiáźnią sumnienie máiąc dobre: áby w tym w czym was pomawiáią / byli záwstydzeni ći / ktorzy potwarzáią wáße dobre w Chrystusie záchowánie.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.



Do Zydow w 13. Kápit:

Bądźcie posłuszni Przełożonym wáßym/ y bądźcie im poddáni: oni bowiem czuią/ iákoby ráchunek zá duße wáße dáli: żeby to z ochotą czynili/ á nie z nárzekániem. To wam bowiem nie należy.

S. Bernh. tract: de præcepto & dispensatione.

Jest to znák niedoskonáłego sercá/ y zgołá nie potężnego vmysłu/ vstáwy stárßych swych skrzętnie rozbieráć/ y sądźić sie ná káżdey rzeczy/ ktora bywa roskazána: dopytáwáć sie przyczyny o wßystkim/ y káżdego roskazánia bádáć sie sposobu/ choćia iest zákryty: y nigdy niechćieć vsłucháć/ iedno gdy sie tráfi co tákiego vsłyßeć/ co sie podoba/ ⁊c.



Przestrogá

Przestrogá Do Miástá Wárszewskiego.

ZŁOtousty Doktor Chryzostom świety / gdy zá roskazániem CEsárskim / od owieczek swoich CONstántinopolskich odieżdżał / ktore ná ten czás Kácerze / z prawdziwey zbáwienney náuki zeprzeć / á ná błedliwa / falszywa náuke swoie przeciagnać chćieli / widzac ie być z odiáchánia swoiego nie po málu zátrwożone / tych słow do nich ná ich przestroge vżywał:

Jednostáyność wászá w powszechney wierze chrześćiyáńskiey / iednym nas ćiałem vczyniłá / zá czym áni głowá od ćiáłá / áni ćiáło od głowy oderwáne być nie może. Choćia ná rożnych mieyscách / przedsie miłośćia chrześćiyáńska złaczeni bedziemy / ták iż áni śmierć sámá / checi mi ku wam nie nápsuie. Albowiem choć y ćiáło to moie w niwecż sie obroći / duszá moiá żywa zostánie / y was wspomináć záwsze bedźie.

Tomo 5. Homelia de exilio suo. & alibi.

 bedźie.

bedźie. Wy bowiem iesteśćie moi synowie/ moi bráćia/moie członki/moie ćiáło: wy moiá koroná/wy moie bogáctwá/wy moie skárby/ wy moie świátło / moie słońce/ y coś ieszcze nád słońce świetleyszego. Albowiem dla wászey wiáry y státecznośći/dla wászey miłośći/ mnie ná onym świećie zgotowána bedźie koroná krolestwá niebieskiego: nie dla tego słońcá iásnego/by dobrze tákowych ieszcze wiecey było. Ja was przed oczymá záwsze bede miał/ z wámi bede mowił/was bede vczył/was ná pominał: gdy iákie náwálnośći powstáną/ná was bede wołał/bede przestrzegał: y owszem wiedząc/iż szátan bez przestánku szuka kogoby pożárł/á iż y teraz iákieś nowe náwálnośći wzburzył/nowe iákieś szturmy ná was nágotował/áby wásze státeczność/iedność/miłość z serc y z miástá wászego wypłoszył: tedy y teraz záraz obecnie proszę/y nápominam / ábyśćie náto pomnieli/iż nie mász nic mocnieyszego trwálszego/nád Kośćioł Boży/y dla tego sie go/iáko żeláznego filaru trzymáli. Albowiem kto ná kośćioł Boży żadło obroćił/iákoby ná niebo sámo szturmował. Co sam Bog zbudował/á zbudował ná wieki/kto táki bedźie/coby ná-

Trwáłość Kośćiołá powszechnego.

by náwatlić ábo oſtábić mogł: Niebo/powiá da Zbáwićiel/y źiemiá przeminie/á słowá mo-ie nie przemina : ktore to słowá: Tyś ieſt Piotr/ á ná tey opoce zbuduie kośćioł moy/ ktorego brany piekielne nie przemoga. Jeſlić niedoſyć ná Páńſkiey obietnicy/y ná słowiech iego/ rzecz ſámá pokázuie że słowá Páńſkie ſa nieodmienne. Pátrz iáko wiele Tyrrán-now Kośćioł Boży do tych czáſow burzyło/ iákiego okrućieńſtwá vżywáli / iákim go o-gniem podżegáli/iákie nań miecże oſtrzyli/ iá-kie ßubienice budowáli/ iákie piece zápaláli / iákie okrutne beſtye przepußczáli / á przedśię Kośćiołá zburzyć y znißczyć nie mogli. Pátrz gdźie śię ći podźieli/ co śię ták ná kośćioł rzući-li/á gdźie ći co ich okrućieńſtwá/w kośćiele/y dla kośćiołá wyćierpieli. Oni w piekielnych mekách trwáia vdreczeni/á ći wiecznym we-ſelem ſa w niebie vćießeni. Onych imie po w-ßyſtkim świećie/iáko to słońce/y owßem nád to słońce/bárźiey świeći / bo nocy żadney nie ćierpi: á tych pámiatká z ćiáły weſpołek w wie czne ćiemnośći ieſt pogrzebioná. Dwánaśćie tylko ná on czás Páńſkich zwolennikow było/ á żadna ich moc z mocámi przełomić nie mo-

Mátt: 24.
Mátt: 16.

głá. Teraz sie chwała Bogu po świećie zwolennikow Páńskich wßedzie námnożyło: y ktoż sie ßátáná álbo iego Ministrow bać będzie? Niebo/iáko sie iuż rzekło/ y ziemiá przeminie/ále słowo Páńskie nigdy nie przeminie. Abowiem niebo dla kośćiołá iest vczynione/ nie kośćioł dla niebá. Niech sie ßátan burzy/ niech kácerze ßturmuia/niech Tyránnowie miecże ostrza/niech sie ten świát/iesli ma gdzie zápádnie: My mamy zapis Zbáwićielá náßego/ Cyrográf pálcem iego nápisány/krwia zapiecżetowány/przy nim iáko przy murze stoiemy. Chcećie go wam ná roziezdnym teraz bede cżytał? Oto/powiáda Zbáwićiel/z wámi iestem przez wßystek cżás/ áż do skończenia świátá. Chrystus z námi/nie boymy sie/ Chrystus z námi nie vstepuymy: Chrystus z námi nie dawaymy mieyscá ßátánowi. Niech Tyránnowie burza/niech kácerze ßturmuia/niech sie świát ná nas obroći/ Chrystus z námi: wßystko to sa słábe páiecżynki. y coż nád ćienka páiecżynkę słábßego? O nedzna twoiá mocy/ nikcżemny Szátánie: nie tylko kośćiołá ták wielkiego/ták ßerokiego/ták pełnego/ták vstáwicżnego zwalcżyć nie możeß: ale y cżesto

Mátt: 24.

Obacz.

Mátt: 28.

Kośćiołá Powßechnego prześládowánie prożne.

gesto

geſto iedney pánieneczkiey przekonáćieś nie mogł. Wſpomni coć Męczennicy świeći wyrzadzáli: wſpomni iáko ćie częſto nie doroſłe/ ſłábe/mdłe/pánieneczki záwſtydziły. Wſpomni y ná máłe dziateczki. Azaś pánieneczkam gardłá nie brał/ ázaś ich nie mordował / nie rzázał/ nie lupił / nie topił: áleś przedſię ich ſtałośći w wierze/ich miłośći ku Bogu y bliźniemu náſłábić y náwatlić nie mogł. Ciáłoś potárł/popalił/w wiátr obroćił/áleś ich wiáry nie náruſzył. Jeſliś tedy iedney pánienki przekonáć nie mogł: iákoż ſię teraz śmieß kuſić o tákie miáſto/o tákie zgromádzenie/iednośćia wiáry/y miłośći/iáko mur kámienny ołowem ſpoione. Czyń tedy co chceß/my przy Cyrográfie Páńſkim ſtoiemy: Oto ia z wámi ieſtem/áż do ſkończenia świátá.

Co ná on czas ná roziezdnym/ten to prawdziwy Páſterz (ktoremum ia godzien nie ieſt bym rozwiazał rzemyk v botá iego) owieczkom ſwoim KOnſtántynopolſkim/ toż ia wam wßyſtko/iego ráczey ſłowy/przez ktorego vſtá Duch świety mowił/niż moimi/ktore vſtáwicznie ſtworzyćielá moiego gniewáią/ przełożyć y przypomnieć moge: ponieważ

śie też y ná was zmawiáią/ gotuią/ buntuią/ ostrza teráźnieyszy kácerze/ áby iedność w wierze/ y miłość chrześćiyáńska w mieśćie wászym rozerwáli/ á rozerwawszy wiárę w Páná Chrystusá/ y wyznánie Troyce naświętszey z myśli wászych/ y z poyśrzodku serc wászych wygáśili. Boć do tego kresu szátan rzecz swoię/ iáko po stopniách/ prowádźi/ áby głupi powiedźiał w sercu swoim/ Nie mász Bogá/ choć słodko rzkomo śpiewa/ choć to dźiwnymi másżkárámy zákrywa/ áby swoia plugáwość chęći ludzkich od śiebie nie odtrąćił. Dlatego was też/ wespołek z onym ś. Doktorem/ przez krew y mękę Páná á Zbáwićielá nászego JEzu Chrystá/ proszę/ ábyśćie się y wy tákże tegoż to kośćiołá chrześćiyáńskiego/ iáko żeláznego filaru mocno trzymáli/ kośćiołá słucháli: przy kośćiele żyli/ tákże y zmárli. Nie odsyłam was do Angiołá/ nie vkázuię wam do człowieká (bo człowiek káżdy/ iáko pismo święte mowi/ kłamca iest: á o Angiele záśie Páweł ś. nápisał: ieśliby wam Angioł z niebá co inszego powiádał/ nád to cośćie wźięli/ niech przeklęctwo będźie) ále was odsyłam y vkázuię do kośćiołá: o ktorym pismo S. to

Szátan kácerstwá z lekká prowádźi Psa: 13. 52

Psal: 115. Galat: 1.

świa=

świádectwo dáie/iż ieſt/*domus Dei, columna & firmamẽtum veritatis*, to ieſt/dom Boży/ filar/y vmocnenie prawdy. O Kośćiele powiedziano: Ieſliby kto zdrowego nápomnienia nie ſłuchał/powiedz kośćiołowi: ieſliby kośćiołá nie ſłuchał/miey go ſobie iáko zá pogániná/y iáwnogrzeſznikᴀ. O Kośćiele nápiſano: Iż BOg Oćiec ſyná ſwego dał/áby był głowá náde wſzyſtkim kośćiołem/ktory ieſt ćiáłem iego. A ná drugim mieyſcu: Mąż ieſt niewieśćie głowá/ták iáko ieſt Chryſtus głowá kośćiołowi. A do Koloſenſow piſząc: On ieſt/ práwi/głowá ćiáłá kośćiołowego/ ktory ieſt początkiem pierworodnym z vmárłych. Do tego tedy was kośćiołá odſyłamy/ ktory tylko ſam ták ieſt od sámego Bogá vprzywileiowány/iż błądźić nie może. Czymkolwiek was kiedy Heretycy potkáią/ lubo iż zmárłych ludźi ná pomoc ſobie wzywamy/ lubo iż obrázy chwalemy/lubo iż pod iedną oſobą ćiáło Páńſkie bierzemy/ lubo iż ſie zá vmárłe modlemy/ lubo iż ſie świecona wodą kropiemy/ lubo iż ofiáre świętą/Mſzą názwáną ſpráwuiemy: lubo iż ſiedm Sákrámentow policzamy: lubo iż widomą iedne głowę kośćiołá widomego

1.Tim: 3.
Matt:18.
Ephes:1.
Ephe:5.
Coloſ:1.

 być

być wyznawamy: lubo iż w świeta Troyca wierzemy: lubo iż syná z Oycem *consubstantialem* álbo społ istnego być wyznawamy: cokolwiek iedno gánić/ bluźnić/ háńbić poczna/ w náuce y spráwie nászey chrześćijáńskiey / choć też y pismem świetym nápstrza/choć y Conciliámi/choć y Doktorámi dumy swoie podpieráć y sczyćić beda/ namniey sie tym nie trwożćie/naymnieyszey spráwy chrześćijáńskiey dla tego nie opuszczaycie/ pomniac ná ono/ iż z Pánem zbáwićielem nászym disputuiac/ nie golymi słowy/ ále BOżymi/ y pismem świetym/ swoiey rzeczy tenże sam szpetny szátan podpierał. Nápisano/ práwi/ Angiołom swoim roskazał o tobie/ áby cie strzegli po drogách twoich/ ábyś o kámień nie obráźił nogi twoiey. Tákże y wy/ nie ná káżdy dźwiek pismá świetego drzewá składaycie/ ále sie wnet kośćiołá dołożćie: w kośćiele sie dowiáduyćie/ y w kośćiele pytayćie/ iáko to álbo owo pismo wykładáne y rozumiáne być ma/ bedac tego pewni/ że go nam żaden áni Angioł / áni człowiek pewny/ áni z wola BOża zgodniey wyłożyć nie może/ iáko tenże to kośćioł/ tá oblubienicá Páná Chrystusowá/ ktorey własnie iest obiecány

Szátan Bożym słowem przećiw BOgu walczy. Matt: 4. Psal: 90.

Wykład pismá w kośćiele tylko iest.

cány/y zesłány Duch świety/Duch wszelákiey prawdy. A iáko nam tenże to kośćioł podał y pokazał/ktore pismo miedzy ták wiela inszych odrzuconych mamy mieć zá prawdźiwe istotne pismo/zá prawdźiwa istotna Ewángelia/ zá prawdźiwie istotne listy Apostolskie/zá prawdźiwe istotne pismo Prorockie: tákże nas tenże kośćioł vczy/iáko ma być toż ono pismo wedle woli Bożey/wedle myśli zbáwićielá nászego/wedle prawdy świetey/wykłádáne y wyrozumiáne. Stworzył Pan Bog rozmáite lekárstwá dla zdrowia y pożytku nászego: podał ie nam w moc ábyśmy ich vżywáli/ále ná tym nie dosyć: chćiał mieć od tego Medyká/chćiał Chirurgá/ktorzyby rozumē/náuka y experiencya tego dochodźili/co dla ktorey choroby zdrowo/co niezdrowo. Tákże y my/gdy z roskazánia y vznánia kośćiołá powszechnego Bibliją świeta zá szczyre/prawdźiwe/istotne słowo BOże przyimuiemy/od tegoż kośćiołá mamy sie pytáć/iáko tey to Bibliey vżywáć/iáko wykłádáć/iáko rozumieć tegoż to pismá świetego sztukfárki mamy/ábowiem słowo Boże nie w czytániu/ále w rozumieniu należy. Pismo być może/ ále słowo

Skłádne podobieństwo.

Boże zlie rozumiáne być nie może. Nie záraz tedy zá słowo Boże mieyćie/ choć od kogo pismo Boże vsłyszyćie/ ále się wnet kośćiołá porádźćie / ktory pismo y czytáć y wykłádáć vmie. A iáko vznał / iż to álbo owo pismo od BOgá iest/ Boskim pálcem/ Boskim duchem nápisane/ ták y to vzna/ co przez to álbo owo pismo tenże Bog/ co ták pisał/ rozumieć chćiał y roskazał. Niemász záprawdę bespiecznieyszey wiáry dla káżdego człowieká/ á tym wiecey ieszcze dla tych co się áni náuką/ áni pismem świętym báwią/ iáko oná węglarzowa wiárá/ ktora wspomina w złotych swoich księgách sławney pámięci święty on Kárdynał *H*OSIUS/ mocny on słup tych nászych zeszłych czásow/ kośćiołá chrześćijáńskiego świecá/ y ozdobá oyczyzny nászey/ á iákoby nászey POlskiey *Patriarcha*, Pan y dobrodźiey moy Mćiwy. Pytał/ práwi/ ieden Doktor Węglarzá/ coby wierzył? Odpowiedźiał/ co kośćioł wierzy: á kośćioł co wierzy/ co ia: á ty co/ co kośćioł. Ták go ná dálszą rozmowę z tego kołá nie mogł wyćiągnąć; y ták węglarz vszedł sideł Doktorowskich.

Kárdynał *Hosius Pátriarcha* Polski.

Wiárá Węglárzowa ná pewnieysza.

Ale iż

Ale iż też kácerze/ iáko słowo BOże / ták y kośćioł/ſobie przywłaßczáią/tym ſie popiſuią iż z kośćiołem trzymáią/w kośćiele mießkáią/ iáko od kośćiołá piſmo/ták y od kośćiołá wykład piſmá biorą/ná wáße przeſtrogę (ponieważ też w piſmie czytamy być *Eccleſiam malignantium*, to ieſt kośćioł złośliwych) pokażę wam znáki zá ktorymi bedźiećie rozeznáć mogli / y drugich tákże ſąſiad wáßych náucżyć/ (*vnicuiq; enim mandauit* Deus *de proximo ſuo*, kożdemu Pan Bog roſkazał ſtáránie mieć o bliźnim ſwoim) ktory ieſt/á gdźie ieſt/ ten to kośćioł/ktory święty Páweł zowie Domum Dei, *columnã & firmamẽtũ veritatis*, domem Bożym/ filarem y vmocnieniem prawdy: á ktory ieſt/y gdźie ieſt/co go Dawid Prorok zowie *Eccleſiã malignantium*, kośćioł złośliwych. Wiedząc Duch ś./ iż ſie tych oſtátnich czáſow mieli ználeść zwodźićiele zdrádliwi / odrywáiący ludźie od owczárniey Bożey/ y pokázuiący im / owo tu ieſt Pan Chryſtus/ono tám/owo ſám kośćioł: owo tám/owo ſám ſłowo Boże. W tymże Kredźie powßechnym/ w ktorym wiárę náßę chrześćiáńſką wyznawamy / przez vſtá Apoſtolſkie/dołożył tych znákow / ktore

Pſal: 25.

1. Tim: 3.

Pſal: 25.

Mátt: 24

dźiela kośćiol prawdźiwy/od kośćiolá fałszywego/*sedem veritatis á sede falsitatis, Ecclesiam malignantium, ab Ecclesia piè credentium*: gdy nam przy inszych wiáry chrześćiáńskiey ártykułách ták wierzyć y wyznáwáć roskazał: *Credo vnam, Sanctam, Catholicam, Apostolicam Ecclesiã*, Wierze ieden świety/ powszechny/ Apostolski kośćioł: w ktorych to słowách czterech/ iáko w iednym hásle zámknione sa pewne á nie omylne znáki/pewnego y prawdźiwego istotnego kośćiolá chrześćiáńskiego: tego kośćiolá/ w ktorym y teraz wszyscy mieszkamy/ co nas Heretykowie Papieżnikámi zowia: ktorych znákow żadne nigdy heretyckie zgromádzenie nie znáło: żadne ich hordy/ áni poczty/ áni miáły áni mieć mogły/áni mieć beda/ áni mieć moga. Naprzod ten nász Kátholicki kośćioł/ przy ktorym stoiemy/iest Jeden: Bo sie sam z soba w iedności wiáry/ y w iednákim rozumieniu zgadza. Zgadza sie w liczbie Sákrámentow/zgadza sie w vżywániu ich/ zgadza sie w wykładániu pismá/zgadza sie w ofierze/ zgadza sie w káplánstwie/zgadza sie w porzadku: iedno we wszystkich serce/iedná duszá. A iáko Augustyn ś. pisze: *In diuersitate linguarum*

Znáki pewne kośćiolá prawdźiwego.

Kośćioł dla czego ieden.

August: in psalm: 54.

carnis,

carnis, est vna lingua cordis. W rożnicy iezykow čielesnych/iest iednošč w iezykách serdecznych. Co o Bogu/co o Pánie Chrystusie/co o kośćiele/co o inszych ártykułách wiáry chrześćiáńskiey wierzył y vczył Jákub w Jeruzalem/ to Piotr w Rzymie. Co Páweł w Syryey/ Pámphiliiey/ Likáoniiey/ Mácedoniey/ to Jan święty w Azyey: co Thomasz ś. v Pártow/ Medow/ Persow: to v Murzynow/ *apud Æthyopes*, y w Arábiiey *Eunuchus Philippi Apostoli discipulus*: co *Hieronymus in Illyrico*: to *Augustinus & Cyprianus* w Afryce. Co *Ambrosius* we Włoszech: to we Fráncyey *Remigius*. Co w Niemcech *Maternus*: to w Angliiey *Beda*. Co *Iræneus* w Lugdunie: to *Saturninus*, w Tolećie. Co w Angliiey *Aristobulus*, *Egnatius*, *Damianus*: Co w Węgrzech y w Czechách ś. Woyćiech: to w POLszcze S. Stánisław. Co we Szwecyey *S. Ansgarus*: to w Dániiey *S. Sigefridus*: Co w Scocyey *Palladius*: to w Hiberniiey *Patricius*. A choć bárzo rożnych lat żyli/ przedśię iednáko záwsze trzymáli y vczyli. Bo prawdá iest iedná/ fałsz rozmáity: to ieden przed pułtorem tysiącem lat/ to drugi przed tysiącem/ co ieden przed szesćią/ śiedmią set lat:

to drugi

to drugi przed dwiema / trzemá sty lat rożnych narodow/rożnych iezykow/rożnych obyczáiow ludźie trzymáli y trzymáia/y we wszystkim sie z náuka Páná Chrystusowa y Apostolska zgadzáia. Zá czym sa/ iáko iedno ciáło zrozmáitych członkow złożone. Zá czym idźie/ iż gdźie sie táka iednosć/zgodá státecznosć/vstáwicznosć ná káżdym mieyscu/ káżdego czásu/y wieku naydwie / tám ma być y musi być ten to ieden ktorego szukamy kośćioł Boży/y chrześćiáński. A ná przykład weźmi ieden ktory ártykuł Wiáry nászey chrześćiáńskiey/z tych ná ktore sie Heretycy oborzyli. Bluźnia teraz ofiáre świeta/ ktora we Mszey czyniemy/y zowa to báłwochwálstwem / y nas báłwochwalcámi. Przypátrzmy sie iáko te to ś. ofiáre spráwowano/iesli iednáko / iesli záwsze/iesli wszedźie w kośćiele chrześćiáńskim/ o tey to ofierze rozumiano: á gdźie to wszystko naydźiemy/znák ieden prawdy pewney mieć bedźiemy. * *

Msza świeta záwsze w kośćiele ofiárowána.

Pismá świetego nie wspominam/ to iest oney ostátniey wieczerzey/ przy ktorey spráwowániu powiedźiał Pan Chrystus one słowá: *Hoc facite in mei cõmemorationem*: to czyńcie

Luce 22.

ná moie

ná moie pámiątkę. Gdźie sam Zbáwiciel náß *functus est sacerdotio secundũ ordinem Melchisedech:* odpráwił vrząd kápłáński / to iest / ofiárę według porządku Melchisedechowego: á iáko mowi *Gregorius Nissenus: Ineffabili quodãmodo seipsum obtulit:* to iest / niewymownym iákimśi sposobem y obyczáiem sam śiebie ofiárowáł. Niechcę tedy ná sámym śię pismie sádźić: bo teź Heretycy toź pismo ná swą stronę ćiągną / y swych kácerskich / zborowych / y brogowych wieczerziy / pismem tákże podpieráią / á záś ná náße chrześćiáńską Mßą y wieczerzą / tym źe pismem ßturmuią. Ale vczyńmy co ieden Doktor ś. rádźi: *Cum ignoramus aliquem sensum scripturæ, in sanctorum factis videamus:* To iest. Gdy nie wiemy iákiego wyrozumienia pismá świętego / w vczynkách y spráwách ludźi świętych tego dochodźmy. Obroćmy śię tedy do wykłádu tego to pismá / y do náuki y zwyczáiu kośćiołá powßechnego. Przypátrzmy śię ieśli záraz po wstąpieniu w niebo Páńskim tá ofiárá ćiáłá y krwie Páńskiey / pod osobą chlebá y winá spráwowána byłá / ieśli záwße / ieśli iednáko / ieśli wßędźie. Jź záraz ofiárá ś. ćiáłá y krwie Páńskiey spráwowána

Orat: 1. de Resurrect. Christi.

Epistol: ad Burdegalē. cap: 3.

wana byłá/pokázuie wam one słowá ś. Márcyalißá/ktory oczymá swymi zbáwićielá nászego/w ćiele iego widźiał: *Sacrificium Deo creatori offertur in ara, non homini neq; Angelo, nec solum in ara sanctificata, sed vbiq; offertur Deo oblatio munda, sicut testatus est cuius corpus & sanguinem in vitā æternā offerimus.* To iest: Ofiáre Bogu stworzyćielowi ofiáruiemy ná ołtarzu/nie człowiekowi áni Angiolowi/ áni tylko ná ołtarzu poświeconym/ ále wßedźie iest ofiárowána / BOgu ofiárá czysta: iáko świadczy ten/ktore° ćiáło y krew/ná żywot wieczny ofiáruiemy. Tákże Alexāder ś. Męczennik: *Nil in sacrificijs maius esse potest, quā corpus & sanguis Christi: nec vlla oblatio hac potior est, sed omnes præcellit.* To iest we wßystkich ofiárach / niemáß wietßey ofiáry/iáko ćiáło y krew Páná Chrystusowa/nie máß żadney ważnieyßey ofiáry / ále tá zacnośćia swa wßystkie inße przechodźi. Tákże ś. Męczennik *Ignatius: Nō liceat sine Episcopo, neq; offerre neq; sacrificare, neq; immolare, neq; Missas celebrare.* To iest/nie godźi śie bez Biskupá áni ofiárowáć/áni Mßey mieć. Przyłoże y czwartego Męczenniká ś. Irenenßá/ ktory żył po Bożym wstąpieniu máło wiecey niż sto lat. Ten też ták piße: *Sed & Christus eum qui de creatura panis est, accepit & gratias egit dicens: Hoc*

Epist: 2. ad omnes Ortodoxos.

Epistol: ad Trallianos

Lib: 4. contra Valentinianos.

est

est corpus meum, & calicem similiter, qui est ex ea creatura, quæ est secundum nos, suum sanguinem confessus est, & noui Testamenti nouam docuit oblationem, quam Ecclesia ab Apostolis accipiens, in vniuerso mundo offert Deo, ei qui alimenta nobis præstat: de quo in 12. Prophetis Malachias sic ait: Non est mihi voluntas in vobis, & sacrificium non accipiam de manibus vestris, sed in omni loco incensum offertur nomini meo, & sacrificium purum. To iest/ Ale y PAN Chrystus chleb z rzeczy stworzoney wziął / y dźięki czynił y mowił: To iest ćiáło moie. Tymże obyczáiem y kielich / ktory tákże z stworzenia iest podług nas/ swoie krew być wyznał/ y nowego Testámentu/ nowey náuczył ofiáry/ ktora kośćioł od Apostołow biorac/ po wszystkim świećie ofiáruie Bogu/ temu ktory nam żywnośći dodawa. O czym ze dwunaśćie Prorokow ieden Máláchiaß/ ták mowi: Nie mam dobrey woli ná was/ y dáru nie przyimuie z reku wáßych: ále ná káżdym mieyscu poświacáia y ofiáruia imieniu moiemu ofiáre czysta. Mogł bym wam tu przywieść wiele inßych Doktorow świetych/ y Męczennikow/ *Dionysium, Abdiam, Clementē, Iustinum, Nazianzenum:* y wiele inßych Bogu miłych / y Duchá świetego pełnych ludźi: ále sam Pan powiedźiał: *In ore duorum vel trium stet omne verbum.*

Málach: 1

Mat: 18.

Tu widzicie iż te słowá Páńskie / *Hoc facite*, ták rozumieli / záraz po Páńskim w niebo wstąpieniu / iáko my teraz rozumiemy / ták ofiárowáli / iáko my teraz ofiáruiemy : Iż iednáko / y wszedzie / to iest / ná rożnych tego świátá mieyscách / zgodnie te słowá Páná Chrystusowe rozumiáne były. Stad obaczćie że toż co pisáli / vczyli / y czynili / Apostołowie w żydostwie naprzod: toż czynili y vczyli ich zwolenicy / w Grecyey / we Włoszech / Fráncyey / Hiszpániey / Angliey / w Niemcech / Czechách / Wegrzech / w Polszcze / w Dániey / w Szwecyey / w Szkocyey / káżdy swego od BOgá przeyźrzánego y náznáczonego czásu. Toż wszystkie porzadne *Concilia* Włoskie / Hiszpáńskie / Niemieckie / Greckie: toż Theologowie po Akádemiách / toż Mniszy w Klasztorách: toż Pustelnicy po gorách rozumieli / czynili / vczyli. Iest pisána Msza Iákubá ś. ktory był w Hieruzalem: iest Msza ś. Bázylego y Chrysostomá / ktorzy byli w Grecyey : iest *Aethyopica*, to iest Murzyńska Msza : iest v ś. Klementá druga / ktory był we Włoszech vczniem ś. Piotrá: gdźie choć ná rożnych mieyscách / o tey ś. ofierze / iednák iednáko y zgodnie

vczą. Ták iż sie wypełnia ono co pismo ś. mowi: *In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fines orbis terræ verba eorum.* Iż záwsze iednáko o tey to naświętszey ofierze vczono y rozumiano w kościele Bożym/ stad obaczćie. Bo co vczyli Apostołowie/ to vczyli ich discipułowie: Co záraz po Apostolech/ w onym Pierwszym wieku/ to iest/ we stu lat/ vczył y pisał o tey to nayświętszey ofierze S. on Męczennik *Ignatius, Martialis, Dionysius*, to Wtorego wieku vczył y pisał Męczennik ś. *Iustinus, Clemens*, to Trzećiego wieku/ *Cyprianus, Tertullianus, Origenes*; toż Czwartego wieku/ *Athanasius, Nissenus, Cyrillus Alexandrinus*: toż Szostego wieku/ *Maxentius, Caßiodorus, Gregorius*: toż siodmego wieku/ *Cæsarius, Isidorus*, toż *Concilia Toletanum Sextum, & Septimum*: toż Osmego wieku/ *Carolus Magnus*: toż *Beda, Damascenus, Germanus Cōstantinop. Albertus*: Dźiewiątego wieku *Rabanus, Paschasius, Haymo, Theophilactus*: Dźiesiątego wieku/ *Gilbertus, Radulphus, Oecumenius*: Jedenastego wieku *Algerus, Damianus, Adelmanus, Lanfracus, Euthyminus*: Dwánastego wieku/ *Bernardus, Petrus Cluniacensis, Petrus Lombardus, Rupertus*: toż *Zonaras, Balsamon, Nicetas*: Trzynastego wieku/ *Innocentius, Thomas de Sacramēto Eucharistiæ, Guilelmus Parisien. Alexander*: Czternastego

Psal: 18.

nastego wieku/ *Nicephorus, Calistus, Occam, Durandus*: Pietnastego wieku/ *Bessarion, Thomas Valdens. Gabriel Biel, Gerson.* A tego wiec nászego Szesnastego wieku/ vszymá nászimi slyszemy/ oczymá widzie my/ rekámi sie dotykamy/ co Doktorowie Kośćiolá Bożego o naświetszey ofierze pisza/ co káznodzieie vcza/ co Meczennicy świadcza/ co Confessorowie wyznawáia/ co Mniszy spie wáia/ co Pánny czyste/ co státeczne wdowy trzymáia. Skad záraz widziec możecie/ one druga mocna Baszte náuki kośćiolá Bożego/ *Traditionem*/ to iest/ podánie: ktore° ważność odrzucáia wszyscy kácerze/ niechcac nic przyimowáć w kośćiele/ coby w pismie ś. wyráźnie roskazano nie było. Ale tego wykłádu pismá/ ktory sie náyduie/ álbo w ksiegách Doktorow świetych/ álbo w Trádycyách Apostolskich/ choć ich nam ś. Páwel trzymáć sie roskazal/ mowiac: *State & tenete Traditiones, quas accepistis, siue per sermonem, siue per Epistolam.* Że im oczy kola/ y ich piekielnym inwencyam/ y zabobonom sa práwie *ex diametro* przećiwne/ tedy ie zá plotki máia/ zá wymysty Papieskie/ zá sny Mniskie/ zá bayki niewieśćie. Nápisal niekiedy madry on Pogánin *Cicero: Consensus & conspiratio omnium gen*

Traditio mocna Baszta w kośćiele.

2. Thes: 2

In Tuscul. Quæst:

tium,

tium, vox naturæ eſt æſtimandus: Zgodne á iednoſtáyne rozumienie wßyſtkich narodow/ ma być rozumiáne/ iáko iáki głos przyrodzony. Ale my ſłuszniey możemy powiedźieć: *Conſenſus & conſpiratio omnium membrorum Chriſti, vox Chriſti eſt æſtimanda.* To ieſt/ zgodne á iednoſtáyne rozumienie wßyſtkich członkow Páná Chryſtuſowych/ iáko głos Páná Chryſtuſow ma być przyiete: y ieden ś. Doktor ſłußnie to śmiał o Trádycyách wyrzec: *Traditio eſt nil quæras amplius.* Podánie ieſt/ Nic ſie dáley nie pytay. * Theophil. ſuper 2. Theßal: 2.

Wtory Znák Kośćiołá Bożego ieſt *Sancta:* to ieſt świety. Nie żeby wßyſcy ludźie/ świetego y pobożnego żywotá byli/ co przy iego náuce ſtoia. Bo w nim ſa/ źli y dobrzy: co ſie w Ewángeliiey znáczy przez one trzody/ przez one rola/ przez one ſieći/ przez on dom/ przez on ſkarb/ przez one dźieśieć dźiewic/ gdźie ſie náyduie wiele złego pomießánego z dobrym. Tákże y w Kośćiele wiele ich ieſt/ co woley BOżey nie czynia/ ále ćiáłu/ świátu/ Dyabłu ſłuża y dworuia/ choć iednák to wßyſtko/ co kośćioł vczy o wierze chrześćiiáńſkiey trzymáia. Ale dla tego świetym zowia/ iż świete czyni: y żaden świetym/ áni Bogu miłym

Wtory znák kośćiołá Bożego.

Matt: 13.

Matt: 25

Kośćioł dla czego názwány świetym.

łym / áni zbáwionym być nie może / ktory w tym kośćiele nie iest / by sie niewiem iákimi vczynkámi nápierzył y vpstrzył. W nim są Sákrámentá święte / w nim iáłmużny / w nim posty / w nim modlitwy / w nim ofiáry / w nim ceremonije święte: ktore ácz przez sie są rzeczy dobre / y pochwalenia ludzkiego godne / wszákże nie są święte / nie są do zasługi / nie są ku pozyskániu żywotá wiecznego dostáteczne / gdy sie okrom tego to kośćiołá dzieią. Sákrámentá w tym tylko sámym kośćiele świecą: Jáłmużny w tym tylko sámym kośćiele nieprawośći násze gászą: Posty w tym tylko sámym kośćiele / pożadliwośći násze hámuią: Modlitwy w tym tylko sámym kośćiele wysłucháne bywáią: Ofiáry w tym tylko sámym kośćiele przed Máiestat Boży / przez wszystkie niebiosá przenikáią: Ceremonije w tym tylko sámym kośćiele Bożym są / nam ku pozyskániu łáski Bożey vżyteczne. Dla czego też widziemy y z podźiwieniem czytamy / iáko záwsze było wiele / y dźiś ieszcze z łáski BOżey iest / ludźi Bogu miłych / prawdźiwych sług BOżych / ktorzy sie tego to kośćiołá powszechnego trzymáiąc / wolą Bożą / y przykazánie iego

ze wszystkiego sercá swego/ ze wszystkiey mysli swey/ ná káżdym mieyscu pelnia. Oni BOży towárzysze/ święći Apostołowie/ oni krwáwi Męczennicy/ oni státeczni Confessorowie/ one czyste Pánieneczki/ one mężne Wdowy/ ktorym żywot był Chrystus/ á śmierć zysk/ (Philip: 1.) ktorych stałośći żadna moc przełomić/ żaden Tyrran nárusżyć nigdy nie mogł/ dla tego iż swoie budowánie/ nie ná stábym piasku/ ále ná opoce mocney kośćiołá ś. powszechnego fundowáli: z ktorey/ ich żadne vtrapienie/ żaden (Rom: 8.) vćisk/ żaden głod/ żadna nágotá/ żadne niebespieczeństwo/ żadne prześládowánie/ żaden miecz áni śmierć/ áni żywot/ áni Angiołowie/ áni przełożeństwá/ áni siły/ áni mocárstwá/ áni wysokość/ áni głebokość/ od miłośći BOżey/ y od kośćiołá iego odłączyć y oderwáć nie mogłá: y dla tego sámego ćierpieli pośmiewiská/ bićia/ więzienia/ y ćiemnice/ kámionowánie: (Hebr: 11.) rośćinano ie/ mordowano ie/ tuláli sie w owczych y kozich skorkách/ vbodzy/ vćiśnieni vtrapieni/ ktorych ten obłudny świát nigdy nie był godzien. Ma tedy być/ y iest ten to kośćioł/ ktorego szukamy/ święty/ mali być kośćiołem prawdziwym/ iákoż y teraz z łáski Bo-

żey/náyduia się w tym to Kośćiele szczerzy á prawdziwi słudzy/ofiáruiacy w pokorze ofiáry serc swoich/ ná cześć y chwałe stworzyćielá swego: á ieśli gdźie ná gromádźie/ tedy w onym sámym mieśćie Rzymskim/ ktore kácyrze Bábilonem zowa/y bárźiey niż weżá y psá/w nienawiśći máia: nie ináczey iedno iáko wilk Pásterzá/złodźiey strożá/sedziego winny/ kátá ná śmierć skazány. O czym w swoich kśięgách pieknie y szeroko pisze/on drugi młot teráźnieyszych Heretykow/ *Hosius* Kárdynał człowiek iáko zacny/ták wszelákiey v káżdego wiáry godny / nie co z powieśći drugich ludźi miał/álbo słyszał/álbo w kśięgách czytał/ále co sam okiem swoim widźiał/ y czego się reka swoia dotykał: co też ná końcu tych kśiażek położono znaydźiesz/ná pokazánie potwarzy/ktora ná wszystko chrześćijáństwo/á nawiecey ná ono świete Miásto kłáda/y ná okazánie nieprawdy/ktora checi ludzkie od tego to miástá odtracáia: ták iż tá własność sámemu tylko kośćiołowi Bożemu/á żadnemu inszemu pokatnemu zborowi nie należy. Bo nie może być *Sanctitas vbi non est veritas*: O czym niżey co ieszcze wiecey powiemy.)(

Hosius Kárdynał młot kácerzow teráźnieyszych.

Teraz

Teraz do trzeciego hástá/álbo znáku Kośćiołá Bożego przystepuie/ktore gdźie sie nay-dźie/tám iest nie omylny/ pewny kośćioł BO-ży. Ma też być náuká zdrowa y prawdźiwa Kátholická/to iest/ po wszystkim świećie ro-zniesioná/ y rozszerzoná/ wedle onego pismá : *A solis ortu vsq; ad occasum laudabile nomen Domi-ni.* Nie żeby káżdego czásu po wszystkim świe-ćie/iednáko dobrze wierzono/(gdyż też Pan Bog kácerstwá y błedy przepuszcza / áby/iáko ś. Páweł mowi: ktorzy sa doświadczeni byli wyiáwieni) áleiż nigdźie dobrze nie wierzo-no/gdźie sie od powszechney społecznośći odłą-czono. A ná przykład : Co naprzod vczono y wierzono w żydowskiey ziemi / to potym w Grecyey/to w Azyey/to w Pámphiliiey/ to v Párthow/v Medow/v Elámitow/to w Pō-ćie/w Kápádocyey/ w Phrygiiey/ w Egypt-ćie/ y stronách Libiyskich. Co we Włoszech/ to we Fráncyey:co w Hiszpániiey/to w Niem-cech/to w Angliiey/Polszcze/Wegrzech/w Dá-niiey/w Szwecyey/ w Szkocyey / to v Sło-wákow/Kroátow/ to ná wyspách morskich/ to po gorách wysokich/ to teráźnieyszych ná-szych czásow w Indiách dálekich/cosmy iuż wy

Trzeći znák kośćiołá Bożego.

Psal: 112.

1.Kor: 11.

Zgodá po wszechney wiáry.

żey iáśnie pokazáli / gdyśmy pisáli / iáka iedność y społeczność Doktorow iest/ y vczyćielow/ y pisárzow świetych/ ktorzy ná rożnych/ á od siebie bárzo odległych mieyscách mieszkáiac/ iákoby sie ná iedno zdánie zmawiáli/ ták sie z soba w káżdym ártykule wiáry chrześćiáńskiey zgadzáia. Niemász w tym to kośćiele rożnice żadney/ miedzy Krolem á poddánym/ miedzy Pánem á vbogim/ miedzy żydem á Grekiem/ miedzy Bárbárem á Tátárzynem/ miedzy meska płćia/ á niewieśćia: ále wszystko we wszystkich iest Chrystus/ tenże Pánem wszystkich/ bogáty ná wszytkie/ ktorzy wzywáia iego. Rom: 10. Gdzie tedy náuke táka vyźrzyćie/ o ktorey wszedzie zgodnie káżda nácya po wszystkim świećie rozumiáłá y rozumie/ y iednáko o niey trzymáłá y trzyma/ tám rozumie sie być znák pewny prawdziwego Páná Chrystusowego Kośćiołá. * * *

Czwarty znák Kośćiołá Bożego.

Czwarty znák/ zdrowey prawdziwey náuki/ w nászym Kredzie położono/ *Apostolica*, to iest/ iż ma być Apostolska: to iest od sámych Apostołow záczetá/ álbo ich prawdziwych zwolennikow y namiestnikow podána. A ná przykład/ weźmiemy czás pierwszego nászego do

wiáry

wiáry chrześcijáńskiey náwrocenia. Kroyni-
ki nasze powiádáia / że przodkowie naszy z po-
wieści y obcowánia Czechow y Moráw-
cow/wiárę Páná Chrystusowe poználi y przy
ieli/porzuciwszy nieme bałwány/ktore chwa-
lili. Aczkolwiek Tertulianus dawny á zacny Lib: aduersus Iudaeos
Doktor pisze/że zá iego ieszcze czásu/ to iest Ro-
ku Páńskiego 210. Sármátowie byli przyie-
li wiárę Páná Chrystusowe. My tedy od Cze
chow y Moráwcow/Moráwcy od ś. Cyryllu
sá y Methodyusá/ Czechowie od ś. Woycie-
chá náukę zbáwienną poználi/y przez Janá 13.
Biskupá Rzymskiego/ álbo przez postáńce ie-
go/*Vilibrardum, Procheum, Iordanum, Gotfridum,
Lucidū, Angelotum, Octauium, Iulinum,* w teyże to
wierze potwierdzeni y vmocnieni/ y w porzą-
dną spráwę służby BOżey y obchodow koś-
cielnych/ wstáwieni byli. Cyryllus záś y ś.
Woyciech nie od siebie tego co vczyli mieli/áni
tego (iáko o swey náuce Luther pisze) z pod-
łáwia wyrwáli / ále sie tego od Papieżow
Rzymskich vczyli/Janow/ Agápetow / Ste-
phánow/Sergiusow/Bonifacyusow / Bene-
dyktow: ci záś od przodkow / przodkowie od
dawnieyszych: dawnieyszy/od ieszcze dawniey-

 szych/

ßych/áż ták do głowy/y práwe° źrzodłá przyydźiemy/to iest/ do sámego Páná Chrystusá/ BOgá y zbáwićielá náßego : ktory obiecnie owce swoie Piotrowi świetemu zlećił/ mowiac po trzy kroć: *Pasce oues meas*. Tym kßtałtem doyść możemy náuki Apostolskiey/iesli z ich pisánia/álbo podánia wyßłá: á doßedßy tego/tákowa mamy mieć zá prawdźiwa á nieomylna kośćiołá Bożego náuke.

Joan: 21.

A żesmy pirwey dáli przykład o nayświetßey ofierze/ktora we Mßey spráwuiemy: ßukaymy też iesli ten ártykuł/ ktorym wyznawamy iż kośćioł Rzymski iest mátká wßystkich kośćiołow/ ma tákże w sobie one sposoby álbo własnośći/to iest/ *consensionē, Antiquitatem, vniuersitatem*, ktore gdy naydźiemy/mieymy zá prawdźiwa á nieomylna náuke. Pátrzmy iesli o tym iednáko/iesli wßedźie/iesli záwße/ w kośćiele powßechnym trzymano. Iż záwße/ pokázuie sie to z listow pisánych od Kośćiołá Rzymskiego czásu Klemensá ś. Papieżá/do Koryntow/ miedzy ktorymi wßczęły sie były wielkie niesnaski/o ktorych ták *Iræneus* piße: *Sub hoc Clemente dißensione non modica, inter eos, qui Corinthi erāt fratres, facta, scripsit, quæ est Romæ Ecclesia, potentißimas lite-*

Swiádectwá Doktorow ś. o zwierzchności Rzymskiego kośćiołá. Aduersus hæreses lib: 3. cap: 3.

ras Corinthijs ad pacem eos congregans, & reparans fidem eorum, & enuncians, quam in recenti ab Apoſtolis receperant traditionem. To ieſt/ Pod tym Klemenſem/ gdy ſię ſtáłá rożnosć nie máła miedzy tymi ktorzy byli w Koryncie brácia/ nápiſał/ ktory ieſt w Rzymie/ kośćiol naymożnieyßy liſt Koryntczykom prowádzac ie do pokoiu/ y nápráwuiac wiarę ich/ y opowiádáiac/ iáko świeżo od Apoſtołow wźieli to podánie.

Anákletus tákże namieſtnik Klemenſá piße te słowá: *Aliæ primæ ciuitates, quas vobis conſcriptas in quodam Tomo mittimus, ab Apoſtolis, & à Beato Clemente prædeceſſore noſtro, ſiue à nobis primates prædicatores acceperunt. Hæc verò ſacroſancta Romana & Apoſtolica Eccleſia, non ab Apoſtolis, ſed ab ipſo Domino ſaluatore noſtro, primatum obtinuit, & eminentiã poteſtatis ſuper vniuerſas Eccleſias, ac totũ Chriſti populi gregem aſſerta eſt.* To ieſt: Inße przednieyße miáſtá/ ktore wam ſpiſane poſyłamy/ od Apoſtołow/ y od błogoſłáwionego Klemẽſá przodká náßego/ álbo też y od nas/ pierwße káznodźieie otrzymáły. Ale ten naświętßy Rzymſki y Apoſtolſki kośćioł/ nie od Apoſtołow/ ále od ſámego Páná zbáwićielá náßego/ przodkowánie otrzymał/ y zwierzchność mocy nád

Epiſt: 3. ad omnes Epiſcopos.

cy nád wszystkimi kośćioły/ y wszystkiey chrze-śćijáńskiego ludu trzody dostápił. To przed pułtorem tysiącem lat pisano: pátrzmy co przed tysiącem lat o tymże ártykule trzymano. Zali ná ten czás *Leo Pontifex*, *Lanfracus*, *Guidmundus*, *Alredus*, y inszych wiele ludzi vczonych: v ktorych te włásne słowá náyduiemy: *Beati Doctores, si non eisdem verbis, eisdem tamen sententijs, multis in locis concorditer astruxerunt, haereticum esse omnem hominem, qui à Domino & vniuersali Ecclesia, in fidei doctrina discordat.* To iest Doktorowie ś. iesli nie tymi słowy/ wszákże zdániem iednákim ná wielu mieyscách iednostáynie sie zgodźili/ kácerzem być wszelákiego człowieká/ kthory od Páná/ y powszechnego Kośćiołá náuki y wiáry iest rożny. Pátrzmy ná teráźnieysze czásy násze: záż co inszego teráźnieyszy Doktorowie vczą/ iedno co vczył ieszcze zá Apostołow *Clemens*, záraz po Apostolech *Anacletus*, po nim *Cyprianus*, *Augustinus*, *Hieronymus*, *Ambrosius*, *Bernardus*, *Leo*, y inszy/ áż do nászych dźisieyszych DOktorow/ Ekiuszow/ Stáphilow/ Tápperow/ HOsiuszow/ Cromerow/ Málcherow/ y inszych wiele/ ktorych ná ten czás dla przewłoki wszystkich wspominác nie możemy. Sáme tylko weźmmy w ręke HOsiusowa Confessya/ weźmmy

Zgodá Doktorow dawnych z dźisieyszymi o Kośćiele Rzymskim.

Antibrencyusá / weźmiemy o sczyrym słowie Bożym/y cokolwiek iedno pisał: tákże Cromerowego Mnichá/álbo insze scrypta iego: złoż z Constitucyámi Apostolskimi/złoż z Dekretámi Papieskimi/złoż z Pismy Doktorowskimi/ złoż z wyznániem ś. Męczenników/przyrownay do obyczáiow ludzkich/iáko chcesz nadawnieyszych / iáko chcesz naydálszych: zgode nayd ziesz/miłość naydziesz/iedność naydziesz/ták iż rzec musisz: *Quam speciosi pedes Euangelizantiũ pacem, Euangelizantium bona?* Ták poznácie co o zwierzchności kościołá Rzymskiego záwżdy iednáko rozumiano. * Rom: 10.

Pátrzmy iesli wszędzie/skąd to łácnie obaczemy. Bo co Clemens y Anacletus w Rzymie pisał/ to Ambroży ś. w Medyolanie / to Augustyn w Afryce/to Biernat we Fráncyey/ to Ekkius w Niemcech/to Thomasz w Angliiey/to Hosius w POlszcze/to Olaus w Szwecyey / to inszy indziey zgodnie wyznawáli: y stąd znaycie / że to iest *Catholica, Apostolica*, to iest powszechna/Apostolska náuká. Bo z Apostolskich vst wyszłá: przez vstá y pisánie ich namiestnikow/iest nam do rąk podána po świecie: iednym kształtem / iednym trybem/ áż do

Rzymskiego kościołá wiárá po wszystkim świecie.

tych naszych czásow opowiádána byłá. Tymże obyczáiem możecie insze káżde wiáry y náuki chrześćijáńskiey ártykuły / iáko ná probierzu złotniczym kámieniu/złotá probowáć/ gdy co tákowego/ co kośćioł vczy / kácerze teráźnieyszy/ gánić y háńbić będą: á náláwszy co záwsze po wszystkim świećie/iednáko/ od sámych czásow Apostolskich/ trzymano y vczono było/ to mieć y trzymáć zá prawdziwą / nie omylną/ prawdziwego kośćiołá chrześćijáńskiego náukę. A ktorzy miedzy wámi / álbo czytáć nie vmieią / álbo rozumieć tych rzeczy nie mogą / niech sie oną Węglarzową wiárą/przećiw káżdemu kácerzowi bronią: iż to co kośćioł wierzą/ á kośćioł/co oni.

A iż *Contraria contrarijs opposita magis elucescunt*, złe przy dobrym/ białe przy czarnym/ słodkie przy kwáśnym/ łatwiey y lepiey rozeznáć y wybráć człowiek może. Weźmiemy teraz ktory ártykuł Luterskiego bluźnierstwá/ á ná tym go probierzu potrzymaymy/ wnet obaczymy iesli kontryfał. Pisze o wzywániu zmárłych świętych/ á Bogu miłych ludźi/ iż iáko oni vmárli nie słyszą głosow nászych/ pomoc nam nie mogą / zá złe máią/ gdy ich wzywamy/ iákoby BOgá im

moc y

moc y władza przypisuiemy: y czynia nas bálwochwálcámi / potwarzáiac / iż sobie inßych medyatorow/álbo pośrzednikow do łáski Bożey ßukamy/okrō iednego pośrzedniká miedzy Bogiem á ludźmi Páná JEzu Chrystá: piße ták y vczy *in lib: de votis Monasticis Vitemb: Tom:* 1 270. Rzecz iest pewna/iż slub ktorzy Mnißy czynia / iest bárzo niebespieczny/ dla tego/ że bez roskazánia y przykłádu pismá ś. sie dźieie: á ktemu iż onych pierwßych czásow kośćioł/ y nowy TEstáment żadnego zgołá slubu nie znal/ nie tylko żeby miał pozwáláć y dopußczáć slubu Pánieńskiey czystośći / ták bárzo miedzy ludźmi rzadkiey/ y dźiwam podobney. Albowiem to sa ßczere á ßkodliwe ludzkie wymysły. A ná drugim záś mieyscu: Widźiß tedy Czytelniku miły/iż te Mniskie álbo zakonnicze Reguły y vstáwy/nic innego nie sa/ iáko Bábilon/ to iest pomießánie/ y skupienie błedow/prostoty niepostußeństwá/świetokradztwá/bluźnierstwá/ y stok okrutnych á przeklętych nieprawośći/y wßystkich grzechow. Piße też y vczy tenże Luther/y ták iego wßystká rotá trzyma: Iż vczynki dobre w wierze vczynione/nie tylko nie sa pożyteczne do zbáwienia

ludzkiego/ále zgołá szkodliwe: y to śmiáłá iego nie wymyta gebá powiedźieć/ iż im kto iest wietszym grzesznikiem/ten iest BOgu milszym/ dla tego iż ma wielka máterya ná tákim grzeszniku okázowáć miłośierdźie swoie. Aiż miłośierdźiu Bożemu wielka krzywde czyni/kto sie dobrymi vczynkámi zdobi. Z ta iego táka náuka/ podzmy do Probierzá: weyzrzymy co w tym kośćiele BOżym vczono/ á gdźiekolwiek naydźiemy *Antiquitatem, vniuersitatem, & consensionem,* to iest/ieśli tá iego náuká iest dawna/ ieśli powszechna/ieśli záwsze iednáka y zgodna: ieśli pobożna/tám rozumieymy że iest iednego prawdźiwego/świetego/ Apostolskiego kośćiołá náuká prawdźiwa. Pátrzmy tedy co o wzywániu świetych ludźi/ co o poslubieniu czystośći/y zakonie Miskim/ co o ważnośći dobrych vczynkow/ rozumiano y vczono. O wzywániu świetych zmárlych ludźi w pismie mamy dosyć: Gen: 58. 4. Reg: 5. Thob: 6. Dániel 2. Osee 12. Zachá: 1. 2. Mátth: 22. Roma: 15. Kor: 13. O żywoćie y o slubie zakonniczym mamy w pismie: Gen: 12. Num: 6. Judyth 8. Isáiasz 26. Mátth: 3. Márek: 1. 1. Kor: 6. Efez: 5. O ważnośći y zasłudze

Wzywánie świetych w pismie fundowáne.

Sluby zakonne.

Dobre vczynki.

dobrych

dobrych vczynkow mamy w piśmie 1.Reg:7. Matth/7. Márek 1. 1. Kor: 13. Jákob: 2. y ná inszych wielu mieyscách. Ale iż też kácerze toż pismo wszystko ná podpore błedu swego przyćiagáia/źlie rozumieiac co dobrze nápisano: pytaymy sie iáko to pismo zá czásow Apostolskich rozumiano/ieśli záwsze/ieśli iednáko przy tym wykłádźie y rozumieniu stano. O wzywániu świetych mamy we Mszey S. Jákubá Apostolá / gdźie czytamy Angielskie pozdrowienie/ktorym tákże Pánne naświetszą mátke Boża pozdráwiáć ludźiom roskázuie. Też Pánne zowie *Iraneus Aduocatam:* y *Iustinus* iásniey pisze/iż chrześćiyánie chwala wszystko woysko dobrych Angiołow. *Origenes* tych słow własnie vżywa o świetym Jobie/ proś zá námi nedznymi. V świetego Cypryaná tego też dosyć czytamy. Tákże vczy *Epiphanius*, *Lactantius, Prudentius*, y inszy/o poślubieniu czystośći. Mamy v ś. Polikárpá zwolenniká ś. Janá Apostolá: mamy v Philoná żydá: v Dyonisiusza Areopágity: v świetego Hieronimá/ v Chrysostomá / y v inszych wielu ś. Doktorow/o ważnośći dobrych vczynkow/iż sa potrzebne do zbáwienia dusznego. Mamy v ś.

Pozdrowiánie Angielskie/ Apostolska Trádicya

Irenæus li: 5. contra hæreses.

Klementá/ v Theophiláktá/Tertulianá/Cypryaná/ Orygenesá / Augustyná / Ambrozyuszá/ Hieronymá / Bernárdá/ y wiele inszych. Skad káżdy báczyč može / iž náuká kośčiołá Božego/o świetych ludzi wzywániu/ y stanie zakonnikow/o dobrych vczynkách/iest dawna/ bo od Apostołow sie poczełá: iest powszechna/ bo Doktorowie ś. nárożnych mieyscách mieszkáli: iest zgodliwa/bo wszyscy iednáko świetych wzywáč kazáli/iednáko żywot y stan klasztorny/Mniski zálecáli/ iednáko do dobrych vczynkow nápomináli/ y o ich zasłudze y ważnośći vczyli. Nie z Apostołow tedy/ áni z Apostolskich namiestnikow y vczniow wyszłá tá náuká Luterowa. Skadže tedy Luther wziął *prima principia* tey swey obłedliwey náuki? *Nihil enim, sicut ait Ecclesiasticus, nouum sub sole, nec valet quisquam dicere: Ecce hoc recens est.* Powiem krotko. Rad sie w Piśmie świetym szátan obiera/bez pismá tám nie musiał czytáč: *Triplex funiculus difficile rumpitur.* Powrozek ze trzech drotow skrecony z trudnośćia bywa rozerwány. Chcac tedy ludzie tym mocniey powiazáč/ze trzech fałszow iedne nieprawde skrećił/aby mu sie z żadney miáry żaden wysliznač

Eklesi: 1.

Eklesi: 4. Powrozek dyabelski troiáki.

nie

nie mogł. Splotł tedy tę to náukę swoię/ z Zydowskiego vporu/ z kácerskiego błędu/ z Tureckiego zuchwálstwá. Boiąc się bowiem by go stárym zakonem Kátholicy nie pożyli/ z Zydy się w niektorych ártykułách pobráćił. Boiąc się tákże by go Ewángeliją nie pozobiono/ słow Ewángeliiey ś. ná się pełno náháftował. Ktemu ieszcze czuiąc (iáko chytry) iż ten iego fałsz miał być kiedykolwiek odkryty/ y słusznie pokarány/ skrzydłem iednym chorągwie Tureckiey/ grzbiet swoy dla przygody zákrył: áby ták y powolne y zuchwáłe/ tym powrozkiem potárgnął/ iedne pismem fałszywym á drugie zuchwálstwem.

Od Heretykow tedy niżey opisánych/ náuki swoiey Luther się náuczył.

Lutherow ktorych Heretykow náuke swe brał.

Od Szymoná Maguſá Czárnoksiężniká/ náuczył się: iż dobre vczynki szkodliwe są do zbáwienia wiecznego.

Od Donátystow: Iż kośćioł Rzymski iest krolestwem Dyabelskim.

Od Aryanow: Nic nie przyimowáć/ áni pozwaláć coby iáśnie w piśmie nie było.

Od Nowácyanow/ Nestoryanow náuczył się: *Consilia* powszechne wzgárdzáć y odrzucáć.

Od Albin-

Od Albingensow/ Pikárdow/ Wáldenczykow: Siedmi kośćielnych Sákrámentow nie przyimowáć.

Od Nestoryanow/y Berengáryuszá/ iż ćiáło Boże nie iest pod osoba chlebá y winá/ iedno gdy go vżywáia/gdy miedzy zeby ludzkie przyidzie.

Od Mesálinnow: iż pod osoba chlebá ćiáło tylko sámo iest/ále krwie Páńskiey nie mász.

Od Mánicheuszá: Iż w kośćiele BOżym/ żadney zwierzchniey widomey ofiáry nie mász/ iedno modlitwá: y dla te° Msza ś. odrzucáia.

Od Aeryuszá; Iż modlitwá y ofiárá zá vmárłych nie iest potrzebna/áni pożyteczna.

Od Audyáńczykow: Iż Pokutá świeta nie iest Sákráment: á iż spowiedź iest sidło y piekło sumnienia ludzkiego.

Od Wigiláncyuszá: Iż nie mamy świetych w niebie mieszkáiacych wzywáć.

Od Iuliáná Apostáty y Ikonoklástow: Iż obrázy máia być z kośćiołá wyrzucone.

Od Ormiánow y Aryanow: Iż Czyśćcu żadnego nie mász.

Od Wáldenczykow: Iż odpusty sa ludzkie wymysły/bez żadney mocy y wagi.

Od Cir-

Od Circumcellionow: Iż żywot zakonniczy/ y wotá/ ktore BOgu czynia/ sa Papieskie czáry.)( )(

Od inszych tákże/ y inszych sie błedow náuczył/ y ták ieden powrozek skrečił z błedow kácerskich/ drugi z uporu żydowskiego.

Albowiem z Zydy wespołek/ w kśiegách Pismá świetego brákuie/ iedno wyrzuca/ drugie przyimuie: co chce y kiedy chce wiymuie/ co chce y kiedy chce zostáwi. W stárym Testámenčie odrzučił kśiegi Thobijaszowe/ Judyth/ *Sapient*: *Prouerb*: Máchábeuszowe. W Nowym Testámenčie zgánił y odrzučił *Epist: ad Hebreos*, 2. *Epist: Petri*. 2. & 3. *Epist: Ioan*: y *Apocalypsim*. A w tey záś trosze pismá świetego/ co zostáwili/ ták wiele odmienili/ popsowáli/ wywročili/ zfałszowáli/ wyszpočili/ iż tego 1400. mieysc náyduie sie/ ktore sie z dawnym prawdziwym pismem nie zgadzáia. Od żydow sie tákże náuczyli/ nie żegnáč krzyżem świetym/ nie kłániáč sie ná imie P. JEzusowo: żadney vczčiwośči/ żadney pokory po sobie nie pokázowáč temu imieniu/ ktoremu sie kłánia wszelkie koláno/ Niebieskie/ ziemskie/ y piekielne/ iáko ś. pismo mowi: temu sie kłániáč niechce Lu-

Luther z żydámi pismem brákuie.

Philip: 2.

F therowe

therowe koláno/áni tych wszystkich/co pod iego proporcem ná kośćioł szturmuią/ y zowią to żegnánie czárámi/ y dla tego Luther krzyżá świętego świętá przeklał y odrzućił. Od Żydow tákże wźieli/ żadnych obrázow w kośćiele nie mieć: od żydow się náuczyli/ sobotę miásto Niedźiele święćić: od żydow się náuczyli/ obrzezowáć: co y w nászey Polszcze nie raz się iuż dźiáło/ y do tych czásow/ czego się Boże pożal/ bez karánia żadnego dźieie.

Heretycy od Máchometá cześć náuki biorą.

Nie dosyć iescze ná tym miał Luther/ y iego vczniowie/ iż sobie Heretyki dawne y żydy ná pomoc wźieli/ przećiw kośćiołowi powszechnemu / ále y od Machometanow nowych dźiał burzacych pożyczyli. Iáko Máchometh dopuszcza mieć záraz wiele żon/ ták y teráźnieyszy kácerze/ vczą y czynią/ á miánowićie Ochinus/ ktory pisał Dyálog *de Poligamia*, w ktorym ledwie nie miánowićie chwalel y zálecał/ iednego Luterskiego Ministrá postepek/ ktory bedac kátem/ obaczywszy się/ iż dáleko poczćiwiey być v Lutheranow Ministrem/ odszedszy pierwszey żony/ wźiął świecenie ná Luterskie kazánie/ od ktoregoś Burmistrzá/ álbo Soltysá: y wyfrymárczywszy miecz zá Biblią Niemiecka/ przyszedł do Prus/ y tám przez kilká lat

Luterski Minister kát siedm żon záráz em miał.

Lutherskie bayki/ludziom powiádał: y ták sie był zá czásem ná cále siedm żon ná rożnych mieyscách żywych zdobył. Jáko też Máchomet odrzućiwszy świete/świádectwem pismá świetego zálecone/ nowych sobie niewiem iákich świetych nátworzył. Ták y dźiśieyszy kácyrze żadło swoie iádowite/ná Pánne naświetszą Mátke zbáwićielá nászego obroćili/ łáiac/bluźniac/przeklináiac/on święty á niepokaláný syná Bożego przybytek/tákże y insze ś. Meczenniki y Confessory: ná ktorych mieyscách náświećili sobie niewiem iákich Husow/ Wiklefow/Zwinglijanow/ Serwetow/Poltronow/Wergeryuszow: ktorych żywoty opisáli / drukowáli/ málowáli / y po bożnicách swych/wyrzućiwszy świete/ postáwiáli.

Ale w tym ieszcze nád Máchometany gorszy/y niepoboźnieyszy Lutheranowie / iż wszystkie chrześćijány / czynia iednáko kápłany/ y ták meszczyznie dopuszczáia wolno/ iáko y białymgłowam vczyć/ kázáć/Sákrámentá (ieśli ktore máia) spráwowáć/kto sie iedno śmie do tego podáć bez żadnego powołánia/ bez żadnego postánia/ by mu iedno Burmistrz ná rámie reke włożył / álbo Woyth nań gorzałka

V Lutheranow Ministrem káżdemu być wolno.

chuchnał/ Kráwiec/ Swiec/ Gárbarz/ Mły=
narz/ Kát/ y Páncernik: kto sie tráfi á śmie y
chce/ tedy mu wolno v Lutheranow słowem
Bożym ßermowáć/ mießáć/ wywracáć/ przy=
kłádáć/ y odmieniáć/ przemieniáć/ wykłádáć.
A Turcy przedsie/ iáko porządnieyßy/ máią
swoie porządne (wedla ich błędu mowię) po=
stánce y náznáczone Mufty/ Kády/ y Tábeá=
miny: ktorzy rzeczy ich Religiey należące od=
práwuią/ czego sie żaden inßy ważyć nie śmie.
Ale iż stąd ießcze tym wiecey káżdy pozna/ iá=
kim był przyiaćielem Turkom/ ten to miły Lu=
ther: nie kazał przećiw nim chrześćiyánō woy=
ny podnośić/ powiádáiąc iż oni są miecz Boży/
á iż wolą Bożą przećiwko nam spráwuią: kto=
rey ktokolwiekby sie sprzećiwił/ nie Turkom/
ále sámemu by sie Bogu sprzećiwił. To trzeći
Mistrz náuki Luterskiey Máchomet. A żeby
ießcze tym więtßą podobność miáłá tá iego
Kákángelia/ z świętą nāßą Ewángelią: iáko
my od czterech Ewángelistow woley sie BO=
żey dowiáduiemy/ ták on czwartego Ewánge=
liste swego mieć muśiał/ y sam go ná wielu
mieyscách dosyć iásnie opisał/ y práwie wykon
terfetował/ ßpetnego czarnego Dyabłá z pie=

Luter wielkim przyiaćielem był Turkom.

kłá: ktory sie ták w tym iednym/ miłym y powolnym dyscypule bárzo był zákochał/ iż go nie tylko przez posłáńce swe Heretyki/ Zydy/ y Turki/ále y sam nákoniec osoba swa Kátechismu vczył: iż nie ciężko mu było złożá swego w nocy wstáwáć/ y wßeláki nie wczás cierpieć/ á do Lutrowego łożá chodźić/ y lekcye mu czytáć/ y árgumentow przećiw kośćiołowi/iego náuce/ á osobliwie przećiwko Mßey ś. dodáwáć. Czego żebyśćie byli pewnieyßiy/ własne iego słowá włożę/ iáko ie czytamy/ *in libro de priuata Missa, & vnctione sacerdotali: Ego coram vobis Reuerendis & sanctis Patribus cōfeßionem faciam: date mihi absolutionem bonam, quæ vobis (opto) quàm minimum noceat. Contigit me semel sub mediam noctem subitò expergefieri, ibi Sathan mecum cœpit eiusmodi disputationem: Audi, inquit, Luthere Doctor perdocte, nosti etiam te quindecim annis celebrasse Missas priuatas penè quotidie? Quid si tales Missæ priuatæ horrenda essent idolatria? quid si ibi non adfuisset corpus & sanguis Christi, sed tantum panem & vinū adorasses? & alijs adorandum proposuisses? Cui ego respondi: Sum vnctus sacerdos, accepi vnctionem & consecrationem ab Episcopo, adhæc omnia feci ex mandato & obedientia maiorum. Quare non consecrassem, cum verba Christi seriò pronunciarem, & magno serio Missas celebrarim. Hoc nosti, hoc totum, inquit, est verum: sed Turcæ & gentiles etiam faciunt in suis templis omnia ex obedientia, & seriò sacra sua faciunt. Sacerdotes Hieroboam faciebant etiam certo zelo, & studio contra veros*

Luther z Dyablem miał porozumienie.

 sacerdotes

sacerdotes in Hierusalem. Quid si tua etiam ordinatio & consecratio falsa esset, sicut Turcarum & Samaritanorum, falsi sacerdotes, falsus & impius cultus esset. To iest: Ja Luther przed wámi wielebnymi y świetymi Oycy spowiedź czynie: daycie mi rozgrzeszenie dobre/ coby wam namniey szkodziło. Przydáło mi sie raz/ żem w pułnocy spredká ocknał/ tám Szátan táka semna disputácya zácżał. Słuchay/ Lutrze Doktorze przeuczony: wiesz żeś ty przez pietnaście lat Msze czytał máło nie ná káżdy dzień? co mnimasz kiedyby tákowe Msze były strászným bálwochwálstwem? co iesliby tám nie było ciáłá y krwie Páná Chrystusowey/ á tyś tylko chleb y wino chwalił/ y inszym ku chwaleniu podawał? Ktoremum ia odpowiedział: Jestem pomázány kápłan/ przyiałem pomázánie y poświecenie od Biskupá. Nád to ieszcze/ wszystkom czynił z roskazánia y posłuszeństwá stárszych moich. Dla czegożbym poświacáć nie miał/ poniewaź żem słowá Chrystusowe poważnie wymawiał/ y z wielkim nabożeństwem Msze miewał. To wiesz dobrze. To wszystko/ mowi/ iest prawdá/ wszák tez Turcy y Pogáni czynia w swoich kościołách wszystko z posłuszeństwá / y statecznie światości swoie spráwuia. Kápłani Hieroboám czynili

tez pe-

też pewna miłośćia y chećia przećiwko praw-
dziwym kápłanom w Hieruzalem. Co ieſliby
też tá ſpráwá y poświacánie falſzywe było/iá-
ko Turczynow y Sámárytáńczykow falſzywi
kápłani/byłáby falſzywa y niepobożna chwałá.
A ná drugim mieyſcu tymiſz włáſnie Nie-
mieckimi słowy piſze: *Anno* 1533. Alle nacht/
wenn ich erwache/ ſo iſt der Teuffel da/ vnd
wil an mich mit dem diſputieren/da hab ich er-
fahren/wenn das Argument nicht hilfft: *Quod
Chriſtianus eſt ſine lege, & ſupra legem*: ſo weiſe
man jn flugs mit einem fortz abe. *Quia* er wolte
Gott auſm himel ſtoſſen/ hat ſeinen Son ge-
creutziget/es ſol auch kein menſch allein ſein *cō-
tra Sathanā, ideo* hat GOtt *Eccleſiam* eingeſetzt/
vnd *miniſterium verbi*, das man die hende zuſa-
men thue/vnd helſe einander/hilfft/nun eines
beten nicht/ ſo hilfft doch des andern. To ieſt:
Ná káżda noc/ kiedy ocknę/ to Dyabeł prziy-
dźie/y chce dyſputowáć: álem iuż tego doſzedł/
kiedy mi ten Argument nie idźie/iż chrześćiiá-
nin káżdy ieſt bez zakonu/y nád zakonem/tedy
go muſzę (proſzę niech mi cnotliwe vſzy odpu-
ſzcza/boć nie ſwe/ále tego nowego Iudaſzá ſło-
wá piſze) pierdzeniem odpráwić. Albowiem
on też

on też chćiał Bogá z niebá strąćić/ y syná iego vkrzyzował: ták iż káżdy człowiek ma mu być wielkim przećiwnikiem.

A ná drugim mieyscu tyż słowá własnie piße; Wenn er mich aber auffs thun vnd lassen bringet/das ich bey mir disputiere/das hastu gethan/jens hastu gelassen/so hatt er gewōnen vnd ich liege jm vnter/seine gröste tück/ vnd list ist/das er aus dem Euangelio/ein gesetz machet/wenn ich die zwey gesetz/ vnd Euāgelium wol vnterscheiden köndte/wolt ich alle stunden sagen/er solt mich im A. L. auch wenn ich schwerlich gesündiget hette/ wolt ich jm trotz bieten vnd sagen/ wie sol man darumb das ich gesündiget hab/ das Euangelium lügen straffen/oder verlaugnen/noch lange nicht die gnad ist viel mechtiger/denn die sünde. To iest: Gdy mię Szátan ná ten hak przywiedźie/ com czynił/álbo nie czynił/com opuśćił/á czegom się dopuśćił/tedy iuż nádemna wygrał/ y ia mu vlegáć muße: bo to naywietßa iego ßtuká y rostoß/áby z Ewangeliiey zakon vczynił/ y gdy bym iá to dwoie/to iest/Ewángelia y zakon mogł dobrze rozeznáć/chćiał bym mu ná káżda godźinę powiedźieć/áby mię w pludry zć.

cáłował.

cáłował. Ktemu ießcze/bym sie iákiego grzechu ciezkiego dopuścił/ták bym go chćiał ná złość prośić: y dla tegoż ia mam Ewángeliiey nieprawde zádáwáć / álbo sie iey záprzeć. Nigdy tego nie vczynie: łáská BOża dáleko iest wietßa/nizli moie grzechy. A ktoby sámemu Lutrowi o sobie pißacemu wierzyć niechćiał/niechay wierzy iego włásnemu vczniowi Aurifabro/ktory ták piße o nim:

Doctor Luther saget/wenn er des Teuffels mit der heiligen Schrifft/ vnd mit ernstlichen wortten nicht het können loß werden/ so het er jn offt mit spitzigen worten/ vnd lácherlichen possen vertrieben / vnd wenn er nun sein gewissen hette beschweren wollen/so hette er offt zu jhm gesaget: Teuffel/Jch hab auch in die hosen geschissen/ hast du es auch gerochen/ vnd zu den andern meinen sünden in dein Register geschrieben. *Item:* Er hatt zu jhm gesaget: Lieber Teuffel / ists nicht genug an dem blut Christi/so vor meine sünde vergossen ist. So bit ich dich du wollest Gott vor mich bitten. Wenn ich müssig bin / vnd nichts zu thun habe/so schleicht der Teuffel zu mir herein/ vnd ehe ich mich denn vmbsehe / so jaget

er mir ein schweiß abe. Biete ich jhm den spieß mit dem Göttlichen wort/so fleucht er/nichts desto weniger macht er mich zu vor blutrüstig/ oder zeucht mir sonst eine haarhuschen.

Tenże záśie dyscypuł Lutherow tymi słowy mowi: Wenn der Teuffel des nachts an mich kömpt/sprach Doctor Martinus/mich zu plagen/ gebe ich jhm diese antwort: Teuffel ich muß jetzt schlaffen/denn das ist Gottes befehl/ vnd ordnung / des tages arbeiten / vnd des nachts schlaffen. Zum andern/ wenn er nicht ablassen wil/vnd helt mir für meine sünde/ so sprich ich: Lieber Teuffel ich habe das Register gehört / aber ich habe noch eine sünde gethan / die stehet nicht jn deinem Register / schreib sie auch an: ich hab in die hosen geschissen/ henge es an halß vnd wische das maul daran. Zum dritten/wenn er nun weitter anhelt/ dringet hart/vnd klaget mich an/als einen sünder/ so veracht ich jn/vnd spreche: *Sancte Sathan ora pro me.* Liber Teuffel bitt vor mich/ denn du hast nicht vbel gehandelt/bist allein heilig/gege hin zu Gott/vnd erwirb die selig gnadt/vnd so du mich wilt fromb machen/so sage ich dir/ *Merdice cura teipsum.* Artz hilff dir selbst: To

iest:

ieſt: Doktor Luther nam powiádał/gdy Bieſá piſmem świętym/ álbo ſtáteczną rozmową/ nie mogł od ſiebie odbyć/ tedy go często geſto vßczypliwymi słowy/álbo śmießną iáką ſpráwą odegnał. A gdy mu ſumnienie chciał obciążyć/często ták do niego mowił: Dyable iam też w portki náplwał/etc. poczułeś ty tę wonią/ y do inßych grzechow moich do Regeſtru przypiſał? Jtem. Do tegoż Bieſá mowił: Miły Dyable/ zaż nam nie doſyć ná krwi Páná Chryſtuſowey/ktora ieſt zá moie grzechy rozlána. Proßę cie tedy proś Bogá zá mną. A gdy práwi/nic nie czynię y proznuię/áli ſie Dyabeł do mnie wemknie/á ſkoro ſie nań obeyżrzę/ pot ná mię záráz wyſtąpi:ále przedſie ſkoro mu pokáżę ßpis álbo włocznią słowá BOżego/wnet plácu vſtąpi/ przedſie mię iednák zoſtáwi krwáwego álbo mię zárwie. Tenże záś Aurifaber Lutherow dyſcypuł/ też słowá Lutrowe opiſuie: Kiedy Dyabeł w nocy do mnie przyidzie/áby mię treſtkał/ tákową mu odpowiedź dawam: Dyable muße teraz ſpáć/ álbowiem to ieſt Páńſkie roſkazánie/y poſtánowienie/áby dzień był do roboty obrocony/ á noc do ſpánia. Przytym ießcze piße/gdy niechce odeyść

á iego mu grzechy przed oczy wyrzucał/ták mu odpowiádał: Miły Dyable/ wysłuchałem twego Regestru/ álem ieden grzech ieszcze popełnił/ktorego w tym Regestrze nie widzę/ przypiß go też do drugich: Náplugáwilem w ibercuch/ záwieś sobie ná ßyiey/ á gebe vćieray. Przy tym ieszcze: gdy mię dáley doiezdżá/y skárży ná mię/iáko ná grzeßniká/tedy nim wzgárdze mowiąc: *Sancte Sathan ora pro me:* świety Dyable modl się zá mną: tyś sam nic złego nie vczynił/tyś tylko sam świety. Bież tedy do Páná Bogá/ y otrzymay sobie v niego łáskę: á chceßli ze mnie dobrego człowieká vczynić/ták ći ná to odpowiádam: *Merdice cura teipsum.*

Z ktorego to ták pewnego świádectwá iásnie widziemy/od iákiego sie mistrzá ten to zbożny Luther swoiey náuki náuczył: nie od świetego onego Bogu miłego Bonifácyußá/nie od Máterná / nie od onych dawnych świetych Niemieckich Apostołow/y káznodziy: ále od przeklętych żydow / kácerzow/ Máchometanow/á náostátek / y od sámego mistrzá Lucyperá. W Kośćiele BOżym chrześćiáńskim/ ktory oni Papieskim zowią/ káżdey náuki iego/ nie iest inßy fundáment/ iedno pismo świete /

nie wedla głowy ktorego Hánuſá/álbo Albrychtá wykłádáne/ále wedla trádiciy álbo podánia ſtárßych/wedla zdánia Oycow ṡwietych/wedla piſmá Doktorow ṡ. / wedla Dekretow *S. Conciliorum* rozumiáne: W tych záſie bożnicách tych to nowowiernikow/ piſmo ṡwiete/ (ktore wrzkomo też przyimuia) nie wedle Doktorow ṡwietych/y Concilia/ ále wedlá kácerſkich błedow/żydowſkich vporow / wedle Tureckiego zuchwálſtwá/ y wedla ſámego Lucyperá dekretow rozumieia. Niechayże ſie tedy káżdy bácżny á z rozrywká człowiek przypátrzy/ zá ktorą ſtroną iść woli/ ieſli zá powßechnym Kośćiołem/ álbo zá pokatnymi bożnicámi y Brogámi: ieſli zá Apoſtołámi/ieſli zá Apoſtátámi : ieſli zá Męczennikámi / álbo zá Mordercámi: ieſli zá ṡ. Doktorámi/ álbo zá głupimi rzemieſlnikámi: y ieſli zá ṡmierdzącymi żydy/ álbo bogoboynymi Biſkupy: ieſli zá okrutnymi Turkámi/ álbo zá chrześćijáńſkimi Krolámi. By dobrze Piſmo ṡ. ták iáſnie przećiwko tym Bożym nieprzyiaćiołom nie mowiło/by wßyſcy Apoſtołowie milczeli/by nic Doktorowie ṡ. nie piſáli/by Męczennicy ṡ. przećiwney rzeczy nie pokázowáli/by nic Concilia

s. nie stánowiły/by tá zgodá/iednośc/miłość/ktora ná wschod y ná zachod v chrześcijan widziemy/nie ták znáczna/áni znáczna byłá: te sáme począatki/te źrzodłá/te fundámentá/te korzenie tey to Lutherskiey álbo kácerskiey wiáry/mogą ich fałß/zdrádę/ iad/ bluźnierstwá/ bałwochwálstwá/iáśnie pokázác/y od siebie káżdego odtrácić. Co też nie kiedy baczył y nápisał Hieronym święty: *Hæreses ad origines suas reuocasse, refutasse est.*

Niezgodá pewny znák fałßywey náuki.

Ale mamy ießcze drugi práwie pewny á nieomylny znák fałßywey ich y niepoboźney náuki/niezgodę/ rozerwánie/ y rostárgnienie wielkie/ rożne pismá s. wykłádánie / iedno drugiemu/y miedzy soba przećiwne káżdego ártykułu rozumienie. Jáko prawdźiwey náuki á nieomylney w kośćiele Bożym pewny nie omylny znák iest/iedno serce/ieden duch/ iedno zdánie/ iedno rozumienie: ták nieprawdźiwey/ fałßywey náuki rożność á niezgodá. Bo iuż nie tylko w Prowincyách/mieśćiech/domách/ále y v stołu/y w łożu/rożnie sobie vczą y rozumieią: y żadnego ießcze Mistrzá áni Ministrá nie mieli/*qui sibi constaret*, ktoryby to dźiś co wczorá/ to siedząc co stoiąc pisał y vczył. Weźmiemy ná

przykład

przykład dwu ich Rábinow przednieyſzych/ Luthera y Kálwiná: ktorych dwu gdy poznaſz/ wſzyſtkie poznaſz.

Pocznę od Lutherá/ w ktorego kſięgách/ iedney ſnadź kárty nie przeczytaſz/ żebyś piſmá piſmu/ mieyſcá mieyſcu/ wykłádu wykłádowi/ rożnego y przećiwnego nie nálazł. Weźmiemy Artykuł Mſzey świętey/ ktorą áby był Luther z myſli ludzkich/ y ze wſzyſtkiego ráczey świátá wykorzenił/ *mentem metumq́ perdidit*, wſtyd/ boiaźń/ rozum/ baczenie wſzelákie ſtráćił: á piſał nie ná ten czás kiedy w kośćiele BOżym trwał/ ále potym iáko v Mniſzki w łonie táiemnice Lucyperowe przeczytał.

Luther ſam ſie z ſobą nie zgadza.

Ná iednym mieyſcu piſze o Mſzey świętey.

Noli ab Euangelio diuidere Miſſam, Miſſa enim pars eſt Euangelij, immò ſumma & compendium Euãgelij. To ieſt: Nie dźiel Mſzey od Ewángeliiey świętey/ álbowiem Mſza ieſt część Ewángeliiey: y owſzem ieſt iáko iáki drżeń/ y *compendium*/ zwiążek/ węzeł/ Ewángeliiey: y dla tego kazánia do ludźi nie máią być nic inſzego/ iedno wykład Mſzey. Nie mogło być lepiey powiedźiano. Przewroć kártę/ álić moy w błędowie.

In lib: de capti: Babyl. cap: de Eucharistia.

Cochlæus fol: 44.

Missa res mala est, & Deus odit eam, in eo, quòd fit, tanquam sit sacrificium, & opus meritorium. To iest: Msza rzecz iest y zła/ y szkodliwa/ y BOg sie ná nie bárzo gniewa/ z tey miáry że ia czynia ofiárą/ y vczynkiem zásługuiacym: á ták ma być precz odrzucona/ y o tym żadney watpliwości żaden mieć nie może: nie ináczey iáko by kto pytał/ iesli Bog ma być chwalony. A máło co po tym: Nabespieczniey ten czyni ktory ze Msza spráwy nie ma/ ták z wielka iáko z máła. *In lib: de abroganda Missa, in principio.*

Tomo: 2. Operũ fol. 254.

O siedmi Kośćielnych światośćiách ábo Sákrámentách.

In capt: Babyl. de Euchar.

Raz pisze tymi słowy: Ja naprzod musze sie záprzeć siedmi Sákrámentow/ á czásowi kwoli troie tylko położyć/ Chrzest/ Pokute/ Chleb: lecz iednák chcemyli wedla obyczáiu Pismá ś. mowić/ ieden tylko Sákrámẽt albo świátość mamy/ á trzy znáki świátości.

Pátrz zásie iáko sie z soba zgadza w tychże kśięgách *Capit: de Confirmatione.*

Nie dla tego mowie ábym háńbił y potępiał siedm Sákrámẽtow/ to tylko powiádam że ich żaden pismem poprzeć nie może.

A ná drugim mieyscu: Acżkolwiekem ia

Wáldenczykom (drudzy Pikárdámi zowią) w księgách moich iásne świádectwá dał/iż oni bliżey niż inszy / do szczerości Ewángeliiey przystępuią/nád insze wszystkie/ktore znam: wszákże to w nich bárzo gánię/y hánbię/iż wedla obyczáiu Papieskiego kościołá/siedm Sákrámentow kłádą/gdyż pismo święte/o dwu tylko wiedźieć raczy/o chrzćie/y wieczerzy.

O dobrych vczynkách.

Raz pisze: *Quantò sceleratior es, tantò citius* Deus *gratiam infundit. &c.* Im gorszym łotrem bedźiesz/tym tobie rychley Pan Bog łáski swoiey náżyczy: á ieśli sie dobrymi vczynkámi wysmukniesz/iáko koth/kiedy sie liże/áby ćie Pan Bog przyiął/nicnie spráwisz / álbowiem pismo ták Páná Bogá chwali / iż grzechy z nas zdeymuie/y wrzuca ie w morze. In 500. Artic. Artic: 65.

Záś pisze iż tákowa náuká/bárzo szkodliwa iest miedzy pospolstwem: ktore zá tym podániem y zgánieniem dobrych vczynkow / stawa sie názbyt bespiecznym/y nie boiázliwym: á ták to iest wielki błąd/wiemy bowiem co obiecano drzewu niepożytecznemu/ktore owocu nie czyni: lepiey ia tedy vczył pospolstwo/áby we dni In lib: Visitationis.

świete byli trzeźwimi/ czás swoy trawiac ná modlitwách/ y ná inszych dobrych vczynkách: tym bowiem sposobem Pan Bog y świeci iego prawdziwie chwaleni bywáia.

O Sákrámencie ciáłá Páńskiego.

JN *Sermone de Eucharistia* te słowá pisze: Nie iestci tám chleb y wino proste/ ále iest osobá tylko chlebá y winá. A iáko sie chleb przemienia w prawdziwe przyrodzone ciáło Paná Chrystusowo/ á wino w prawdziwa przyrodzona krew iego: ták y my w cielesne ciáło iego/ to iest/ w obcowánie Páná Chrystusowe/ y wszystkich świetych bywamy przemienieni.

Záś ináczey *in lib: contra Regem Angliæ*: Pisálismy pirwey/ iż nic nátym choćia ták/ choć owák bedźiesz rozumiał/ *de transsubstantiatione*, to iest/ o istotnym przemienieniu chlebá w ciáło/ á winá w krew Páńska: ále teraz gdysmy obaczyli árgumentá/ tego to obrońce Sákrámentow (Krolá Angelskiego Henryká rozumie) vczynilismy dekret/ iż to iest bluźnierstwo wielkie/ mowić/ áby sie chleb istotnie odmieniał w ciáło Páńskie.)(

O vżywániu dwu oſob Sákrámentu.

Raz piſze te ſłowá: Náucżyliſmy Plebány y káznodźieie/ áby te náukę/ o dwu oſobách Sákrámentu/mocno y śmiele wſzedźie kazáli/ przed káżdym ſtanem/ przed mocnymi / przed ſłábymi / przed zuchwáłymi ábo vpártymi / á żadną miárą iedney oſoby nie przyznawáli/ále gánili iáko rzecż bezbożną/przećiwną vſtáwie y woley oſtátniey zbáwićielá náſzego Páná Chryſtuſá. In lib: Viſitationis.

Záś inácżey *Ad ſchedulam Inhibitionis*: Podobami ſię práwi/ ábyſmy byli w tey mierze poſłuſzni oſtátniego powſzechnego Concilium dekretowi/to ieſt áby Láikom Sákráment pod iedną tylko oſobą podány bywał. Tákże mi ſię y tá náuká podoba/iż tenże Pan Chryſtus nie rozdźielnie/ále cáłe y zupełno/ieſt oſobliwie pod káżdą oſobą/ták chlebá iáko winá.

De Votis: O poſlubieniu Zakonnikow.

Raz piſze: iż Duchowni / ktorzy cżyſtość ſwą Bogu obiecáli/bárzo grzeſzą/gdy od ſwey obietnice odſtępuią. De 10. *Præceptis*.

Záś piſze: Wſzyſtkie *Vota*, álbo obietnice wſzyſtkie/nie tylko ſą nie potrzebne/głupie/niepo-

dobne/ále też bezbożne/ Pogáńskie/ żydowskie/ potępione/ błędne / Dyabelskie / czárownicże / odszczepieńcże/ przećiwne wszystkim świetym. Y dla tego máia być śmiele porzucone/ y odwołáne/ choć sie dobrze z dobra intencya álbo szczyrym vmystem vczyniły.

O wzywániu świetych.

Raz pisze: Wszyscy świeći wszystko v Páná Bogá przemogą/ y ták wiele ludźiom bywa przez ich przyczyne vproszono/ iáko wiele wierza/ iż vproszą/ *de 10. Præceptis.* A iż nie iest ináczey/ iedno że zasługá świetych nam iest bárzo pomocna: *Concl. 10. contra Ecclesiasticum.*

Záś ináczey: Nie dał bym práwi/ zá pomoc y zasługe świetego Piotrá iednego pieniadzá/ ponieważ y sam sobie pomoc/ y rátowáć sie nie mogł. *In 500. Artic. & in sermone de Māmona, & in sermone de Ioanne Baptista.* Ták ia práwi / sam moge/ do BOgá przez Chrystusá przyść/ iáko Piotr álbo Páweł.

Tákowych sporow y przećiwnych myśli/ y pisánia w káżdym Artykule náuki Lutherskiey iest bárzo pełno : ktoreby tu wszystki kłáść názbytby długo było/ ták iż sie ono pismo w tym

to człowiecze wypełnia: *Impius facit opus instabile*. To iest zły człowiek czyni vczynek niestáteczny: A ono ś. Iákubá: *Vir duplex animo inconstans est in omnibus*: Człowiek dwoistego rozumu/niestáteczny iest we wszystkim. Prou: 10. Iáko: 1.

To sam z soba: á coż z swoimi vczniámi? Tám dopiero walki/hániby/tám sromocenia/łaiánia/bluźnierstwá tákie/ iákich żaden nigdy w nanierzadnieyszym domu nie słyszał: iákich sie káżdy náczytáć y násłucháć może/ miedzy tym wszelákiey nieprawdy przednieyszym Mistrzē/ y vczniámi iego. *Mali corui oua pessima*: złego kruká/ gorsze iáycá. Kto ma álbo może/ czytay *Colloquia* Námburskie/ Aldeburgeńskie: czytay pisánie Ksiażath *Vinarien*.: czytay Wyznánie Ministrow Mansfeldskich: odpowiedź Bákáłarzow Wittemberskich. Czytay ich *corpora* álbo tácżey *cadauera fidei*: Czytay *victoriam veritatis, & ruinam Papatus Saxonici*. y insze ich pisánia: Komedya y Trágedya/ y one HOmerusowe żaby/ y Wszey woynie podobne: iáko iászczurki iádowite mátki y rodzice swoie kasáia/ ták oni dáleko ieszcze ostrzey/ y dáleko iádowićiey Mistrze y Ministry swoie/ niż kiedy Kośćioł chrześćijáński/ y Doktory iego kasáia y psuia. Własnie iáko

niegdźie Plato piße: *Prauus prauo quo propius adhaeret, & frequentius cum eo versatur, eo magis illi fit inimicus.* To iest: im bliży zły złego/ im wiecey ieden z drugim obcuie/ tym sobie wietßymi nieprzyiaćioły bywáią. Rzekłbyś że on Lucyper z łáncuchá piekielnego iest spußczony. Co ś. Athánásius o Aryuśie piße/ iż iáko śię on od kośćiołá Bożego oderwał/ álbo odßczepił/ ták śię od niego vczniowie iego vstáwicznie odrywáli: toż śię właśnie Lutrowi nie lepßemu niż ná on czás był Aryuß/ kácerzowi tymi czásy przydáło. Oderwał śię záraz od niego towárzyß iego wierny Károlstádius: przećiw ktoremu pißac Luther/ prośi y vpomina/ áby káznodźieiam/ ktorzy obrazy ś. z kośćiołow wyrzucáią/ czego śię naypirwey ważył ten to Károlstádius / ogniá y wody wßedźie zápowiedźiano/ álbo ták srodze pokarano/ żeby drudzy srogośćia kaźniey/ mogli być od tákowey swey woli pohámowáni/ ponieważ to pospolićie bywa/ iż od wygłádzenia obrázow/ przychodza do wygładzenia ludźi: y támże te słowá mowi Luther: Moij mili Pánowie/ Nie toć iest cel Dyabelski/ nie ná toć śię zánośi/ áni ná to zmierza/ áby obrázy były wyrzucone/ ále ta droga chce sobie drzwi otworzyć/

Oderwánie vczniow Luterowych od niego.

rzyć/ iákoby krew chrześćijáńska przelewał/ y morderstwá po świecie czynił. W tąż pisał iego wierny lokay álbo drábánth Philip Melánchton/ ktory ták pisze: Károlstádius práwi wzbudził/ álbo wskrzesił ten to niepokoy/ człowiek srogi/ bez rozumu/ bez náuki/ bez żadnego smysłu cielesnego/ w ktorym nigdy smy nie obaczyli znáku iákiego przystoyney ludzkośći/ á tym ieszcze mniey/ żeby w nim znáć było znák iákiey łáski Duchá świetego. A iáko/ práwi/ Luther rozgniewawszy sie ná Papieżá/ ták Károlstádius rozgniewawszy sie ná Lutherá/ te rożnice o wieczerzy Páńskiey nie potrzebnie wzbudził: y záprawdę by to/ mym zdániem/ być nie miáło/ áby kto nowe náuki po świecie siał/ nie dołożywszy sie stárożytnego Kośćiołá. To o swych discypulech rozumiał y pisał Luther y Melánchton.

Coż záś o swoich Mistrzách piszą discypułowie? Wspomina Szpángenberg/ iż żacy Wittemberscy/ Lutrowi y Philippowi vcznio wie/ Lutrá Preceptorá swego w pismách/ kazániách/ y powieśćiách swoich/ zowią *Philauticũ*, to iest/ człowieká/ ktory o żadnym inszym nic/ tylko sam o sobie wiele trzyma/ y ktoremu sie

Vcznio wie Lutrowi/ iáko go przezywáło.

nic nie

nic nie podoba/iedno co sam przerzecże/ álbo v-
czyni: zowią go *Philonicum*, y *Eristicum*, ktory
swą dumę ná wierzchu chce záwße mieć/ niko-
mu niechce vstąpić/swey chwały záwße ßuka/á
nikogo przy sobie ćierpieć nie może: zowią go
Doktorem *Hiperbolicum*, tákowego vczyćielá/
ktory vmie z komorá wielbłądá vczynić/ ktory
tysiącámi potrząsa/á ledwie pięć ná liczbie: zo-
wią go *Polipragmonicum*/ktory sie hárdźie w ká-
żdą spráwę wdawa/ y wßetecżnie sie wdźiera/
y wiele sie podeymuie czego mu nie zlecono: Zo-
wą go *Ostentatorem ingenij*, ktory bez potrzeby
swym rozumem wylátuie/y chce być widźiány:
Zowią go *Stoicum*, ktory sam tylko sie zá cokol-
wiek/ inßych wßystkich práwie zá nic nie ma.
Czynią go też *Somniatorem*, to iest/ ktory sie we-
dla snow y dum swoich spráwuie/czego sie Bo-
że pożal. Toć iest Wittemberskiey ßkoly o mi-
strzu swym Lutrze zdánie y rozsądek: ktory smy
dla tego wßystek wypisáli/áby go żaden z was/
Bráćia w Pánie Chrystusie mnie bárzo mili/
zá Bogá nie miał/y iemu tey wiáry/ ktoram sá-
memu Bożemu słowu káżdy z nas powinien/
nie oddawał. O czym też indźiey Bucerus/An-
gielski rzkomo Apostoł/ ták mowi: Jesli chce
Luther

Luther/ábyśmy mu wiárę zgołá we wszystkim dáli/niech sie Bogiem być pokaże/ktoremuśmy tylko sámemu tę cześć powinni.

Słuchayćie też co Kálwiniskowie o swoich rodzicách Lutheranách piszą. Lutheranowie są ták w swoim błedzie vczárowani/że ich Theologowie tych rzeczy nie vmieią/ktore dźieciam máłym w Kátechiśmie przepowiádáne bywáią. To iest/dla czego iest wieczerza Páńska postánowioná/tego te Lutherskie bydletá/áni skosztowáły: zá czym v nich prawdy áni kro pki iedney/álbo wstydu nie naydźie: w mowę á w słowá są bárzo bogáći/szydząc á śmieiąc sie z ludźi/wtaczáiąc ná plác Lutherowe ku wierzeniu niepodobne zabobony: żeby vbogi prosty lud/y iemu przyległe pospolstwo/pomamili. A iednák też nic w tym inszego/iedno chwały swey á gromády szukáią. Ná drugim tákże mieyscu o nich pisze: Máią práwi/duchá iákiegoś bárzo niestwornego/nieskromnego/niespokoynego/iáko latáwcá: máią tákież gotowość/y sposobność wielką do nieprawdy/záslepione páństwo wśćiekłego psá złość/Dyabelską pyche/hárdość w nich zá pokorę poczytáią/mieszáć y szeleć/ludzkośćią y dworstwem zowią/

Kálwiniskowie o Lutheranách iáko trzymáią.

tákże w nich żadna odrobinká vczćiwośći żádney nie zoſtáłá: y dla tego ich ießcże popedliwe duchy zowie/ grube pnie/prożne kloce/hárde Olbrzymy/drápiace kotki/butle y ceklarze/ bez rozumne bydletá / zwádliwe á burzace bydło / w ktorych *in ſumma* nic dobrego nie máß. Ták Kálwiniſtowie o Lutheranách piſza/ ktorym w tey mierze godźi ſie wßeláka wiáre bez odporu dáwáć. Bo też żadney inßey nad te/prawdźiwßey wiáry nigdy nie powiedźieli / iáko gdy ieden drugiego kácerzem przekletym y Dyablu bratem zowie.

Miekczy y twárdzi Lutheranowie z ſobe walcza

Słuchayćie też co Lutheranowie o Kálwiniſtách piſza y wołáia. Nie godni prawi/ći Sákrámentarze/áby ich źiemiá noſiłá/ á ieſliby ſie ießcże troche nie odmienili / żeby człowiek mogł z nimi ſpokoynie obcowáć/nalepiey bedźie wßyſtkie do Indyey wygnáć/miedzy one grube á nikczemne ludźie. Skárża ſie też ná Krole/Kſiezetá/ iż tych Sákrámétarzow mieczem y ogniem nie wytráca y wykorzenia. Niechce tu ſámych ſporek y przymowek Lutheranow miedzy ſoba dla przewłoki wſpomináć. Co twárdzi álbo vpárći Lutheranowie / przećiw miekkim Lutheranom/y ći záś przećiw onym

piſza:

piszą: *Adiaphoristæ contra Flaccianos, & è contra.* co szkołá Witteberska/ przeciw Seleczńerowey: co Sáscy (*si Dijs placet*) Theologowie/ przeciw Szmidelinowey: co záś Szmidel przeciw Ewángelikom: co Musculus przeciw Lutheranom: co Bulingerus przeciw Brencyusowi/ y w zamiar. W piekle podobno lepszą zgode naydźie/ niż miedzy tymi odszczepieńcy: y tá tylko sámá/ iákom iuż powiedźiał/ przy nich prawdá zostáłá/ gdy ieden drugiego/ kácerzem/ zdrayca/ łotrem/ szpetnym Dyabłem názywa. Już temu kilká Jármárkow Fránckfordskich mineło/ iáko mi posyłáia Regestr ksiąg nowych/ ktorych támże ze wszystkich strō wielki skład bywa. Támem obaczył iż ći *Protestantium* (iáko sie zowia) Theologowie/ iáko gęśi iáycá swoie wszystkie wysiedźieli/ álbo iáko ryby sie wyikrzyły: iuż im watku nie dostawa. Nieumieia co wiecey pisáć przeciw Kátholickiey iednostáyney prawdźiwey/ státeczney prawdźie/ ktora ták wiele zacnych/ vczonych/ dobrych/ Bogu miłych Doktorow/ bronić pisániem/ słowem/ y wszelákim sposobem/ z łáski Bozey nie przestawáia. A záśie sámi przećiwko sobie/ ták wiele/ ták wielkich/ ták długich ksiąg piszą/ że sie sprzykrzy/ tyl-

ko ich tytuły/ ostrości / y bluźnierstwá pełne/ czytáć.)( )( )(

Lutheranowie do Greckich kościołow sie odwoływáią.

Był ten czás/gdy sie do Greckich kościołow odwoływáli/ podawáiac ludźiom iż sie z nimi w swoiey náuce zgadzaią/iáko z tymi ktore od Apostolskich czásow żadnym błedem nápsowáne/ áni Papieskim okrućieństwem z prawdźiwey zbáwienney drogi zwiedźione/ áni ná żaden inszy sposob wyszpocone nie były. A ktoby nie wierzył/kazáli mu tám iácháć do Grecyey/y tám sie rzeczam przypátrowáć. Oto Pan Bog tymi czásy ten ich fałsz znákomićie odkrył/przez wiernego/y słowem y piorem poteżnego sługe swego/káznodźieie y Theologá Krolá Je° M. Páná nászego/ kśiedzá Stánisłáwá Sokołowskiego / ktoremu sie do reku dostáłá odpowiedź Zácháryaszá Pátryárchi Konstántynopolskiego / ktora dał Ministrom Lutherskim álbo Kálwińskim / gdy go do swey błedney sekty/postawszy mu przez swe posłáńce Cōfuzya swoie Augszpurska/y coś záraz stárych Sáskich Tálerow/dla lepszey odpráwy/po Grecku przełożona/przećiagnać/álbo ácz nic iáki dánck odnieść od niego chćieli. Tám im ten to Pátryárchá iáwnie pokázuie / iż ich náuká/áni z pismem

Censura X. Sokołowskiego

świe-

świetym/áni z Trádycyámi Apostolskimi/ áni z Doktorámi świetymi/áni z zwyczáiem kośćiołow Greckich sie nie zgadza/co káżdy czytáć może/kto iedno vmie: bo ia tenże kápłan Boży/ z Greckiego ná Láćińskie pieknie przełożył/ á z Láćińskiego iest też potym ná Niemiecki iezyk przełożona y drukowána : ktoraby Lutheryanowie złotem w iákiey przepáśći rádźi zásypáli/by to vczynić mogli/ áby tákiey odpowiedźi/ iákiey sie oni nigdy od one° Pátryárchy/Rzymskiey stolice wielkiego nieprzyiaćielá/nie spodźiewáli/to słońce álbo oko ludzkie nigdy było nie widźiało. W tychże to księgách odpor gotowy naydźiećie máło nie ná wszystkie Artykuły Confessyey Auszpurskiey / ktora dźiś niektorzy bálwochwálce zá szczyre słowo Boże/ pálcem Bożym nápisáne/poczytáia y przyimuia: nád co niewiem by mogło być znácznieysze y włásnieysze bálwochwálstwo / iáko słowo człowieká iednego / zá słowo BOże przyimowáć. Włásnie iákoby też w lesie sosne vćiał / y sobie chłopká vrobił/y padszy przed nim/rzekł mu/ ty iesteś Bogiem moim. Tákći przed pismem Lutrowym y Philippowym/ ktory też te Confessya Auszpurska reka swoia nápisał/nie ináczey

iáko przed pismem/álbo słowem Bożym vpadá-
ia/iego sie trzymáia/ od iego opiniiey/y od tych
gránic/ktore tá Confessya záłożyłá/ stopa ied-
na odstapić nie śmieia/ledwie nie wiecey w nie/
niż w samego Chrystusá wierzac: gdyż w niey
nie máß nic inßego iedno stárych kácerzow błe-
dy/o ktorych sie iuż dosyć powiedźiáło. Sámiß
Lutheranowie zowia te Confessya Polnischer
stiffel Polska skornia/ ktora sie ná obie nodze
przyzuie: bo pod płaßczykiem tey to Confessyey
chowáia sie w Niemcech Lutheranowie/ y z
swymi Rotámi/ Kálwinistowie z swymi Ro-
támi/ Anábáptystowie z swymi Rothami: dla
tey Confessyey woyny/morderstwá/łupiestwá:
dla tey Cōfessyey Miástá gubia/ Zamki burza/
cále Prowincye nißczeia. Jeden sie trzyma Cō-
fessyey pierwßey Außpurskiey: drugi w Wittem
berku przedrukowáney: drugi w Genewie: dru-
gi w Bázyleiey/ drugi w Eslebium: drugi dru-
giego druku. A iest ich iuż snadź przez trzydzie-
śći tych drukow/ w ktorych káżdym/ sa rożne á
sobie przećiwne náuki/ o ważnych Artykułách
wiáry chrześćijáńskiey: y skárży sie Flaccus ná
swego Preceptorá Melánchtoná/ iż nápisawßy
raz te to Confessya/ potym ia záś popráwuiać
zfalßował/

Confessya Augßpurska Polska skorniá.

Philip Melánch. Confessya Augßpurska zfálßował.

zfálßował / odmienił / przewrocił / wywrocił / zgwałcił / zcudzołożył / *rupit, corrupit, euertit, adulterauit*, iż w niey mało co znáć oney pierwßey ozdoby / z ktora byłá Cesárzowi Károlowi Roku trzydźiestego w Außpurku podána. Tákże / zá sámychże Heretykow wyznániem Confessya Außpurska / nie iest Boże ále człowiecze / to iest Philippowe słowo. O ktorym tákie też wierßyki nápisáli / ći to iego dobrzy zwolēnicy.

Phi nota fœtoris, LIPPVS nocet omnibus horis:
Phi nocet & LIPPVS, nocet omnibus ergò
PHILIPPVS.

Ták iżby śie snadź człowiek bespieczniey mogł żydowskiego Tálmudu / álbo Tureckiego Alkoranu / viać / niż tey to Außpurskiey bálámuckiey Confessyey: z ktorey ták wiele sekt / ták wiele walk / ták wiele złego po świećie vrosło / ták *priuatim*, iáko *publicè*. Znał to sam Luther ießcze zá żywotá swego / iáko śie kołá były do wßystkiego złego rozbiegáły / y iáka popráwá w ludźiech byłá / zá tą iego rzkomo nową Ewángeliją. Czy tamy w iego kśiegách / te własne słowá: Swiat co dáley to śie gorßym stawa: są teraz ludźie bárźiey chćiwi ná pomstę / łákomßy / bez miłośierdźia /

Lutherowe świádectwo / o iego nowey Ewāgeliey.

dzia/nádeči/ zuchwáli / vporni / dáleko wiecey niż byli pod Papiestwem / y sa práwi/ dziesieć kroć gorszy/ niż oni plugáwi Sodomitowie. A ná drugim mieyscu mowi tenże to Luther: Sámi sie tego rekomá dotykamy/ iáko wielkie łákomstwo sercá ludzkie posiádło: skorochmy ludźiom poczeli prawdziwa náuke o Bogu/ y o dobrych vczynkách opowiádáć/ żaden wiecey żadney ludzkośći nie pokázuie/ przećiw vbogiemu / ále przez noge káżdego przerzućić/ oszukáć/ y zdrádźić ná kupi/ y zdrowiu/ w tym sie teraz káżdy kocha/ á ieśli co ná służbe Boża álbo ná sługi iego obroca/ bárzo to sobie drogo szácuia. W zamiar záś widziemy w Papiestwie/ gdźie nie byłá prawdziwa Ewángeliia/ iáko ludźie byli do iálmużny y do wszego dobrego chetliwi/ iáko wiele kośćiołow/ Thumow/ klasztorow budowáli/ y nádawáli/ iáko wiele wszedźie złotá y srebrá widáć/ iáko wszystko ozdobno/ świetno/ y znáczno w káżdym kaćie kośćiołá bywáło.

Támże ieszcze pisze: Ták sie teraz świát złym stał/ ták zuchwáłym y niewstydliwym/ iż iuż nie może ćierpieć żadney náprawy/ żadnego karánia/ żadney reformácyey. Ták sie bárzo nákrzywił y nałamał/ po obiáwieniu Ewángeliiey/ że

iuż práwie trzeszczy/y rychło sie złamáć musi. A coż prze Bog proszę/pod tym Cesárzem Lutherskiego bałámuctwá / nie trzeszczáło? Skoro Luther kościoł przećiw kośćiołowi / ołtarz przećiw ołtarzowi budowáć pocżął / trząsły świątośći kośćielne / trząsły dobre vczynki/ trząsłá Msza świeta/trząsłá spowiedź / trząsłá pokutá/trząsły Concilia/trząsłá władza Papieska/trząsły ceremoniie/ trząsły y złamáły sie ná wielu mieyscách *Vota*, y przysiegi kápłáńskie y zakonnicże: porzućili Mniszy y Mniszki kapice/ Księża Rewerendy/wiárę/wstyd/boiaźń wszeláką złamawszy: iákoby ie Lucyper z łáncuchá spuśćił/po Niemieckiey ziemi bluźnierstwá ná Máiestat Boży/á ku ludźiam y zwierzchnośći zuchwálstwo/y niezgodę rozniesli. Trząsnęło wnet potym y złamáło sie wszelákie posłuszeństwo. Chłopi sie ná slachtę y Pány swe rzućili/Slachtá ná Książetá/Książetá ná Cesárzá Kárłá Piatego: przy cżym iákie morderstwá/ iákie spustoszenia/ iákie krwie rozlanie było / sa tego ieszcże pámietnicy/á Historye wszystkie dostátecżnie przyszłym czásom y wiekom wypisáły. Trząsłá y złamáłá sie w Angliiey/ták poddánych ku Pánu/iáko y Páńska ku poddánym

Pożytki nowey Ewángeliiey.

wiárá y powinnošč. Trzásło w Szkocyey wszeláka powinne ku Krolowi Pánu swemu posłuszeństwo. Trzástá we Fráncyey/á ledwie sie nie złamáłá Krolewska nád poddánymi zwierzchnošč. Trzeszczy y łamie sie do tych czásow we Flándryey/wszeláka ku przyrodzonemu Pánu swemu Krolowi Je° M. Hiszpáńskiemu wiárá y poddánošč. Ale y v nas w Polszcze/ ázaż pokázáć nie możemy tey łamániny došč ták w duchownym iáko w świeckim práwie/ czego sie Pánie Boże pożal. Teć są pożytki Lutherowey náuki: o ktorych ták prawdziwie/ iáko wtoremu Heliaszowi (bo sie ták sam zowie) przystáło/ zá żywotá swego prorokował/y cześć wielka tego trzasku vszymá swymi słyszał. Dálá gárdło pod tym Luthrowym bálámuctwem wiárá/cnotá/przysiegá/ pokoy/ zgodá/ miłošč/ iednošč/szczerošč/vprzeymošč/życzliwošč/státecznošč. Ale coż dobrego w cále pod chorągwią Luthrową zostáło? Coż máią chrześćiánie ku duszne mu zbáwieniu potrzebnieyszego/ nád ono wyznánie wiáry chrześćiáńskiey/ktore Kredem zowiemy/przez vstá Apostolskie vchwalone/po wszytkim świećie/gdźie iedno imie Páná Chrystusowe zászło/przyiete/y státecznie

Artykuły Kredá Apostolskiego/przez Nowowierniki vszczerbione.

trzymáne/

trzymáne/iáko pewne hásło wszego chrześćijáń skiego woyská: y to musiáło pod Lutherową laská trzeszczeć/ á nie w iednym tylko/ ále w káżdym z osobná/ Artykule wiáry powszechney chrześćijáńskiey: ile ich iedno Apostołowie Boży nam ku náuce zostáwili/ co sie ná káżdym z osobná pokaże/ ábyśćie obaczyli iáko dáleko rzeczy z wiáry swey wystąpiły/ od tákich przodkow poczawszy/ ktore sie ná pierwszym wierzeniu máluczkimi y nie ważnymi zdáły: á zátym przy káżdey náuce/ y podániu/ y zwyczáiu Kośćiołá chrześćijáńskiego/ tym ieszcze mocniey trwáli/ że wszeláka pokora.

Pierwszy Artykuł Wiáry chrześcijáńskiey mamy.

Wierzę w BOgá Oycá wszechmogącego/ stworzyćielá niebá y ziemie.

Pátrzćie iáko ten trzasnął w gárśći tych to Szátáńskich Ministrow.

Pisze Lutherus/ y winuie Károlstádyuszá: iż ták był bezbożnym/ y niecnotliwym człowiekiẽ/ iż nie wierzył/ áby ieden BOg był ná ziemi y ná niebie.)( )(

Kálwinus tákże bluźni: iż Pan Bog nie tylko vżywa y potrzebuie pomocy złych niecnotli- Lib: 1. cap: 8. Institut.

wych ludzi: ále też ich złe myśli/y przedsięwzięcia sam rzadzi y spráwuie/ták iż sam iest/wszelákiego bluźnierstwá y sprosności przyczyna.

Filom: Hesusius contra Caluinũ & Bezam.

Theodorus Bezá y Petrus Mártyr Zwinglijanowie/Pánu Bogu wszechmocność odeymuia/dla tego iż nie może vczynić/áby sie to nie stáło/co sie iuż stáło. A osobliwie powiádáia/iż tego Pan Bog vczynić nie może/áby ciáło iego prawdziwe/istotne/ná wielu záraz mieyscách iednego czásu być mogło.

Epist: ad Illyricum, de peccato originali, an sit substantia.

Hesusius Krolewiecki nie dawny Predikát/ále iuż od Ksiażeciá degrádowány/pisze *de Mathia Flacco Illyrico*, iż trzymał y wierzył/że dusze człowiecza nie Pan Bog/ále Dyabeł stworzył.

Seruetus Epist: 6. ad Caluinum.

Seruetus Hiszpan/ktorego dał spálić Káluinus/iż BOg w drzewie/drzewem/w kámieniu/kámieniem/w klocu sie stawa klocem/ták iż ná sie bierze prawdziwa *formam* y *substantiam* tey máteryey/do ktorey sie przyłoży.

Wtory Artykuł.

Y w Jezusá Chrystusá syná iego iedyne°.

Petrus Carolin. in explicat. fidei cõtra Blãdratam.

Ten Artykuł z mieyscá swego ruszył y wyspočił Franciscus Dauidis/Georgius Blándrátá/y wszyscy ich vczniowie: ktorzy tego pozwolić

zwolić niechca/áby BOG wßechmogacy syná przyrodzonego miał/ktoryby sie z niego od wieku vrodził: tákże áni tego trzymáia/áby był ná poczatku tákim słowem/ ktoremu dwoie národzenie przypisuia/z Bogá od wiekow/z człowieká náznáczonych od wieku czásow: ták/iż Páná Chrystusá niechca mieć iedno prostym sobie podobnym człowiekiem: choć iednák przodek mu przedsie iákiś przed soba dawáia/ ále przytym mocnie stoia/iż przed tym niż ciáło człowiecze ná sie przyiał nigdzie nie był. Też to zá niepotrzebna rzecz máia/áby dla tego miał być BOgiem y człowiekiem/ że był miedzy BOgiem á człowiekiem pośrzednikiem / poniewaź mogł być y iest pośrzednikiem / bedac tylko prostym człowiekiem: y to przy tym bluźnia/iż sie w piśmie ś. inßy y inákßy syn BOży nie náyduie/ iedno ten ktorego Pánná Márya ná świat vrodziłá.)(

Tákże Sárnicki náß Polak / Lismánin Włoch co sie w Krolewcu vtopił / Georgius Niger/iáko o nich Sztánkar piße/stára one dáwno zeßła Aryáńska wiáre ná plác wytoczyli/ vczac/iż syn Boży iest mnieyßy niż Bog Oćiec. A iż też odrzucáia ono piekne wyznánie wiáry

In lib: cõtra Pinczouianos.

powszechney: ktore było *in Concilio Niceno* vchwalone/ á ono świete *Symbolum* ś. Doktorá *Athanasij*, zowia *Symbolum Sathanasij*, to iest Szátáńskie *Symbolum*.

Beza in Hesusium.

Theodorus Bezá tego nie przyimuie/ áby syn Boży miał sie od wiekow z istnośći BOgá Oycá národzić.

Beza in li: de hypostatica duarũ naturarum unione.

Tenże Bezá wymyśla sobie dwoie ziednoczenie person w Pánie Chrystusie/ iedno duse z ciáłem/ drugie BOstwá z człowieczeństwem: ták iáko niekiedy dawny on znáczny kácerz Nestorius vczył.

In Adamo Pastore.

Adámite: Nowochrzczeńcy bluzniac Páná Chrystusá powiádáia y trzymáia z onym dawnym kácerzem Photynusem/ że nie iest z przyrodzenia práwym Bogiem.

Orãtes in secreto, vczą iż nie mamy Páná Chrystusá/ ále tylko Bogá Oycá chwalić/ y iemu sie sámemu modlić.

¶ Trzeći Artykuł.

Ktory sie národził z Pánny Máryey.

Lindanus Secta 5. & 63. Antilutheranorũ.

Bucerus kácerz ná śmiertelney pośćieli leżac/ zeznał/ iż nie wierzył/ áby Messyasz iuż ná świát przyszedł/ ále iż dopiero przyść ma.

Melchior Hofmanus/y iego zwolennicy vczą/iż Pan Chryſtus nie národził ſie z Pánny Máryey prawdźiwym człowiekiem/ále ſam od ſiebie/iáko Bog człowieczeńſtwo przyiał/ták iż iedną tylko w nim náturá ieſt á nie wiecey.

Seruetus Hiſzpan/ człowiek nád wßelákie podobieńſtwo bezbożny/ o ktorym piſza/ iż ſie dlatego tylko národźił/áby nie ſam był naſproſnieyßy y naplugáwßy Lutherus: ten bez wſtydu wßelákiego/ przećiwko Troycey nayświetßey zuchwále piſząc vczy: Iż P. Chryſtus nie tylko zá ſpráwą Duchá ś. ále z ſámey iſtnośći y ſubſtáncyey BOgá Oycá/ vrodźił ſie człowiekiem. Libr: 1. de Trinit. ca: 17. 18. & Epiſt: 1. & 2. ad Calui num.

Tákże Mennon wymyſla y bluźni: iż Pan Chryſtus człowieczeńſtwo z niebá z ſobą ná ten świát przynioſł/wźięte z ſubſtáncyey álbo iſtnośći BOgá Oycá. In colloqu. Viſmarię.

Tákże Szwenckfeldius trzyma y Nowochrzczeńcy/ iáko o nich Sarcerius piſze/ iż Pan Chryſtus niebieſkie y duchowne ćiáło z ſobą z niebá przynioſł/á iż z Pánny Máryey ćiáłá żadnego nie wźiał/ tylko przez iey żywot/ iáko przez iáki kánał álbo przez rynnę przeßedł/á to ćiáło ktore miał ná ſobie prawdźiwe/ ná to ſie zdobył z tych to widomych czterech elementow Beza in ca: ad Rom: Sarcer. in Poſtill. de Feſto Natiui. Marię.

álbo żywiołow/ ktore też do niebá wstepuiac záśie tymże elementom oddał/ á bez ciáłá do niebá wstąpił.)(

Cassander de duabus in Christo naturis.

Adamus Pastoris/ temu sie śniło : iż iáko P. Chrystus iedna tylko personá/ ták też tylko iedne náture ná sobie miał.

Lib: de diuina Maiestate humanitatis Christi.

Szwenckfeldius śmiał to pisáć/ y vczyć : Iż P. Chrystus iest prawdźiwym Bogiem/ z strony tákże swego człowieczeństwá : á iż żadnamiára zwány być nie ma/ áni poczytány miedzy rzeczámi stworzonymi.

Vittembergens. cōtra Illyricū, in refuta. 50. mendacij.

Fláccus Illyricus/ iáko o nim Witemberscy Predykántowie świadczą pisze y vczy : iż sie to z pismá ś. pokázáć nie może/ áby sie to o synie Bożym rozumiáło/ żeby on był wiecznym słowem y wyobráżeniem substáncyey álbo istnośći oycowskiey.

Calu. in instructi. aduersus Anabaptist. & Libertinos

Tákże o Nowochrzczeńcách świadczy Kálvinus: iż nie wierzą áby Pan Chrystus był prawdźiwym człowiekiem : ále iż był *Phantasma*, to iest/ oczam ludzkim człowiekiem sie być zdał.

Luther 9 in Epis: ad Hebræos interprete Bucero.

A te ták wielkie/ hániebne y sromotne bluźnierstwá/ początek swoy z Luthrowych kśiąg wźiely: v ktorego te słowá czytamy : Człowieczeństwo P. Chrystusowe/ nie wszystkiego wi-

dziáło

działo áni wszystkiego obaczáło. Zá czym y to idzie/ iż Pan Chrystus człowiek wszechmogącym nie iest. Item: Iż Pan od czásu swego wcielenia/ národzenia/ pełny záraz łáski wszelákiey nie był: ále iáko ciáłá z czásem przybywáło/ ták też z czásem dáry ieᵛ Boże przystepowáły.

Tákże y Zwinglius vczy: że sie P. Chrystus w madrości poprawiał/ poniewaz wedla nátury człowieczey iest *finitus, & mensus*, to iest pomierzony y skończony. In cōfes. ad Carol. V. Art. 1.

Czwarty Artykuł iest:

Vkrzyżowan vmárł y pogrzebion.

Libertynowie vczą y trzymáią/ iż PAN Chrystus nie prawdziwie/ ále tylko w podobieństwie/ *per phantasma* vmárł/ to iest/ zdał sie oczom ludzkim vmrzeć. Calu. cōtra Libertinos

Andreas záśie Musculus/ ten trzyma że y Bostwo P. Chrystusowo cierpiáło y vmárło. Staphil9 in defensione.

Też opinija y Luthrowi sámemu przypisuią/ żeby tákże wierzyć miał/ iáko y Musculus: co sie z ksiąg iego *de Concilijs* pokázuie. Staphil9 in defensione.

Stancarus y z swymi vczniámi trzymáią: iż Pan Chrystus iest pośrzednikiem náßym/ z strony tylko człowieczey nátury. Lib. de Trinit. & mediatore Christo.

Vide simplicem libellū Narburge. Principib9 oblatū, & Alirinū aduersus Osiandrum.

Osiánder záśie on Krolewiecki Władyká baytko/powiáda: iż Pan Chrystus iest spráwiedliwośćia nászą z strony tylko Boskiego swego przyrodzenia: y pisze záśie/że Bostwo Páná Chrystusowo / ták włáśnie y ćieleśnie w nas mieszka/iáko mieszkáło w sámym prawdźiwym człowieku Pánu Chrystuśie.

In cap: 14. Marcij.

Losius y inszy niktorzy bluźnia: iż śie PAN Chrystus nie tylko bał ognistego piekłá/ále iż też skosztował mąk wiecznego potępienia/ dla tego iż śie ná gorze Oliwney ták bárzo stráchał.

Caluin9 in Harm. Euāgelij.

Tákże głupie y zdrożnie Kálwinus pisze / iż Pan Chrystus zbáwićiel nász/bez rozumu/y bez duchá od Oycá to swego prośił/áby był kielich od niego odszedł/ á iż mu tá modlitwá nie wyszłá/popráwił śie potym.

Brenc. ho: 54. in Ioānem.

Brencius powiáda: że Bog Oćiec niechćiał być inszym sposobem człowieczemu pokoleniu przeiednány/iedno żeby Pan Chrystus syn iego ná śie przyiął kaźń wszeláką / ludzkim grzechom powinna: to iest/(iáko to sámże wykłada) áby wyćierpiał męki wszystkie / ták ktore śie przy śmierći náyduia / iáko ktore w piekle są grzesznym ludźiom zgotowáne: á osobliwie słowá

Brenc. in Catechism. Anni 51.

one Páná Chrystusowe/ktore w Psálmie czytamy:

tamy: *Deus meus, Deus meus, quare dereliquisti me:* Boże moy/ Boże moy/ czemuś mie opuścił: ták wykłada/ iż Pan Chryſtus ná ten czás gdy proſił/ męki piekielne ćierpiał. Pſal: 21.

Drudzy záś vczą y mowią: iż Bog Oćiec ſyná ſwego Páná Chryſtuſá ná krzyżu wiſzącego/ ták był dálece opuśćił/ iż mu iednego dniá żywotá popuśćić niechćiał: á iż też y ſam P. Chryſtus ináczey nie wiedźiał áni rozumiał/ iedno że był od Bogá Oycá zgołá opſzuczony/ y owſzem zdeſperował/ álbo w roſpácz przyſzedł. *Caluinus in harmonia Euangelica, vbi ait Christum emisisse vocem desperationis.* Roberth. Stephanus reſponſ. ad Cathol. 4. Erore Art. 47.

Lepinus záſię ieden pokatny kácerzyk/ chcąc ſię do tych opiniy y mnimánia przyſtoſowáć/ powiáda/ iż Pan Chryſtus ſkoro vmárł/ mąk wiecznego piekielnego potępienia vkuſztał/ áby zmárłych ludźi duſzey tym ſpoſobem doſyć vczynił.)(Lepin. com ment. in Pſal: 15.

❡ Piąty Artykuł:

Zſtąpił do piekłá.

Brencius te ſłowá/ zſtąpił do piekłá nie ináczey rozumie/ iedno iákoby kto/ vćiekł/ ſzczedł/ zniknął/ vſtąpił. In Catechi. Anni 51.

Oecolampadius záś plećie: iż te ſłowá zſtą- Dubitanti. Dial: 1. c. 3

pił do piekłá/nic inßego nie ſą/ iedno wykład tego ſłowá Pogrzebion.

Cal. lib: 2. Inſtit: c. 16

Kálwinus to zſtąpienie do piekłá nie rozumie być nic inßego: iedno ſtárćie y potkánie z ſrogośćią y poſtráchy wieczney śmierći.

Bucerus tákże y Kálwinus/o wybáwieniu Oycow ś. z odtchłáni piekielney nic nie trzymáią/powiádáiąc iż to ſą bábie bayki/nocne ſny/ Aezopowe fábuły: rzeczy wymyſlone/nie potrzebne świegotánia.

Te fecit in honorem Ve. te facis in contumeliam.

Lib: 3. Epi.

Zwinglius vczy/iż Pan Chryſtus nieprawdźiwie/ áni właſna oſobą ſwą/ ále *potentialiter*, to ieſt/wedle ſwey wßechmocney mocy do piekłá wſtąpił.

Lib: de omni præſent. Chriſti.

Bezá piße/iż P. Chryſtus zmartwychwſtał/ y wyßedł nie przez zámkniony y záłożony grob/ ták żeby ćiáłem ſwym nie przez kámienną twárdość przebył/ále iż ſię kámień ćiálu iego zmartwychwſtáiącemu otworzył y vſtąpił.

Chytræus in 1. cap: Matth:

Szwenckfoldius záſię przy tym ſtoi: iż Pan Chryſtus po zmartwychwſtániu nie miał więcey ná ſobie człowieczey nátury/ ktora ſię iuż wßyſtká byłá w Boſką náturę odmieniłá.

Bullingerus zgadza ſię z nim/gdy piße: iż gdy

Pan

Pan Chrystus wstąpił do niebá/był podwyższo ny nád wszystkie creátury/y zá tym przestał być stworzeniem/to iest człowiekiem.

Szosty Artykuł:

Wstąpił ná Niebiosá.

Matthias Flaccus Illyricus tego nie pozwala/áby Pan Chrystus miał ná niebiosá wstąpić/ále sobie wymyśla iákieś pewne náznáczone mieysce/z ktorego miał do niebá/to iest ná powietrze wstąpić / áby tym sposobem swoie mocy władza pokazał y obiáwił. Tiletan. de Sacram. cōtra Hemnitium.

Brencius tákże przećiw temu pisze/ co Kośćioł powszechny wierzy/ żeby Pan Chrystus w swey człowieczey náturze/ do niebá wstąpić miał czterdźiestego dniá po swym świętym zmartwychwstániu/ále iż záraz skoro sie człowiekiem zstał w niebie był. Brent. in Lucā parte 2. hō: 50. & cōt. Bollinerum.

Teraz záśie nie tylko w niebie y Sákrámenćie/ále wszędźie ná káżdym mieyscu/ iáko on powiáda/obecnym iest.

Tenże to Brencius y Szmidelinus/siedzenie Páná Chrystusowe ná práwicy BOgá Oycá nic inszego być nie rozumie/áni mieć chcą iedno iż do człowieczeństwá Páná Chrystusowego Smideli. in disput. Tubingen.

Boska wszechmocność/ zupełna zwierzchność/ powszechna obecność/ y insze własności Boskiey nátury y istności przystapiły.

In libello cōtr. Ioāne à Lasko.

Westfalus záśie ma to zá rzecz bárzo nie przystoyna / y nie słuszna / áby słowko *Sursum* ktore mamy nápisáne *in Symbolo*, to iest wzgore / ták miáło być wykłádáne/ iákoby znáczyć miáło/ iákie wysokie mieysce. Ale iż to wstapienie Páná Chrystusowe do niebios/ nie ináczey ma być rozumiáne/ iedno iákoby rzekł/ że Pan Chrystus z oczu ludzkich zniknał.

Petri Martyris y Bezanowi gesellowie/ á osobliwie Kálwinistowie/ Páná Chrystusá do boku Bogá Oycá ták záśie mocno przywiezuia/ iż pozwolić niechca/ áby mogł być ná wielu záraz mieyscách/ ćielesnie obecnym/ ták że mu áni do Sákrámentu przypuśćić niechca/ ta obecnośćia/ ktora iest v Bogá Oycá w niebie.

Brencyani záśie y Vbikwitystowie powszechna prawdźiwa obecność Páná Chrystusowe ták dálece y ták szeroko rośćiagáia/ iż go też ćielesnie obecnym czynia/ ták w niebie iáko w piekle/ ták w kámieniu iáko w ćierniu/ ták w gomołce iáko w grochu/ ták w kobiałce iáko w stodole/ ták w Ministrowym kosturku / iáko w iego Ministrowney kadźieli.

¶ Siodmy Artykuł:

Siedzi ná práwicy Bogá Oycá / tám stąd przyidzie sądzić żywe y martwe.

Kálwinus sie przećiw tym żywe y martwe opárł / ktorzy trzymáią / iż Pan Chrystus zasługámi swymi tego dostąpił / áby był postánowiony sędzia narodu ludzkiego / głową Angielską / y żeby do naywyższego *Imperium*, álbo Regimentu przez swe zasługi przyszedł: y śmie niewstydliwie bluźnić / iż ná tym świećie nic nie zásłużył / ponieważ tákże żył śmiertelnie / iáko y inszy ludźie żyią śmiertelnie. Lindanus Dialog. 1. cap. 3.

Ewángelicy tákże / iáko sie sámi zowią / iednáko wszyscy vczą y trzymáią / iż Pan Chrystus nie wedla zásługi káżdego człowieká / ále wedla wiáry sądźić będźie / ná ostátnim onym sądźie.

¶ Osmy Artykuł Wiáry chrześć.

Wierzę w Duchá świętego.

Kázánowski nász Polski ziemiánin / ten ná to nie zezwala / áby Duch ś. miał od Oycá y od Syná pochodźić. In eius ad Calumum epist:

Petrus Martyr powiáda: iż tá dyspután cya miedzy Łáćińskim á Greckim kośćiołem o pochodzeniu Duchá ś. nic inszego nie iest / iedno szkolna zábawká. In cap: 4. Epi: ad Romanos.

Try=

Georg. maior contra Blandratã.

Trynitarze w Węgrzech twierdzą: iż się to nigdy nie naydzie/ áby Duch święty prawdziwym Bogiem w piśmie ś. był miánowány. Ciż Trynitarze/ áby Syn y Duch święty osoby były/ ále tylko *virtutes*, álbo moc Bogá wszechmogącego. A Duchá świętego záś niechcą niczym inszym mieć/ iedno dárem Bożym/ pobudką do spraw ludzi ś. y osobliwym datkiem Bogá wszechmogącego. Ták iż go z żadney miáry BOgiem mieć niechcą/ áni iáko Bogá chwalą y wzywáią. Drudzy záś miedzy nimi plotą/ iż iáko syn iest mnieyszy niż ociec/ ták Duch święty iest mnieyszy niż syn.

Trinita. in Conciliabuli Tordano ex cõfeßione Dobrocinensi, Petri Mellij.

Serwácyanowie Duchá ś. od świętey Troyce zgołá odsądzili/ niechcąc áby miał być trzecią osobą Troyce świętey.

Fras Alborus lib: 2. cõtra Carolstadium.

Dziewiąty Artykuł Wiáry chrześć.

Wierzę Kościoł święty chrześćiiáński/ świętych obcowánie.

Lutherus y Kálwinus vczą przećiw prawdziwemu kośćiołowi chrześćiiáńskiemu/ iż lud Boży záwsze iest grzechámi zeszpecony/ á iż nigdy czystym y pobożnym być nie może: á gdy go czystym zowiemy/ nie ták rozumieć mamy/

iákoby

iákoby był prawdźiwie bez grzechu/ ále iż mu Pan Bog grzechow *non imputat*, nie przypisuie.

Libertyni/ obcowánie świetych ták wykładáia/ iż ma być rozumiáne tylko o doczesnych dobrách.)(

¶ Dźiesiąty Artykuł:

Odpuszczenie grzechow.

Lutherus y Kalwinus bez wszelákiego wstydu vpornie twierdza/ iż niemász prawdźiwego grzechow odpuszczenia/ tylko *ex sola imputatione*, iż nas Pan Bog zá tákie ma y poczyta/ dla samey tylko wiáry nászey / bez wszelákich dobrych vczynkow/ y bez świetych Sákrámẽtow.

¶ Jedennasty Artykuł:

Ciáłá zmartwychwstánie.

Dawid Georgius z swymi knechtámi / nie pozwala ćiáłá tego zmartwychwstánia.

Libertynowie záśie powiádáia / iż to ćiáłá zmartwychwstánie/ ktore w tym Artykule wyznawamy/ iuż sie stáło y minelo.

¶ Dwánasty Artykuł:

Zywot wieczny/ AMEN.

W tym Artykule gmerze y gra sobie Lutherus/ powiádáiac iż dusze zmárłych ludźi/ przed

zmartwychwstániem do nieba nie przychodzą/ áni Boskiego oblicżá widzą/ ále ná osobnym náznáczonym mieyscu zátrzymáne są/ y odpocżywáią/ dobrzy w rádośći y z poćiechą/ źli w niepokoiu y w boiáźni.

Mistrzowie y Bákálarze Wittemberscy/ w iednych księgách ktore Grundlest názwáli/ przypisuią to *Iacobo Andreæ Smidelino*, iż áni o niebie/ áni o piekle nie wiecey trzymą/ iedno iáko w Tureckim Alkoránie/ álbo w żydowskim Tálmudźie nápisano.

Nákoniec náyduią się kácerze w Siedmigrodzkiey ziemi/ ktorzy one troie *Symbola*, álbo wyznánia Wiáry chrześćiáńskiey od wszego świátá przyięte y potwierdzone/ z tá tylko protestácyą przyimuią/ ile się zgadzáią z słowem BOżym. Osobliwie Paulus Julianus kácerz ieden z swymi zwolenniki Troyce ś. nie przyznawáią/ powiádáiąc iż tylko sam iest Bog Oćiec iedyny. Tákże Trynitarze wszyscy/ z Mistrzem swym Serwetusem bluźnią y háńbią Troycę świętą/ zowiąc ią (áż y strách pisáć) Dyabelskimi czárámi/ morskimi dźiwámi/ piekielnym Cerberusem.

In epist. Tigorin Pastoris, Anno 53. ad Geneuens. Senatum.

V nas tákże w Polszcze niektorzy bezbożni

Predykántowie bluźnia/iż nie ieden ále trzey są istotni prawdziwi Bogowie / trzey wieczni/ trzey wszechmocni.

Beza de omni praesentia carnis.

Hesuzyani też niepozwaláia áby w Troycey świetey we trzech osobách/byłá iedná *substantia*, álbo istnośc.

Caluino & Boquino testibus.

Toć są te trzaski ktorych Luther y zwolenicy iego náczynili z Artykułow powszechney wiáry chrześciyáńskiey : gdy ich cáłość/ pewność/dawność/vstáwiczność/wedle swey káżdy dumy kierowáć/álbo ráczey szpećić pocżeli: iednego nie zostáwili/ ktoregoby nie złamáli / iáko sie iuż to pokazáło. Czym pilniey proszę y vpominam/nie dopuszczayćie sie w namnieyszey rzeczy od powszechnośći kośćiołá Bożego (ktory oni Papieskim zowia) odwodźić: á przypátrzywszy sie z kożdey miáry tym to kácerskim bálámuctwom/naprzod od iákich Mistrzow / ta nowa náuká wyszłá/iż od żydow/ Turkow/ kácerzow/od sámego piekielnego Lucyperá:przez iákie rece przeszłá/ przez Apostáty / przez káty/ przez krzywoprzysiezce : do ktorego kresu przyszłá/że sie ná Maiestat BOgá wszechmogacego rzućiłá : ná iáki sztych swe wierne przywiodłá/ iż iuż nic nie wierza : z iákim sie towárzystwem

zwiazáłá/z Tálmudem żydowskim/á Tureckim Alkoranem: co dobrego spráwiłá/woyny/mordy/okrućieństwá/spustoszenie/*abominationem desolationis*, y do czego ieszcze z tákiego zátoczenia wytoczyć sie może. Z pokoynym sercem Pánu Bogu dźiekuyćie/ mowiac z Prorokiem: *Misericordiæ Domini, quia consumpti non sumus, quia non defecerunt miserationes eius.* Wielkie twoie miłosierdźie znamy/ Pánie Boże wszechmogacy/żesmy też my w tákowych błedźiech nie poginęli/ że nád námi miłosierdźie twoie nie vstáło. A chcećieli ná potym tákże bespieczni być od tych dusznych nieprzyiaćioł/trzymayćie sie mocno iednego/ świetego/ powszechnego/Apostolskiego kośćiołá/w żadney rzeczy namnieyszey od iego vstaw/zwyczáiow y dekretow nie odstepuiac. Nic inszego v was nie prosze/ niczego sie pilniey v was nie domagam/iedno żebyśćie sie tego to kośćiołá iáko żeláznego muru trzymáli. Już was nie swymi słowy (bo do ták wielkiey chęći moiey/rownych á sposobnych v siebie nie náyduie) ále Apostołá Páná Chrystusowego/onego naczynia Bożego wybránego/ś. Páwłá słowy prosze y nápominam: Jeśli iest ktore poćieszenie w Chrystuśie/ieśli ktora poćiechá

Tren: 3.

Philip: 2.

miłośći/

miłośći/ieśli ktore towárzystwo duchá/ieśli kto
re wnetrznośći miłosierdzia/ napełnćie rádość
moie. Co zá rádość? Abyśćie tož rozumieli/
tež miłość máiac/iedney woli tož rozumieiac/
nie z vporu/áni dla márney chwały/ále w poko-
rze ieden drugiego zacnieyszym nád sie máiac/nie
pátrzac káždy coby było swego / ále coby dru-
gich. Rádość moiá zgodá wászá/rádość moiá
miłość wászá/rádość moiá iedność wászá. Jeśli
tedy ktore wnetrznośći miłosierdzia/ieśli ktore
towárzystwo duchá / nápełnićie rádość moie.
Nic trudnego/ nic ćiežkiego od was nie prosie-
my: nie žadnego požytku / nie korzyśći iákiey/
nie sławy/nie dochodow/ nie dignitárstwá žá-
dnego prágniemy: ále dusz wászych / zbáwienia
wászego/pokoiu wászego/požytku wászego/sła-
wy wászey/dobrá wászego dusznego / y ćielesne-
go pomnoženia prágniemy. Wiem iž káždemu
z was pokoy miły/ požytek miły/ sławá miła/
zgodá miła. Do tego wam tedy droge bespie-
czna/ pewna/ bliska pokázuiemy: ktora nie iest
insza/iedno tá/abyśćie wszyscy iedno rozumieli /
iednáko mowili/ iednáko trzymáli / ážeby mie-
dzy wámi nie było odszczepieństwá: á Bog po-
koiu bedźie z wámi. Nic pewnieyszego/ iž Bogá

nie masz/ gdzie zgody nie masz. Abowiem BOG iest/ ktory do iedności zgromadza. A Szátan záś iest ktory miedzy bráciá iedność rozrywa. Zgromádził był Pan BOG przodki one násze przed kilkiem set lát / przez wyższey opisáne Biskupy/ y Pásterze do owczárnie swoiey / do tego to iedne° powszechnego Kośćiołá chrześćiján/skiego. Jedná wszystkich Wiárá byłá / ieden Chrzest/ iedná wieczerza/ iedne świątośći/ iednákie modlitwy/ iednákie posty/ iednákie obrzedy kośćielne/ zgodnie wszyscy mowili Amen/ zgodnie śpiewáli Alleluia/ zgodnie BOgá rodzice záczynáli. Jednego Pásterzá naywyższego tey to owczárniey ználi : iednym Biskupom y Plebanom posłuszni byli. Też wam iedność/ te miłość y zgode zálecamy : ábyśćie sie od wiáry stárszych swoich nie odrywáli. A iáko chcećie żeby o was potomkowie wászy rozumieli/ wásze práwá/ wásze vstáwy / y dekrety chowáli : ták wy o stárszych wászych rozumieyćie/ ich vstáwy/ práwá/ dekrety/ chowayćie. Pomnićie ná to żeć też oni pismo świete czytáli/ żeć też dusze swoie miłowáli/ żeć Bogá przed oczymá mieli : á im to pilniey á vprzeymiey czynili/ im bliżey Apostolskich czásow byli / tym cálsza á zupełnieysza

nauke

náukę o wßyſtkich Artykułách wiáry chrześćiáńſkiey / z podánia Apoſtolſkiego od ſtárßych tákże ſwoich odebráli. Nie czyńćie dla BOgá tego / ábyśćie ná háńbę / á ná ſromotę wieczną / świętych onych przodkow wáßych / y owßem Pánow y Kśiążąt wáßych / ktorzy / co śię Religiey dotycze / wielkim wßyſtko baczenim / pełni będąc miłośći Bożey y Duchá ś. / ták we wßyſtkim Kśięſtwie ſwym Mázowieckim / iáko oſobliwie w Mieśćie Wárßewſkim ſpráwowáli / y rządźili (czego ſą znáczne miedzy wámi *monumenta*) w namnieyßym ártykule Wiáry świętey chrześćijáńſkiey mieli odſtępowáć: á nád ich roſkazánie y poſtánowienie / nowe rzeczy / kwoli tákiemu Luthrowi / álbo Kálwinowi do myśli y ſerc wáßych przypußczáć. Albowiem tákowe przemiány / tych co wierzą do niedowiárſtwá / tych co nie wierzą do okrućieńſtwá przywodzą. Sam ś. Páweł pißąc do Koryntho(w) 1. Cor: 11.
ták mowi: Chwalę was w tym Bráćia / że we wßyſtkim pámiętaćie ná mię / á ták iákom wam podał przykazánia moie trzymayćie. Tákże y wy rozumieyćie / iż z onych grobow / ktorych po kośćiołách pełno widźićie / świeći oni przodkowie do was mowią: Chwalem was Bráćia mi-

Stárszych przodkow do teráznieyszych chrześciiánow vpominánie.

li/ że we wszytkim pámietacie ná nas/ á to cośmy wam o wierze chrześcijáńskiey podáli/ mocno trzymaycie: ále tych inszych zmiennikow niechwalemy/ ktorzy kwoli iákimśi cudzoziemskim Wittemberskim álbo Szwáycárskim Prorokom: przestąpi wszy kres od nas záłożony/ sprawy y postępki násze háńbia/ iákobysmy też Bogá nie ználi/ czytáć nie vmieli/ pismá nie rozumieli/ fałszywe bałwány zá Bogá prawdźiwego chwalili. Jákim dla BOgá okiem pátrzyć mogą ná groby y ná napisy Oycow/ Dźiádow/ Prádźiádow swoich/ ktorych baczenie ták bystrze y ták swowolnie gánia/ ktorych kácerzámi y bałwochwálcámi názywáia. Czyli podobno rozumieia/ że też oni w wierze pobładźili? Jákoż swoim namiestnikom z głowy to wybiia/ áby ich tákże zá bałwochwálce nie mieli? Zá tym iśćie y to poydźie/ iż sie też oni nie z chrześćijáńskich oycow y mátek/ ále z pogáńskich rodźicow porodźili. Co ieśli o nich rozumieia/ niech odeyma ich pámiątke z oczu ludzkich/ niech zetrą z źiemie imioná ich/ á tey ich háńbie y sromoćie koniec vczynia. Niech sie ná ich groby rzuca/ kostki ich wykopia/ y w niwecz obroca/ áby to wszyscy baczyli/ że oni zwoyce wászy

byli/y wy ieſteście rodzicow wáſzych mężoboy-
c^a. Niech też wygáſza z piſmá ś. one słowá Bo-
gá wſzechmogacego: Pytay ſie ná dni ſtáre/ kto- Deut: 4.
re były przed toba od dniá ktorego ſtworzył
człowieká Pan BOG ná ziemi. Y ná drugim Deut: 32.
mieyſcu: Roſpomni ſie ná dawne czáſy/ rozmy-
ſlay ſobie wſzyſtkie rodzáie/ pytay oycá twego/
tedyć to obwieści/ ſtárſzych twoich á opowie-
dzać. Dla Bogá was proſzę/ coż to ieſt inſzego
iedno Lucyperowá pychá/ y hárdość/ ſobie ro-
zum/ ſobie baczenie/ ſobie rozumienie Piſmá ś.
przywłaſzczáć/ á inſzych wſzyſtkich zá beſtye bez-
rozumne/ zá pnie ſekowáte/ á zá grube kozice po-
czytáć. Możeſz być pychá nád te pyche? możeſz
być ſlepotá nád te ſlepote/ ábo vpor nád ten v-
por? Ználić z łáſki Bożey świeci oni przodko-
wie náſzy Bogá iednego/ chocia Serwetá nie
było: wierzyli w Troyce ś. bez Grzegorzá: mie
li Sákrámentá przez Lutherá: vżywáli ciáłá
Páńſkiego bez Kálwiná: chrzcili ſie/ bez Dawi
dá y Pácymontaná: mieſzkáli w Kościele bez
Frycyuſá: ználi Medyatorá bez Stánkárá:
mieſzkáli w małżeńſtwie bez Ochiná. Azażby
ſie to/ dla miłe^o Bogá/ z oną obietnicą Páńſka/
Oto ia z wámi ieſtem/ áż do ſkończenia świátá/ Mátt: 28.

zgadzáło/gdyby dopiero po pułtora tysiacá lat náuká Páná Chrystusowa/miáłá przez te Sáskie pijánice być obiáwiona? Czy podobno P. Chrystus miał był dłużey w niebie czekáć/á ná pirwey sie áż zá czásu Luthrowego národźić/y iego záraz zá Tłumáczá náuki swey zbáwienney/do nas vżywáć. *Prô Deum immortalem,* mowi ś. *Gregorius Nazianzenus,* co to prze Bog zá szaleństwo/teraz dopiero nam iákaś mądrość odkrywa/ktora byłá zá czásow Páná Chrystusowych zákryta? rzecz záprawdę płáczu godna. Albowiem ieśli sie wiárá od tych dopiero sześćdźiesiąt lat poczęłá/gdyż iuż pułtora tysiacá lat/iáko Pan Chrystus obiáwiony iest/prożna byłá Ewángelija nászá/prożna wiárá nászá/nie potrzebnie męczennicy gárdłá dawáli/ nie potrzebnie ták wielcy y zacni Biskupi owieczki swoie vczyli. W też słowá Tertullianus pisze: Y podobnaszto rzecz ku wierzeniu áby prawdźiwa náuká do tych czásow w więzieniu ćiemnym/tych to wysiekáczow czekáłá? Tákże przez ten wszystek czás przeszły Pan Chrystus / ktory
Psal: 18. przybytek swoy w słońcu/iáko pismo ś. świádczy położył/w ćiemnośćiach sie chował: tákże zdrożnie Ewángelija powiádano/zdrożnie wie-

rzono/

rzono / fałszywie chrzczono / fałszywie Sákrámentá rozdawano / fałszywie kápłany święcono / fałszywie ofiáry czyniono: bez pożytku męczenniki tárgano. Nie day tego Pánie BOże / áby fałsz prawdę miał ták długo potłumiáć. Kácerstwo po Láćinie zowią *Hæresis*, co wzięto z Greckiego słowá / ktore znáczy *Electio*, to iest wybieránie / gdy sobie kto co inszego ku wierzeniu wybiera / niż wszyscy inszy wierzą / niż záwsze / niż wszędzie wierzono: á kto w tym vpornie trwa / tego Heretykiem / Kácerzem zowiemy: ktorego sie nám strzedz ś. Páweł roskázuie: *Vnus Deus, vna Fides, vnum Baptisma*: Jeden Bog / iedná Wiárá / ieden Chrzest. Jáko dwá BOgowie prawdziwi / ták dwie wierze prawdziwe być nie mogą. A gdzie kolwiek sie dwie wierze záczną / dla tego sie záczną / iáko pisze ś. *Hilarius*, *Ne vlla sit*, áby z czásem żadney nie było. A iáko zwykł máwiáć y pisáć on S. nász Kárdynał *Hosius*, Pan y dobrodziey moy Mćiwy: *Lutheristæ, Caluinistæ, Trideistæ, Anabaptistæ, sicut illæ, sic & istæ, omnes Christum negauerunt*. Niech sie pismem iáko chcą zdobią / niech Ewángeliją ná czele wiążą / niech Apostolskie Listy w zanádrách noszą / niech CHRystusá wspomináią / niech sie y

Hæresis skąd rzeczoná.

Tit: 3. Ephe: 4.

Kárdynałá Hozyuszá / o rożności sekt przysłowie.

chrzczą: *Non habet veritatem, qui non tenet vnitatem:* Nie ma prawdy/ kto sie nie trzyma iednośći. Abowiem iáko ś. Augustyn piše: *In cathedra vnitatis, posuit Deus doctrinam veritatis,* Ná stolicy iednośći/ posádźił Pan BOg náuke prawdźiwą. Nie ná Grzegorzowey dumie/ nie ná Sztánkárowym rozumie/ále ná stolicy iednośći. Jedność nie od iednego iest rzeczoná/ ále od wielu głow/ y ludźi/ iednáko o rzecżách rozumieiacych. Abowiem iáko ś. Augustyn mowi: *Veritas non est nec illius aut illius, sed est communis omnium: quos ad eius cõmunionem vocat terribiliter admonens, ne vellmus eam habere priuatam, ne priuemur ea.* Prawdá nie iest moiá/ álbo tego/ álbo owego/ ále iest wšystkich pospolita/ ktorzy są powołáni srogim vpominániem/ ábysmy iey niechćieli tylko sobie przywłaśczáć/ niechcemyli od prawdy odpáść. Opák czynia wšyscy kácerze/ ktorzy sobie tylko sámym possesya prawdy przywłaśczáia/ y słowá pismá ś. przywiezuia: iáko też o Heretykách swego czásu ś. Bázyli piše: choć nápisano nie vffay/ nie wspieray sie w madrośći twoiey/ nie badź madry sam w sobie. Biádá powiáda Prorok wam/ ktorzy madrymi iesteśćie w oczách wášych. Nie ná tákowychći Duch

Prawdy Kácerze nie máia.

Prou: 3.

Esai: 5.

ś. od-

ś. odpoczywa/ále ná pokornych/ cichych/á boiacych się słow Bożych. Ták czytamy w Historyách / o onych dwu zacnych wielkich Biskupách y Doktorách ś. Bázylem y ś. Grzegorzu Názyánzenie/iż gdy się czytániem pilnym pismá ś. zábawili/nie w swoiey głowie wykłádu prawdziwego szukáli/ále wykłádu przodkow swoich/y pismá ich náśládowáli/ ktorzy z Apostolskiego podánia prawdziwego *sensu* y wyrozumienia dostáli. S. Hieronym tákże o sobie pisze: Tegom vczył drugich / czegom się sam był náuczył/nie z moiey głowy/áni od onego bárzo złego Mistrzá/*propria præsumptione*, od włásney dumy moiey/ álbo od zdánia y widzenia moiego/ále od zacnych oświeconych kośćiołá Bożego náuczyćielow. Oracz się sam od siebie żaden nie náuczy/ále się tego od oraczá vczyć muśi. Málowáć od Málárzá: boty szyć od szewcá: budowáć od Architektá/po morzu woźić od żeglarzá: tylko sámo pismo świete teráźnieszy kácerze z głowy swoiey chcą rozumieć y vmieć/ bez Mistrzá / bez wodzá / álbo wiec od inszego rzemiosłá Mistrzow/chcą się go vczyć wykłádáć: właśnie iákoby się chćiał vczyć oráć od Málárzá/ málowáć od szewcá/ budowáć od rybitwá.

Li: 2. Eccl. hist: cap: 9.

twá. Ten to rzemieślnik co sie pismem świetym báwi/ nie iest inßy iedno kápłan vrzedownie po
Málách:2 wołány: *Labia sacerdotis custodient scientiam*: vstá Kápłáńskie przestrzegáią vmieietnośći/ á zákonu beda sie dowiádowáć z vst iego/ bo iest postem Páná zástepow. Ale iż y teraz wiele
Ziere:14. sie tákich náyduie/ iáko Prorok powiáda/ ktorzy widzenie sercá swego powiádaią nie z vst Páńskich/ ktorzy biegáią choć ich nie posłano/ ktorzy prorokuią choćia do nich Pan nie mowił/ wołaiac po vlicách: Mowił Pan/ mowił Pan: nápisano ták/ nápisano owák: żebyśćie też nie przypádli ná tákiego fałßywego Proroká/ strzeżćie sie tych wßystkich/ ktorzy porzadnie
Kápłáná prawdźiwie postá nego iáko poznáć. nie sa posłáni/ áni powołáni/ ktorych wedla tych Páńskich słow poznáwáć bedźiećie: *Sicut Pater me misit: sic ego mitto vos.* Jáko mnie oćiec
Joan:20: posłáł/ ták ia was posyłam. Bog posłał syná/ syn posłał Apostoły/ Apostołowie swoie zwolenniki/ ći drugich/ drudzy drugich/ áż do tych náßych czásow. Jáko náuká iest przez rece podána/ ták y stroże tey náuki/ kápłani y Biskupi/ ieden ná drugiego mieysce nástepował: ták iż áni Ewángeliia/ áni stroż Ewángeliey kápłan/ od Páná Chrystusowych czásow nigdy

nie

nie vſtał. Tegoż dopiero á nie inſzego mieyćie zá prawdźiwego poſtáńcá/y kápłaná Bożego/ ktory od Duchowney zwierzchnośći/ iáko ieſt Páſterz powſzechny owieczek P. Chryſtuſowych/Papież namieſtnik Piotrá ś / iáko ſą Arcybiſkupi/y Biſkupi/y inſzy/ktorzy od teyże zwierzchnośći vdźieloną moc álbo zwierzchność máią/ktorzy od iedney głowy/álbo od iednego źrzodłá/iáko rozmáite rzeki płyną:iáko iednego drzewá y korzenia rozmáite gáłęźi ſię trzymáią/ iáko w iedney winnicy rozmáite máćice trwáią. O czym iż od káznodźiey wáſzych porządnie poſłánych częſto ſłuchaćie/ y od zacnych y vczonych/y Bogu miłych Prełatow y Kánonikow kośćiołá Wárſzewſkiego/ dowiádowáć ſię záwſze możećie/dłużey ſię nád tym báwić ná ten czás niechce. Bo y z tych kśiąg/ktorych wam nie máło ná tym to rozieźdnym poſyłam/ áby były w niebytnośći moiey ſtrażą y podporą ſtátecznośći wáſzey/bedźiećie ſię mogli łácno doczytáć tego wſzyſtkiego/co ſię tu krotko powiedźiáło ná przeſtrogę wáſzę. A to przed Pánem Bogiem/ y wſzyſtkimi świętymi iego ſię opowiádam y oświadczam/ iż nie mogąc ná ſtolcu káznodźieyſkim/dla odiázdu ſwego/ wedla po-

winnośći moiey Dźiekáńskiey/ácz nie przez pi=
sánie swe mowić y vczyć was nie zániecham/
tego co ná swym sumnieniu rozumiem być z du-
ßnym zbáwieniem wáßym: y ná ten czás oto z
nowu powtarza y pokázuie nie swymi ále za=
In homi: de pastoribus Tomo 4. cnego onego ś. Doktorá Hieronymá słowy:
Ecce Ecclesia Christi, ecce grex Christi: tu vide si ouis es. Non enim te latet grex qui vbiq; est: Non habebis quem non vis esse pastorem tuum, non habebis, inquam, quod respondeas iudici tuo, nesciui, non vidi, non audiui. Quid est quod non vidisti: Viderũt Psal: 97. *omnes fines terræ salutare Dei nostri. Quid est quod non audi-* Psal:18. *sti? In omnem terram exiuit sonus eorum, & in fines terræ ver-* Psal:18. *ba eorum. Quid est quod non scisti? Non est qui se abscondat à calore eius.* To iest: Oto Kośćioł Páná Chry-
stusow/ oto trzodá Páná CHRystusowa/ ty
pátrz ieśliś iest owcá. Nie możeß o tákiey trzo-
dźie nie wiedźieć/ ktora wßędźie iest. Pásterzem
twoim nie będźie/ gdy go sam mieć niechceß. Nie
będźieß miał wymowki/ ktora byś sie sędźiowi
twemu zástáwić mogł. Nie wiedźiałem/ nie
widźiałem/ nie słyßałem. A iákoś tego wiedźieć
nie mogł? Nie máß/ powiáda Prorok/ ktoby
sie zákrył od gorącośći iego. A iákoś widźieć
nie mogł? Widźiały/ mowi tenże wßystkie te-
go świátá gránice zbáwienie BOgá náßego.
A iákoś słyßeć nie mogł? Po wßystkim świećie

roßczedł

roßczedł ſię głos ich/ y ná gránice ziemie ſłowá ich. Tákże *Baſilius* on wielki/ święty/ Biſkup: *Omnis quidem Eccleſiæ, veluti corporis Chriſti cura habenda eſt, maximè autem noſtræ (videlicet Romanæ) quæ mater fermè omnium Eccleſiarum ab initio fuit, & nunc eſſe cenſetur, & ad quam Respub: reſpicit, quemadmodū circulus centro circumſcriptus, non ſolum propter rectam de Fide ſententiam, ab antiquo omnibus prædicatam, ſed etiam cōcordiæ gratiam manifeſtè ipſi ex Deo datam.* Epiſto: 30.

To ieſt: Powinniſmy o káżdym kośćiele/ iáko o ćiele P. Chryſtuſowym ſtáránie czynić: ále przed wßyſtkimi inßymi/ o náßym/ to ieſt/ o Rzymſkim/ ktory záraz z przodku był iákoby mátká wßyſtkich inßych kośćiołow/ y teraz ieſzcze zá táki ieſt miány/ ná ktory ſię Rzeczpoſp: wßyſtká oglada/ nie tylko dla ßczyrey á prawdziwey náuki/ ktorey z dawnych czáſow o wierze vczył/ y ia opowiádał/ ále y dla zgody y iednośći/ ktora iemu oſobliwie Pan BOg znácznie dáć raczył.

Tey tedy prośbie moiey/ álbo nie moiey/ ále ráczey tych świętych Bogu miłych Doktorow/ ieſli meyſce daćie/ y ſámi wierna zapłáte odnieśiećie/ y mnie oneż korone v Boſkiego miłośierdzia wymożećie y wyiednaćie/ ktorey ſię też doſtapić ſpodziewał/ przez owieczki ſwoie/

on Złotousty Konstántynopolski Biskup. Jesli/czego racz Pánie Boże záchowáć/bedźiećie woleli iść zá widzeniem sercá wáßego / álbo tych fałßywych prorokow/ktorzy biegáią choć nie sa postáni. Deut: 30. *Testes inuoco cælum & terram, quòd proposuerim vobis vitam & mortem, benedictionem & maledictionem.* Oświadczam sie iáko niekiedy Moyzeß mowił/ przed niebem y przed źiemia/żem wam przełożył żywot y śmierć/ błogosłáwieństwo y złorzeczeństwo/bedac tego dali Bog pewien/ co drugi Prorok mowi: Ezech:3. *Si dicente me ad impium, morte morieris, non annunciaueris ei, neque loquutus fueris, vt auertatur à via sua impia, & viuat, ipse impius in iniquitate sua morietur, sanguinem autem eius de manu tua requiram. Si autem tu annunciaueris impio, & ille non fuerit conuersus ab impietate sua, & à via sua impia, ipse quidem in iniquitate sua morietur, tu autem animam tuã liberasti.* To iest: Jesli/gdy ia rzeke do niezbożnego człowieká/że śmierćia vmrzeß/ ty iemu tego nie powieß/y nie bedźieß mowił/áby sie odwroćił od niezbożney drogi swoiey/á żyw był: on niezbożnik w złośći swoiey vmrze/ ále krwie iego z reki twoiey pátrzáć bede. Co iesliże ty niezbożnemu obwieśćiß/á on sie od niezbożnośći swey/y od złey drogi swoiey nie odwroći/on ći we złośći swoiey vmrze / áleś ty

duße swoie wyzwolił. Cżym pilniey proße y vpominam/ábyśćie przy tym mocno stali/ co wam o Bogu y o wierze chrześćijáńskiey podáli świeći oni stárßy wáßy/ kápłani wáßy/ Biskupi wáßy/co potwirdźili y trzymáli Krolowie y Kśiażeta wáßy/co dźiś státecżnie wierza y trzymáia pomázáńcy Boży/ Pánowie nam od Bogá dáni/Krol Je° M. Steffan/ y Krolowa Jey M. Anná małżonká iego: co Biskupi porzadnie nam dáni/co Rádá Koronna/co po wietßey cżeśći Rycerstwo/co wßystko iákmiarz pospolstwo: iáko też was do tego wiedźie y vpomina bogoboyne ono Kśiaże Mázowieckie Jánuß w Przywilein/ ktoryśćie mi pokazáli: gdźie wam roskázuie/ ábyśćie tych kácerskich Lutherskich bledow do siebie nie przypußcżáli: á badźćie tego pewni/żeć sie Szátan/nie dla cżego inßego ták bárzo burzy ná Pásterze y Biskupy wáße/ á naywiecey ná naywyżßego Pásterzá Biskupá Rzymskiego/ iedno dla tego/iáko ś. Cypryan piße/áby stráćiwßy od sprawowánia okretu ßtyrniká/ tym łácwiey mogł okret kośćiołá Bożego zátopić/ ktoremu gdyby wßyscy wedla roskazánia Páńskiego posłußeństwo powinne oddawáli/ żaden

denby ná kápłany BOże żadłá nie wyszczynił/ żadenby sie sedźia nie czynił/áni zakonu Páńskiego/áni zezwolenia Biskupiego/ áni pospolitey vchwały / á nie ták Biskupow y kápłanow/ále sámego BOgá roskazánia / ktory powiedźiał: *Qui vos audit me audit, qui vos spernit, me spernit.* Kto was słucha mnie słucha/kto wámi gárdźi/mną gárdźi: iáko ś. Cypryan w też słowá pieknie pisze: Bog ieden / Chrystus / ieden kośćioł/tákże y stolec prawdy ná ś. Pietrze zbudowány ieden. Drugi Bog/drugi kápłan/drugi oltarz być nie może. Gdźiekolwiek kto inszy po niewiem iákich Brogách/ stogách/ dworách/álbo Gáiách zgromadza y buduie okrom kośćiołá pospolitego/nie zgromadza ále rosprasza/ świetokraydźca iest/ cudzołożnikiē iest/przezbożnym iest/iáko tenże Doktor pisze: ktokolwiek vporem swym ludzkim/Boskie postánowienie chce pomieszáć.

Łuk: 10.

Non est quod veritatem discas, ait Athanasius, nisi ab ipsa veritate: Veritas enim, ait scriptura, in circuitu tuo. Prawdy sie nie náuczysz iedno od prawdy: á prawdá sam tylko BOG iest/á Kośćioł iego świety/ *Columna & firmamentū veritatis:* Filar y vmocnienie prawdy. Nie dayćie sie tedy od tey to prawdy

Psal: 88.

wdy odwodźić/ále Páwłá ś. pilno słuchayćie/ ktory swego Tymotheuszá nápomina mowiąc: *Profanas vocum nouitates deuita.* To iest/ iáko zacny on człowiek *Vincentius Lyrinensis* wykłada: Strzeż sie práwi / káżdey nowey náuki / nowych dekretow/nowych rzeczy/ ktore są dawnośći przećiwne / ktorych ieśli raz przyimiesz/ muśi sie náuką ś. onych Oycow y przodkow wászych łámáć. Muśiemy y tego pozwolić / iż świát wszystek do tych czásow bez BOgá był/ y przez te wszytkie przeszłe czásy wszyscy ludźie/ wszystkie narody/ wszyscy święći / wszyscy Biskupi/ wszyscy kápłani / wszyscy Lewitowie y Duchowni/wszystkie Pánienki/wszyscy w czystośći mieszkáiący/ ták wiele tyśiecy Confessorow/ták wiele tyśiecy Męczennikow/ták wiele Miast y narodow/ták wiele Insul y Prowinciy/ták wiele Krolow y Krolestw/ták rozmáitych obyczáiow y iezykow / ná ostátek świát ten wszystek ták wielki/ ktory iedno był Pánu Chrystusowi/iáko głowie kośćiołá swego / przez powszechną wiárę/poślubiony / przez ták wiele wiekow prawdy nie wiedźiał / błądźił /bluźnił/źle y fałszywie wierzył: nád ktorą hárdość y pychę więtszą być nie może/ sobie tylko sá-

2. Tim: 2.

ko sámemu prawde/rozum/baczenie przypisuiac/á świátu wszytkiemu odeymuiac. *Non minoris martirij res est, ait quidam, Ecclesiam non scindere, quàm idolis non sacrificare.* Nie podleyszym/práwi meczennikiem iest/ kto iednośći y cáłośći Kośćiołá Bożego nie rozrywa/iáko ten co báłwanom ofiar nie oddawa. Kośćiołá śie tedy powszechnego trzymayćie: á tym Báłwanom Lutherystom/Kálwinistom/ Bezystom/ Trydeistō/ Anábáptystom/ Gregorystom/Blándrátystō/ y inszym ich rownym bálámutom/co ná ten to Kośćioł náuka/piorem/ręka/ ogniem/ y mieczem szturmuia/ mieyscá w sercách/ y mieśćie wászym nie dawayćie. Obiecuia mowi ś. Cyprian lekárstwá/ ále iády podawáia/ pokoy pokázuia/ále woyny pobudzáia/zbáwienie obiecuia/áby zbáwienie vtráćili. A dla pilnieyszey przestrogi/te trzy/trzech ś. Doktorow/piekne sentencye/ w sercách y myślách/ y w oczu wászych vstáwicznie mieyćie/ ná száfách ná drzwiách/ná listwách/ná tablicách y stołách wászych piszćie/y pisáne często czytayćie. Jedná ś. Hiláryuszá: *Quidquid est extra vnam fidem, non fides sed perfidia est.* Druga ś. Augustyná: *In Cathedra vnitatis, posuit Deus doctrinam veritatis.* Trzećia *Lanfraci:*

Quisquis

Quisquis à Romana Ecclesia in fidei doctrina discordat, haereticum pronunciare non dubites. Pierwszy vczy: Abyście sie w żadnych sektách / okrom iedney powszechney wiáry/zbáwienia duszneg nie spodziewáli/ktore w pogáństwie y w niedowiárstwie być može. Drugi powiáda: iż tá wiárá nie po brogách/áni po stogách/áni po dworách sie tuła/ále siedzi ná stolicy iednośći. Trzeći pokázuie: że sie ten stolec iednośći / indziey iedno w Rzymskim kośćiele nie náyduie: á tey stolice sie trzymáiac/błądźić żadna miárą nie bedźiećie: y owszem czego ná ten czás od was nabárziey żadam y proszę/ tym dopiero sposobem nápelnićie żadánie násze. A ia z wámi choć niegodny kápłan/ále vrzedownie dali BOG powołány / ták ná stan Kápłáński / iáko ná vrzad Dziekáński/ com do tych czásow ták v was w Wárszáwie mieszkáiac (gdyśćie mnie nie ináczey przyieli/iáko Angiołá Bożego/y by to było być mogło oczybyśćie sobie wásze byli wyieli / á mnie ie dáli) Tákże też v świetych kośći y Reliquij Pátroná tey to Korony Polskiey ś. Stánisławá/ze wszystkiey cheći moiey/ czynił/to dali Bog y czynić tákże bede w Rzymie/gdźie ná postudze Krolá Je° Mći násze-

go Mći-

go Mćiwego Páná odieżdżam/ przy grobie onych dwu Bożych przyiaćioł/ ś. Piotrá y ś. Páwłá/ tákże przy inszych niezliczonych Męczenników/ Spowiedników/ Biskupow Bogu miłych/ ktorzy krwia y státecznośćia swoia/ miásto ono świete poświećili/ áby sie do tego przyczyna swa przyłożyli/ żeby náuká zbáwienna/ ktora opowiádáli/ w sercách wászych nie ginełá/ kośćioł ktory zákładáli nie był rostárgány/ iednośc do ktorey ludźie zgromadzáli/ nie byłá rozerwána/ pokoy o ktory sie stáráli/ nie był pomieszány: ále żebyśćie wszyscy to wierzyli/ co oni vczyli: toż czynili/ do czego oni przykład dáli: przy tym stali/ co wam oni podáli/ pámietáiac ná onego Cesárzá przypowieśc: *Bonorum virorum est fide maiorum viuere.* Przystoi to dobrym ludziom/ wiáry stárszych swoich násládowáć. A Bog wszechmogacy/ ktoremu ták służyc bedźiećie/ y sercá wásze/ bogoboynymi myslámi/ ćiáłá zdrowiem/ dobrá szcześćiem/ Miásto pokoiem/ wszystkich wszelákim błogosłáwieństwem obdárzy y vbogáći. O co iákom przed tym w modlitwách y ofiárách moich Páná Bogá ze wszystkiego sercá prosił/ choć niegodny kápłan/ y ná ten czás porzadnie

powołány Dziekan kośćiołá wáßego/ták y teraz proßę y ná potym prośić będę/áby was y Miásto wáße w pokoiu chowáć/ y ná wßem dobrym mnożyć raczył/ áby was y máiętnośći wáße błogosłáwił/ná ziemi y ná wodźie/w Mieśćie y ná polu/ w domách y ná roli/ w ogrodách y w piwnicách/ w gumnách y dobytkách/ w stádách y w owczárniách/ w dźień roboty/ y w dźień odpocznienia. Aby wam dał deßcz/iáko tenże Prorok mowi/czásu swego: pogodę tákże czásu swego: áby niepłodność miedzy wámi nie byłá/áni w ludźiách/ áni w bydlętach/ áni ná roli: áby záráźliwe choroby od was oddalił: á sam z wámi záwße mięßkał/ ktory iest błogosłáwiony ná wieki wiekom/ AMEN. Dan w Krákowie w dźień Národzenia Pánny naświętßey/ Roku Páńskie°/ *M. D. LXXXIII.*

Stanislaus Rescius Decanus VVarszeuiensis.



Jego Mći
Kſiedzá Stániſłáwá Hozyuszá/ Kárdynałá/ y zwierzchniego Poenitencyarzá ſtolice APOſtolſkiey/ y Biſkupá Wármieńſkiego.

Krotkie opiſanie y świádectwo/ o Mieśćie Rzymſkim/ o iego wierze/ y dobrych vczynkách/ ktore ſie w nim dźieią: dla przeſtrogi y informácyey tych/ ktorzy to Miáſto Bábilonem y nierządnicą zowią: wypiſáne y przełożone z kśiąg teraz nowo w Kolnie wydánych/ *De oppreſſo Dei verbo.*

NIE pokaże mi żaden ná wszyſtkim świećie/ tákiego drugiego Miáſtá/ iáko *RZYM*: w ktorymby ták iáſne znáki były/ prawdźiwey chrześćiáńſkiey miłośći/ iákośmy my w tymże Mieśćie Rzymſkim oczymá nászymi/ z wielkim podźiwieniem widźieli: Co Páweł święty w liśćie ſwoim do 1. Tim: 2. Tymotheuszá roſkázuie/ áby były czynione

vprzeyme

vprzeyme modlitwy/proſby/żadánia/dziekowánia/zá wßyſtkie ludźie/zá Krole/y zá tych/ktorzy ná Przełożeńſtwie ſiedzą: to niewiem áby w ktorym inßym Mieście z wietßym nabożeńſtwem odpráwowano było: ſą w Rzymie trzy Kośćioły/ktore zową *Patriarchales*, ſą przez 20. *Collegiatas*: máią ſwoie Praełaty/Kánoniki/Wikárye/Kleryki/ktorzy ſie bez przeſtanku modlą/śpiewáią/ofiáry czynią/gniew Boży błagáią. Jeſt tákże Plebániy álbo Fárſkich kośćiołow 120. ieſt Klaßtorow przez 80: okrom tych/ſą y inße kośćiołki/káplice/domy do poſpolitych modlitw. Jeſt przez 30. Szpitalow: ſą Collegia álbo Bráctwá kápłáńſkie: ſą Bráctwá świeckich ludźi/bárzo pełne zacnych oſob przez 80. Máią tám ſwoie kośćioły/káplice/klaßtory/ßpitále/okrō przednieyßych miaſt Włoſkich/máło nie wßyſtkie Kroleſtwá/Fráncuzowie/Hißpanowie/Niemcy/Grekowie/Arábowie/Murzynowie/Jndyanowie/Dálmátowie/Słowacy/Boſnakowie/Anglikowie/Węgrzy/POlacy/Czechowie/Szwedowie/Szkotowie. W tych wßyſtkich kośćiołach/káplicách/Bráctwách/Congregácyách/Compániiách/nic inßego ſie

nie dźiele/nic inſzego nie widźieć áni ſłyſzeć / ie-
dno vſtáwiczne vprzeyme prośby/modlitwy/
żadánia/dźiekowánia/Pſálmy/Himny/pioſn-
ki/Proroctwá świetych ludźi/porażki/zwyćie
ſtwá/Korony/przez kazánia/ rzezánia/ málo-
wánia/przez ſzáty/obrázy/rozmáite ſpoſoby/y
ceremonije znáczone y przekłádáne: Piſmo
świete we dnie y w nocy czytáia/ obrzedy ko-
ścielne ſpráwuia/Mſze śpiewáia/ofiáry odda-
wáia/kazánia rozmáitym iezykiem miewáia/
ludźie vczą/Sákrámentá podawáia/ ſpowie-
dźi ſłucháia/ przyſtepuia / nabożne rozmowy
miewáia/ przez poſty / modlitwy / iáłmużny/
gniew Boży zátrzymáia/miłośierdźia Bożego
vżywáia. Niektore z tych to kośćiołow máia
ſwoie náznáczone dochody/z ktorych kápłani/
y ſłudzy Boży ſwoie wyżywienie máia. Ale ie-
dnák y inſzych kośćiołow y káplic bárzo wiele/
ktore żadnych prawie dochodow nie máia/tyl-
ko ſie ſámi ludźie ná iáłmużne ſkłádáia/ iáko
czyie ſerce Pan Bog dotknie: y z nich kápłany/
káznodźieie/śpiewaki chowáia: z nich y nowe
kośćioły buduia: á choć ſámi nic nie máiac od
inſzych iáłmużny żebrza/ przećie z niey záśie y
iáłmużne dawáia/y ſługi kośćielne chowáia/
oche-

ochedoſtwo kośćielne opátruią/y ſámi ſwe potrzeby máią/y bliźniego rátuią.

Przytym y to ſczera prawdá ieſt/iż prawdźiwey miłośći/do ktorey nas ś. Jan nápominá/mowiąc: Synaczkowie nie miłuymy ſłowem álbo ięzykiem/ále rzeczą y ſkutkiem/żadē ináczey y pewniey poznáć nie może iáko z vczynkow/á vczynki záśie nie mogą być inſze ktoreby miłość ſerdeczną bárźiey pokázowáły/ iáko te/z ktorych nas ſądźić będźie ſędźia żywych y zmárłych/ná oſtátnim onym ſądźie/PAN y zbáwićiel náſz Jezus Chryſtus : ktore ſam wylicza mowiąc: Łáknąłem dáliśćie mi ſie náieść: prágnąłem dáliśćie mi ſie nápić : byłem gośćiem/ á przyięliśćie mię : byłem nágim / á odźialiśćie mię: chorym/á náwiedźiliśćie mię: więźniem/y przyſzliśćie do mnie. Te to Páńſkie słowá gdźież ſie proſze ćie znácżniey y iáſniey pełnią / iáko w tym to Mieśćie Rzymſkim ? Gdźież kto widźiał więtſzą ku wſpomagániu vboſtwá ſzczodrobliwość? Jeſt o trzydźieśći Spitalow w ktorych po ſtu/ po dwu / po trzech/y po cztérech ieſt vbogich/ chorych/ ſlepych/chromych/vłomnych/ ránnych opátruią/ przyodźiewáią/podeymuią/lekárſtwy/ſyropá

1. Jan 3.

Matt:25.

mi/plaſtrámi/y inſzymi rátunkámi zákładáia. Potrzeb wſzelákich godźin/cżáſow przez Bárwierze y DOktory náznacżonych dodawáia/ według tego iáko cżyiá choroba potrzebuie/ á nie tylko o zdrowiu ćieleſnym/ ále też o duſznym pieczą máia/y bogoboyni kápłani v chorych przy łożu ſiedząc one ćieſza/confortuia/do ćierpliwośći y vfánia w Pánu Bogu nápominaia/Sákrámentá świete im dawáia/konáiacych rátuia/vmárłych vcżćiwie chowáia/duſze ich modlitwámi y Mſzámi świetymi wſpomagáia.)( )(

Nád to wſzyſtko/co też y w drugich Miáſtách ſie znáyduie/ieſt w RZYmie około 80. Bractw/ták Duchownych iáko y świeckich ludźi/w ktore ſie dáwáia wpiſywáć Kárdynałowie/ Kſiażetá/ Gráffowie/ Pánowie/ Słáchtá/Kupcy/Rzemieſlnicy/robociaże/y gmin choć napodleyſzy: máia ſwe kośćioły/kápliczki/kápłany/vrzedniki/ ſtátuty/ ſchadzki/ dni y godźiny do chwały Bożey/y bliźniego porátowánia náznácżone. Iedni chore y potrzebne po vlicách/y domiech zbieráia/ ktore álbo do domow ſwych włáſnych/ álbo do niżey opiſánych Szpitalow prowádzą.

Drudzy

Drudzy sąsiádow potrzebnych domy obchodzą/á tych zwłaszczá ktorzy zubożawszy żebráć sie wstydzą. Tym raz álbo dwá przez tydzień/żytá y pieniedzy vdzieláią. Jesliże syny álbo dziewczki máią/ pátrzą iáko w boiáźni Bożey rodzicy ie chowáią/y czym ie zábawiáią/á gdy co nieprzystoynego vyżrzą/ od rodzicow ie biorą/y ná dobre ćwiczenie do ludźi dobrych dawáią. Są też Bráctwá niktore/ktore máią ná spisku tych co w domách włásnych/ w niedostátku chorobą są od Páná BOgá náwiedzeni/ y álbo przez złego człowieká / álbo przez vćisnienie / práwowánie / do zvbożenia przyszli/do tych pewnych czásow chodzą/żywnośćią/szátámi/y inszymi potrzebámi opátrują. Mamy od zacnych ludźi pewną wiádomość / że iedno Bráctwo więcey niżeli dwieśćie gospodarzow zvbożáłych/tym sposobem zákłádáć zwykło.

Drugie Bráctwá sie náyduią/ miedzy inszymi zacne ono y záwołáne Bráctwo / ktore zowią *SS^{mæ} Trinitatis*, ktore cudzoziemce pielgrzymy/błakáiące sie po vlicách / nie máiące gdźieby głowę swą skłonili/do domow swych/ álbo do szpitalow zábieráią: przez ośm czásem

dni

dni żywnośćia y potrzebámi inſzymi opátruia/ ſuknie łatáia/ chedoza / nogi im Pánowie za cni/ czáſem y Kſiażetá/ á záwſze ſláchtá Rzym ſka/ worem ſie zákrywſzy dla prozney chwáły/ vmywáia/ á máia to ſobie ći zacni ludźie zá o= ſobna cześć/ gdy ieden drugiego w tákowych poſługách vprzedźi: y do poſługi ſtołowey/ noſzenia potraw/ ſłánia łoż / rozbieránia piel= grzymow ſie vbiegiwáia: do nabożeńſtwá ſpo= wiedźi/ y przyimowánia świątośći ich nápo= mináia: do ſiedmi kośćiołow prowádza/ miey= ſcá y groby świete / y rzeczy do widzenia go= dne pokázuia/ Reliquiie zacnieyſze żeby ogla= dáli ſtáráia ſie: kſiażeczki nabożne/ modlitwy/ paćiorki/ obrazki odchodzacym dawáia/ y vcá towawſzy/ vmiłowawſzy ie do kráiow ſwych wroćić ſie dopuſzczáia.

Nuż zás około chorych iákiey pilnośći przy= kładáia/ áby ozdrowieli. Do tych opátrowá= nia rożne mieyſcá ſa poſtánowione: ieſt oſo= bny ſzpital/ do ktorego tych dawáia / ktorym ſie ná łożna chorobe zánoſi.

Oſobny dla tych co zła niemoca záráżeni / oczy/ noſy/ nogi/ poutracáli. Oſobny dla tych/ ktorych vzdrowienia żadney nádźieiey nie

máſz/

máß/ ktory zowia *Incurabilium*, tákowym iednák vstáwicżnie Doktory chowáia/ lekárstwá/ y cokolwiek ku cielesney podporze przynależy dawáia: á nie tylko tym ktorzy w ßpitalu leża/ále też y wßystkim inßym chorym/ w niedostátku położonym/ lekarstw dodawáia. Ták iż przez rok cżásem/ y piaci tysiecy osob to dobrodzieystwo dochodzi.

Jest też osobny ßpital / do ktorego przyimowáni sa ci/ ktorzy z choroby ciezkiey powstawßy/ żeby dla niedostátku znowu w nie nie vpádli/ dobrymi á zdrowymi potrawkámi/ odchowywáni bywáia/ áż práwie iáko ma byc do siebie przyyda.

Sa záś osobne Bráctwá / ktore o wieźniách osobliwa pieczą y stáránie máia/ áby mieli co ieść w wiezieniu/ á żeby co predzey z niego wyzwoleni byli: y dla tego Prokuratory im zá swe pieniadze chowáia/ co ich Cauzy bronia/ żeby nie slußnie dreczeni/ y nakłádámi zbytnimi vcisnieni nie byli/ żeby możnieyßy nád nimi nie przewodzili / y w ciemnicách dármo nie gnoili. Modlic y Letánije mowic im każa: vbogim żywnośći dodawáia: áby cauzá ich rychley skończona byłá sollicituia. Ná każdy

ždy mieſiac wieźnie viſituia/dla czego/ ktory/ y od kogo/ do więźienia podan ieſt/ pilnie ſie wywiáduia: á gdy náyda że przez práwá od poteźnieyſzego ádwerſarzá trapion ieſt/ wnet go wyzwola/ y do zwierzchnośći te cauze iego odnioſa.

Jeſt też oſobne Bráctwo/ ktorego Bráćia tych ktorzy ſa oſadzeni ná śmierć/ prowádza/ ćieſza/ á żeby nie roſpaczáli dla grzechow/ nápomináia: *Crucifix* przed oczymá im trzymáia/ áby nań pátrzac wſpomináli ſobie/ iáko ſroga męke báránek on niewinny/ ſyn Boży zá nas ćierpiał/ ktora Bogu Oycu zá grzechy wſzyſtkiego świátá doſyć vczynił: ták iż nie może być ták wielki y ſzkárádny grzech/ ktorego odpuſzczenia nie mogłby ſie ſpodźiewáć káždy/ ktory iedno vffánie ſwe w krzyżu y śmierći Páná Chryſtuſowey pokłada/ y vprzeyma chęć y wola do popráwienia żywotá ſwego poddawa: gdyż oná ieſt záſługa náſza/ oná vćieczka náſza/ zdrowie/ żywot/ y zmartwychwſtánie náſze. Vpomináia tedy tych ktorzy ná śmierć ida bárzo pilnie/ áby gdyż ſwoich nie máia/ do záſług Páná Chryſtuſá zá nas vkrzyżowánego ſie vćiekáli/ BOgu Oycu iego ofiáruiac/ y

ich dosyć vczynieniem sie wspieráiac / śmierć ktora zásłużyli meżnie podzieli: pomniac ná onego łotrá / ktory gdy dla wystepkow swych był ná krzyżu záwieszon / skoro iedno ná Páná Chrystusá / wedla siebie vkrzyżowánego weyźrzał / á iego miłosierdźia wezwał / zacnym rayskim mieszczáninem został / y wesela wiekuistego dostapił.

A nie tymi tylko gránicámi miłość tych zámierzona iest / ktorym to Ewángeliiey mieysce / ktoresmy námienili / przynależy. Nie dosyć ći ná tym máia / gdy miłość chrześćiiáńska przećiw żywym pokázuia / vkázuia też ia y zmárłey bráćiey bárzo znácznie. Jest iedno Bráctwo / ktore vbogich poczćiwie grzeba / y tych ktorzy práwem bywáia ná śmierć wzdawáni / śćiete / obieszone / álbo insza śmierćia z świátá zgłádzone: zá te naświetsza ofiáre Páná Chrystusá po śrzedniká nászego ofiárowáć każa / y Páná Bogá zá nie prosza / áby grzechy im odpuśćiwszy / do wiekuistego odpoczynienia onych przyiać raczył. Azaż to nie wielkie sa prawdziwey miłośći chrześćiiáńskiey znáki / ktore nie tylko żywym / ále też y zmárłym oddawáne bywáia: Ktore ácz sie też y w inszych mieśćiech Kátho-

lickich znáyduia / iednák nigdy ich wiecey áni znácznieyſzych nie znaydzieſz / iáko w tym świe tym mieście / z ktorego też inſze miáſtá do dobrych vczynkow przykład biora / pewna á nieomylna rzecz ieſt. Trudno to wſzyſtko wypowiedzieć / iáko tego wiele w Rzymie: iák wielkie nabożeńſtwá / iáka przeciw bliźniemu goraca miłość / ktora im kto nawietſza w ſobie ma / ten ſie nabárziey ſtrzeże áby o nim nie wiedziano / gdyż ſie obawiáia áby ono co w Ewángeliiey ieſt o nich ſłuſznie powiedziano nie było. Záprawde powiádam wam / wzieli ći zapłáte ſwoie / ktorzy zá dobre vczynki iáka chwałe od ludzi odnieſli. Gdy tedy iálmużne dawáia / ták dawáia żeby lewicá nie wiedziáłá co czyni práwicá / y trudno kto wiedzieć ma / ſkad iálmużná dawána bywa. Trafiáło ſie niekiedy w ſzpitalách niktorych że gdy ſzpitálni ſtárſzy dla niedoſtátku pieniedzy / vboſtwá cześć niktora roſpuścić z ſzpitalá vmyślili / názáiutrz zárаz tyſiac y dwá tyſiacá złotych w ſzpitálney ſkrzynce / w ktorey wczorá nic nie było ználázły ſie / á niewiedzieć kto álbo kiedy ie włożono. Wyrozumieliśmy też od ludzi wiáry godnych że w ſkrzynce tego ſzpitalá / ktory *Incurabilium*

zowia/ná kożda ſobote ſto złotych w pápirku vwinionych wrzucáne bywáią nie wiedźieć od kogo. A w rok świetego Jubileuſzá/ álbo miłośćiwego látá (ktory ſłuſznie świetym/ dla wielkiego nabożeńſtwá od dawnych czáſow niewidánego áni ſłychánego názwáć możemy) gdy do iednego ſzpitalá świetey Troyce/ dźieśieć iákom ſłyſzał tyśiecy pielgrzymow z rozmáitych kráin nád wſzelákie ſpodźiewánie przypádło/ták iż chlebá v Piekárzow dla ták wielkiey zgráie doſtáć nie możono/ o co śie pilnie ſtaráli tego ſzpitalá ſtárſzy/wnet nie wiedźieć ſkad/prawie iákoby z niebá ſpádły/náleźiono przed tym ſzpitalem przez trzydźieśći koni/ná ktorych pełne wory chlebá nákłádźione były: ktore zrzućiwſzy do ſzpitalá/ odeſzli/ áni wiedźiano kto to posłał/álbo ſkad przyſzły: toż śie czáſem przytráfiło ták z żytem iáko y z winem. Przychadzali też niktorzy w pielgrzymſkim odźieniu/ áby śie oczywiśćie przypátrzyli tey pieczy y ſtaránia / ktora ſláchtá Rzymſka około vbogich przyimowánia z wielka pokora czyniłá. Byli przyieći iáko inſzy pielgrzymowie ze wſzeláka ludzkośćia/vſłużono im/omyto/ochedożono: odchodzac zoſtáwiáli oko-

ło trzech álbo cżterech ſet złotych iáłmużny/ nie dawáiac znáć co zacż byli. Niektorzy też zacnych y Kſiażecych domow ludźie oſtrym worem twarzy ſwoie/ áby widźiáne nie były/ pokrywßy/do Pánow rozmáitych/y do inßych domow poſpolitych chodzac iáłmużny proſili/á názbierawßy iednego dniá pieć álbo ßeść ſet złotych/ wieczorem ßpitálnym przełożonym odnaßáli/znáć ſie im nie dawáiac: wiemy że ieden ſláchćic Rzymſki *Vergilius Creſcentius*, człowiek bárzo bogoboyny/ náßego narodu Polſkiego wielki miłośnik/pielgrzymy nálawßy ie ná vlicy nie tylko w dom przyprowádzał/ ále iedzeniem/pićiem/y łożem opátrzał ſam z małżonka y z dźiatkámi/y z cżeladka im do ſtołu ſłużył/przyodźiewał/z plugáſtwá ochedożał/ßmáty ſtáre opráwiáć dawał/nowymi ſukniámi dárował/rece cáłował/nogi vmywał/ iáłmużny im cżynił/nie poſádzáiac ſie ſam do ſtołu áżby pielgrzymi pierwey nákármieni/ y potrzebámi wßelákimi opátrzeni byli.

Powiádali nam ćiż Pielgrzymi náßy Polßcży/iż cżeſtokroć w nocy po nie przychodźił ieden dobry człowiek/z twarza zákryta/ ktory ie prowadzał do iákiegoś domu/gdźie ſtoł z

wielkim dostátkiem nágotowány był/y támże im wiele person też z zákrytymi twarzámi służyli/ z wielką pokorą. Po wieczerzy nogi im vmywano/y iálmużna kożdego nákoniec vdárowano.)(

A ktożby to wszystko mogł wyliczyć/ co iáwnie Bráctwá rozmaite czynią/ one processye modlitwy/ śpiewánia/ wołánia do Páná Bogá z płáczem/ czemuśmy sie dosyć nadziwowáć nie mogli. Bráctwá niektore z rożnych kráin Włoskiey ziemie boso do Rzymu przychodziły ciáło swe żieláznymi łáncuszkámi álbo powrozkámi węzłowátymi ták biczuiąc/ że sie krwią ich własną/ nie tylko one ostre wory/ ále y koláná/ y nogi ich áż ku ziemi oblewáły: owa że nam ná myśl ono przychodziło / co nápisano iest/ iż krolestwo Boże gwałt cierpi/ á ci ktorzy sie do niego gwałtem ćisną/ obrywáią ie. Ták ci sie ná ten czás w Rzymie rzeczy toczyły/ y nie trzebá wątpić/ że wiecey tákowych rzeczy sie dzieie ktore do vszu nászych nie przyszły.

Azaż y to co przydamy nie przynależy do wielkiey á prawdziwey bliźniego miłośći: gdy obaczono że lichwiarze żydowie/ ták wielką od chrześćiiánow lichwę wyćiągáli/ iż siłá

ich do znedzenia oſtátniego przychodziło/ náleźli dobrzy á pobożni ludźie droge tákowa/ żeby ſie y temu bledowi zábieżáło / y mieyſce iedno/ ktore *Montem pietatis* názwáli wynáleźli/ ná ktorym wedla roſkazánia Páná Chryſtuſowego potrzebuiacym ludźiom pieniedzy dármo bez wßelákiey lichwy pożyczáia.

Ale y to cudna/ że ći ktorzy do wiáry chrześćijáńſkiey ták z pogáńſtwá iáko y z żydowſtwá przychodza/ w iednym domu o ſobnie ſa chowáni/ potrzebámi wßelákimi ſa opátrzáni/ w zakonie chrześćijáńſkim doſtátecznie ſa ćwiczeni/ ma meßczyzná ſwe miſtrze ktorzy ich vcza/ máia y dziewecżki oſobnie/ ſtára pánia ſláchćianki/ ktora tego pilnuie y przeſtrzega/ áby to wßyſtko vmiáły co chrześćijáninowi wiedźieć y vmieć nadleży.

Wielka też y to że wiele pánienek w klaßtorách chowáne ſa/ ktorym poſag obmyſláwan bywa od dobrych ludźi/ áby czáſu ſwego zá maż vczćiwie wydáne być mogły. Jeſt przez 20. Bractw/ ktore tylko pánnom poſagi dawáia: á iáko Oćiec świety Papież ná káżdy rok/ ſto y dwudźieſtu pánien wypoſaża/ ták też y inßy *priuati*/ badź iáwnie / badź ſkryćie / dźieſieć/

dwá-

dwádzieśćiá y trzydzieśći pánien vbogich po-
ſagámi z ſwey własney ſkrzynki dáruia/ á nay-
wiecey o tákie pánny ſtaránie máia/ ktore do-
brego á vczćiwego záchowánia bedac dla nie-
doſtátku zá maż ták ſnádnie iść nie moga.

Jeſt też y to oſobna/ że gdy ſie doznáia/ iż
ktora mátká do tego ſie ma/ iákoby corki ſwe
dla potrzebney żywnośći/ álbo zyſku nedzne-
go/ ná wßeteczność odáłá/ wnet ſie tákowi lu-
dźie dobrzy náyduia/ ktorzy dźieweczki táko-
we/ gdy ießcze nie wielkie ſa/ ábo potáiemnie/
ábo iáwnie/ á czáſem poniewolnie od złych má
tek biora/ y do klaßtorow/ dla dobrego á pobo-
żnego wychowánia dawáia/ ktorym gdy doro
ſta wolno wiec bywa álbo w zakonie Pánu
Chryſtuſowi oblubieńcowi z czyſtośćia ſie od-
dáć/ álbo wiec zá maż iść/ ktorym poſag też o-
ſobnie náznáczony bywa od tych pobożnych
ludźi/ ktorzy piecza o nich máia.

A nie tylko około tákowych dźieweczek cho
wánia pilność ſie tákowa/ y chrześćijáńſka mi
łość pokázuie/ ále y w owych náoſtátek/ co nie-
kiedy w ſproſnych grzechách ćieleſnych leżáły/
ludźie bogoboyni nie zániechywáia/ ſtáráia
ſie wßelákim ſpoſobem/ áby ie od plugáſtwá

R odwiedli/

odwiedli/á kiedy ich ſercá Pan Bog dotknie/y łáſka ſwa oświeca/że grzechu poprzeſtáć vmyſla/ieſt pogotowiu mieyſce oſobne do tego náznáczone/w ktorym ſie záwárwßy zá grzechy przeßłe pokutowáć y miłoſierdźia BOżego z płáczem á modlitwámi vſtáwicznie ßukáć mogą: ktorym iednák dobrzy ludźie wyżywienie ſłußne opátruią: zową ten klaßtor *Conuertitarum*: á bywa w nim wiecey niżeli ſto oſob/choćiaż żadnego inßego dochodu nie tylko ziálmużny świętey nie miewa.

Przydawa ſie często/że źli mężowie żony ſwe opußczáią/ábo od ſiebie wypędzáią: y tákowe żony máią ſie gdźie ſkłonić. Bo ná iednym mieyſcu/pod ſtrażą dla vſtrzeżenia wßelákiego podeyźrzánego żyćia/chowáne ták długo bywáią/áż ſobie v mężow przeiednáią/przez pośrzodek y ſtáránie ludźi ſtátecznych/ktorzy oſobliwie dla Bogá tego ſie podeymuią.

Co proßę może być zá znácznieyße háſło chrześćijáńſkiey miłości?

Jeſt záś drugie też mieyſce/do ktorego mężowie niepoſłußne á nie vczćiwe żony ſwe wpráwuią/dáie tylko chlebá/ á wody im dodawáiąc/ták długo ie chowáią/ áż popráwę w

w nich obacża/ zá cżym do meżow záś przywracáne bywáia.

Jeſt y drugie mieyſce gdźie też złe niewiáſty rozgámi karza/ y pokutámi rozmáitymi do polepßenia przywodza.

Bráctwo też ieſt iedno/ ktore domy máia po temu/ w ktorych wdowy vbogie prze miły Bog w doſtátku chowáia / áby ſie tám y ſám nie tuláły z iákim podeyźrzeniem y dobrego mnimánia vbliżenim.

Máia też y kápłani / ktorzy ſkad kolwiek przychodza / mieyſce ſwe w ktorym kilká dni mießkáia/ áż ſobie powoli mießkánie y poſtánowienie vpátrza.

Jeſt też oſobne Bráctwo/ ktore dźiatki vcży náuki chrześćijáńſkiey/ iáko Páćierzá/ zdrowey Máryey/ Kredá/ przykazánia Bożego/ ⁊c. A to wßyſtko ći Bráćia dármo cżynia/ dźiatek ßukáiac/ miáſteczká y wśi obchodzac/ áby tylko proſtaczki ćwicżyli/ y boiáźni bożey vcżyli.

Doſyć też tákowych Bractw ſie znaydźie/ ktore naświetßy Sákráment/ gdy do chorych bywano ßon/ prowadza/ y do kośćiołá záś odprowadza/ z wielka vcżćiwośćia y nabożeńſtwem/ P. Bogá też zá chore oſobliwie proßac.

Dziatkam ktore mátki porzucywáia/álbo ſierotkam/w iednym ßpitalu ś. Duchá/chowáią vſtáwicznie około dwu ſet mámek dla odchowánia/gdźie też około piąći ſet czáſem chorych ſie znáyduie/ktorych wielkim doſtátkiem opátruia. Trudno wyliczyć *Collegia*, ßkoły/*Congregaciæ* rozmáite/do ktorych ták młodzi iáko y ſtárzy dni pewnych ſie ſchodza/o świetych rzeczách/o popráwieniu żywotá/o przeßłych grzechow opłákywánie/o żywotách y dźieiách świetych Bożych/dla pożytku dußnego/cudnie ſie z ſoba rozmawiáiac.

Náydute ſie też doſyć ludźi pobożnych/ktorzy gdy obacza że ſie miedzy kim iákie waſni y nieſnacki mnoża/ zárázem do ſtron obudwu chodza/proßac ich czáſem y grożac/y wßyſtko ſtaránie czyniac/iákoby ſie poiednawßy/ w pokoiu á w miłośći chrześćijáńſkiey z ſoba mießkáli/co też bárzo piekny ieſt znák bogoboyney ſpráwy. A mogaż być gdźie indźiey/ták znáczne á wielkie chrześćijáńſkiey práwey miłośći wywody y znáki/iákoweſmy w Rzymie być iuż pokazáli/gdźie im kto ieſt nazacnieyßy y nabogátßy/tym ſie naywiecey o to ſtára/ áby w vczynkách miłośći ku BOgu y bliźniemu pełnych

nych vstáwicznie sie obierał/ y przodkował. O Páwle Trzecim Papieżu powiádáią/ że w regestrách Jálmużniká iego/ dobrego á cnotliwego człowieká nálázło sie wiecey niż ośmdźiesiąt tysiecy złotych/ ktore ná posagi vbogich dźieweczek/ y ná inße potrzebne ludźie wydáne były. co też y o inßych Papieżách obiecowáć sobie możemy bez wątpienia. Są też miedzy Kárdynałámi tákowi/ ktorzy w opiece swey ßpitale/ y inße potrzebne á świete mieyscá máią/ o ktore sie oni z wielką pilnośćią stáráią/ y ßczodrobliwośćią swą zákłádáią. Ráchunkow tych słucháią: ktorzy pieniedzmi ßpitálnymi ßáfuią: á gdy obaczą że pieniedzy nie stawa/ ktore álbo z iáłmużny / álbo też z czynßow ná to náznáczonych/ dodawáne bywáią/ tedy sámi z swey skrzynki co niedostawa dokłádáią/ álbo sie stáráią/ áby zá złożenim inßych Pánow vbostwo opátrzono było. To pewna że wiecey w tym sámym mieśćie ná vbogie pieniedzy wychodźi/ niżeli wielu inßych pospołu miast/ ktore dáleko są ludnieyße.

Słyßeliśmy człowieká wiáry godnego/ że ieden Kárdynał/ ná káżdy rok dźiesieć tysiecy złotych ná iáłmużne wydawa / ták iż wątpić

nie trzebá/ iż ſiłá Prowinciy ieſt/ w ktorych nie ták wiele ná iáłmużne wychodzi iáko w tym ſámym mieśćie. Możem też powiedźieć toż y o Grzegorzu Trynaſtym Papieżu/ ktory nie mnieyſzą ſumme ná káżdy rok wydawa ná iáłmużny tákowe. Ten Nowe ſzpitale/ *Seminaria, Collegia*, Niemieckie/ Greckie/ Angelſkie/ Węgerſkie/ w ktorych młodźiecy w dobrey wierze/ y w bogoboynośći wychowáni bywáią/ wielkim nakłádem záłożywſzy nowe kośćioły y káplice wybudowawſzy/ tego Miáſtá wſpániáłość prawie oświećił/ y oświecáć co dźień nie zániechywa. A iż ma ná dobrey pámięći/ że nie tylko iednego Miáſtá Rzymſkiego/ ále práwie wſzyſtkiego świátá/ powſzechnym Biſkupem y naywyżſzym Páſterzem ieſt/ w kráiách tych/ ktore ſą dáleko od Rzymu odległe/ zábiegáć potrzebuiącym/ y rátowáć ich nie zániechiwa: Angliki/ Niemce/ Niderlándy/ POlaki/ Czechy/ Węgry/ Greki/ Dálmáty/ Szkoty/ Szwedy/ Duńczyki/ w rożnych kráiech/ we Fráncyey/ w Niemcech/ w Polſzcze/ w Czechách/ w Dálmacyey ſwym nakłádem chowa y opátruie/ áby ſię zá młodu w boiáźni Bożey y w náukách dobrych ćwiczyli.

Nákoniec

Nákoniec y z sámey Moskiewskiey ziemie niktorych młodzieńcow wezwał / áby dobrze vgruntowáni w wierze powszechney chrześćiáńskiey Rzymskiey będąc / czásu swego od odszczepieństwá do iedności kościelney swego narodu ludzie przyprowádzić mogli / wszystkich tą práwie pilnością y czuynością / ktora w przodkách iego / tegoż imienia Grzegorzách Papieżach byłá / chce Pánu Bogu pozyskáć: y ná więtsze co dzień ieszcze rzeczy się zánosi. Rácz go Pánie Boże w dobrym zdrowiu długo chowáć / dla porátowánia kościołá swego.

Tu maćie iuż dosyć iásnie opisána prawdźiwą chrześćijáńską miłość / w tym to Mieśćie / w ktorym to wy Kácerze gorzey niż sáme go biesá w nienawiśći maćie / á podobno dla tego sámego / iż w nim tákowe vczynki pobożne maćie / od iákicheśćie sámi dáleko odeszli. Abowiem Szátan żadney rzeczy mniey może ćierpieć / iáko chrześćijáńskiey miłośći / ták iż wy też iego wierni dyscypułowie ná Rzymskie Miásto / gdźie się tá miłość náyduie / łáskáwi być nie możećie. Ale y to piękna / iż wielka część tych pobożnych spraw / ktoresmy wyższey opisáli / potym są dopiero wzbudzone: iákośćie do

bre

bre vczynki wßyſtkie ludźiō hydźić/ przez náukę wáße/ ktoraśćie chrześćijáńſka náuka názwáli/ poczeli/ y iákośćie ná to Miáſto żadła wáße obroćili.

Miedzy inßymi rzeczámi poczatek ſwoy wźieło ono zacne y záwołáne zgromádzenie/ ktore zowa *Societatem* Iesv, tego włáſnie czáſu/ kiedyśćie ſie wy z wáßa ßátáńſka Kákángelija ná to náſádźili/ ábyśćie miłość chrześćijáńſka z ſercá y myſli ludzkich wypłoßyli/ ktora záś táto Societas wßelákim obyczáiem mnożý y zápala: ábowiem ći wßyſcy/ ktorzy do tey Compágnijey wſtepuia/ opuśćiwßy rzeczy y zábáwy doczeſtne/ cześć dobra káżdego dniá/ ná rozmyſłániu y roſpámietywániu iego dobrodźieyſtw y miłośierdźiu trwáia/ w ktorym rozmyſłániu/ tym ſie ießcze bárźiey roſpaláia/ ku Bożey miłośći/ y ku wzgárdźie rzeczy doczeſtnych/ gdźie im też Pan Bog otwarzáć y podawáć ráczy *media*, y *conſilia*, ktorymiby y ſámi ſiebie v iego miłośći y chwale záchowáć/ y bliźniego ſwego wiáre powßechna/ Kośćioł iego świety/ y ſłużbe Boża ráto wáć/ á błedliwe kácerze do prawdźiwey owczárnie przywieść mogli: á widzac iáko wielki pożytek z tákowey

contem-

cōtemplácyey ſámi odnoſzą/ bliźnich tákże ſwoich do tego vpomináią y wiodą / áby tymże ſpoſobem żywot ſwoy prowádźili / czym iednák wiele ludźi w powinney przyſtoynośći zátrzymywáią/czego ſą wielkie znáki/iż żadnego ſnadź dniá teraz nie widźiemy / żeby ſie ludźie nie ſpowiádáli/álbo do ſtołu Bożego nie chodźili. Nie trzebá tu wſpominać prace / potu/ ſtaránia/pilnośći/ktore táż to Societas vſtáwicznie czyni około dobrego chrześćiáńſkiego wychowánia y ćwiczenia młodych ludźi: widźiemy Collegia / widźiemy ſzkoły/widźiemy wiele zacnych/pobożnych/ vczonych ludźi/ ktorzy pod ich ſpráwą ćwiczeni byli/á co więcey tego ſwego ſtaránia y prace/ktorą czynią/ nie od ludźi/nie od świátá/ále od ſámego Bogá zapłáty czekáią/bo y w oſobliwośći nic nie biorą/áni máią / y do zacnych mieyſc y dignitarſtw ſámi ſobie dobrowolnie drogę zágrodźili: á przećie ták Pan Bog ich potrzeby opátruie/że im/choćia tych złych oźiebłych czáſow w ktorych miłość chrześćiáńſka/ iákoby iuż zgáſłá/nic ku záchowániu tego to ćiáłá nie doſtawa/ták iż może one ſłowá ś. Páwłá o nich powiedźieć: *Nil habentes, & omnia poßidentes*, á

záczęłá sie tá *Societas* zá czásow Páwłá *III.* Biskupá Rzymskiego/ y ták predko y ßeroko po wßystkim świecie rozmnożyłá: iż to káżdy baczyć musi/ że sam Pan Bog to ich tákie przedsiewźięcie spráwuie/ y blogosłáwi/ gdyż tákowe spráwy ludzkie siły przechodzą. Abowiem iuż y do Indyey/ ktora teraz nowym świátem zową záplyneli/ gdźie wiáry chrześćiiáńskiey vczą/ báłwochwálce náwracáią/ krzczą/ świecą/ Pánu Bogu oddawáią/ y krwią swą/ gdźie tego potrzebá pieczętuią/ iákoż ich tám nie máło/ dla tych/ ktore vczyli wiáry chrześćiiáńskiey/ przez okrutne onych tám báłwochwálcow rece gárdło dáli.

Azaż y to nie znáki wielkiey vprzeymcy chrześćiiáńskiey miłośći/ ktorą pokázuie námiestnik iego *Iulius III.* przećiwko tymże sámym/ ktorzy ná te to stolice Apostolską/ ták srodze szturmuią. Abowiem tenże národ Niemiecki/ ktory teraz naywiecey ná Pápieżá/ y ná Rzymską stolice bije/ ták sobie vpodobał/ y iego vmiłował/ iáko włáśnie dobremu Pásterzowi przystáło/ iż sie o ich nie zgube álbo zátrácenie/ ále o wßystko dobre/ ták dußne iáko ćielesne stárá/ wßelákim dobrym: niedobre/ niektorych vczynki od=

ki oddawáiac. Abowiem Collegium iedno wzbudźił/ gdźieby młodźieńcy Niemieckiego narodu/ nákłádem iego/ w sámym Rzymie chowáni/ karmieni/ odźiewáni/ vczeni/ y ćwiczeni byli/ pod spráwą y rządem teyż to niżey opisáney *Societatis*/ w boiáźni Bożey/ w dobrych obyczáiách/ y w vczćiwych wyzwolonych náukách/ coby iednák był wszystko ieszcze do lepszego końcá przywiodł/ by go był Pan BOg dłużey chowáć ná tym świećie ráczył. Azaż to nie iest pełnić ono co Pan Chrystus roskázuie: *Diligite inimicos vestros, benefacite his qui oderunt vos*: iedno iż wszystkie tákowe spráwy pobożne/ y trudno osobliwie wiedźieć/ y długo wypisowáć. To ieszcze wspomnię/ o czym mam od zacnych á wiáry godnych ludźi pewną wiádomość/ iż przed kilkiemdźiesiąt lat/ gdy Rzym był wyplundrowány/ wiele Rycerskich ludźi/ ktorzy iáko iest v nich obyczay ná drápiestwie y łupiestwie żywot swoy strawili/ y ná ten czás w Rzymie z kośćiołow y z domow ślácheckich wiele pobráli/ y wynieśli/ przed śmierćią sie vpámiętywáli y obaczáli/ y gdźie mogli álbo wiedźieli/ záś złupione dobrá álbo nadgrodę odesłáli/ álbo oddawáli: z sámey Hiszpániey

bárzo wiele złotá do Rzymu tylko przynoßono/áby ſie nadgrodá ſtáłá ludźiom/ ktorzy nie ſłußnie złupieni/y odárći byli: w cżym záprzeć żaden nie może/ áby prawdźiwa chrześćiáńſka miłość nie byłá w zamiar/niech mi kto powie/ co tákowego o tych/ ktorzy ſie Lutherany zowia/iam nie ſłyßał/áby naymnieyßa iáka nadgrode ludźiom przez ſie vkrzywdzonym vcżynić miał/poniewaź ich vcżyćie/iż doſyć ná wierze ſámey/vcżynkow dobrych nie potrzebá. O cżym iuż niech bedźie ná ten cżás doſyć/ gdyż ſie to wam pokazáło/że v nas chrześćiján tylko prawdźiwa chrześćiáńſka miłość ſie náyduie/á oſobliwie w tym Mieśćie/ktore wy wßelákim obycżáiem zgánić y zháńbić chcećie/ wymiatáiac ná plác niktorych ludźi nie przyſtoyne obycżáie y ſpráwy/á to co godno ieſt wßelákiego pochwalenia/co ſie ku chwale Bożey y miłośći bliźniego śćiaga/od ocżu y vßu ludzkich odchyláiac/co ieſt przećiw iáſnemu Bożemu piſmu/ ktorego wy ſie rzkomo trzymaćie: *Charitas non gaudet ſuper iniquitate, congaudet autem veritati:* Miłość práwi nie weſeli ſie z złośći/ ále ſie weſeli z prawdy. A wy zás ráduiećie ſie pißećie/powiádaćie/każećie/máluiećie/ gdy ſie

od ludźi

od ludzi niepobożnych w Rzymie álbo miedzy Kátholiki iákie zgorſzenie ſtánie/ á gdy co dobrego ſie dzieie/ to byśćie rádzi w glebokośći morſkiey zátopili/ ſkad ſie zná czy iż v was niemaſz żadnego znáku chrześćijáńſkiey miłośći.



Liſt do iednego zacnego Senatorá Polſkiego/ piſány z Rzymu/ o Jubileuſzu przeſzłym/ ábo o Miłośćiwym Lećie/ y o nabożeńſtwie oſobnym czáſu onego ſpráwowánym.

* * *

Przez Kśiedzá Stániſłáwá Reſzke Dziekaná Wárſzewſkiego.

JEſt to rzecz przyrodzona / Mćiwy Pánie/ tym ktorzy z náwálnośći Morſkich/ po dlugim mordowániu do pewnego portu/ ábo ná brzeg ledá ktory wypływáia/ iż on dzień y ono mieyſce ſobie pilno znácza/

bárzo ie miłuią/rádzi o nim mowią/z iákaś wdzięcznośćią wspomináią y słucháią/ iákoby się z nowu ná nim vrodzili. Tożći ia własnie w osobie W. M. mego Mćiwego Páná baczył v Królá J. M. Henryká w Páryżu będąc/y potym też od wiela ludźi słyszał/iż W. M. ku tey stolicy świętey Apostolskiey/ku tym to mieyscom niezliczonych męczennikow krwią poświęconym/osobliwą á vprzeymą chęć mieć raczysz/ o nich rad mowisz/ słuchasz/ czytasz/ y ze wszeláką vczćiwośćią wspominasz/ nie dla czego inszego/iáko rozumiem/ iedno iż W. M. do tey stolice świętey Apostolskiey/ktorą Piotr ś. w tym to sławnym Mieśćie Rzymskim posádźił/iáko do portu bespiecznego z onych náwálnośći wiárek kácerskich/ktore w nie/iáko w báłwány morskie vstáwicznie biją/zdrowo y szczęśliwie wypłynął. W ktore niebespieczeństwo dla tego był W. M. bez wątpienia Pan BOg wpáść dopuśćił/áby iáko Dawidowym niekiedy/ták teraz W. M. vpadkiem/ y z vpadku záś zbáwiennym powstánim błądzącym owieczkom odiął wszeláką occásią rospaczánia: á ná przykład wszem Heretykom podał/áby się tákże błędom swoim przypátrowáć poczynáli/ á

li/á z tych náwálnośći nie vstáwicżnych wiárek/w ktorych z łodki ś. Piotrá wypádszy/ mizernie bobruia/do tegoż portu kośćiołá Rzymskiego/do teyże ś. stolice sie obroćili. Albowiē y w pismie ś. dla tego nam vpadki ludzi Pánu Bogu miłych sa wypisáne/ áby ich przygody nam były ku przestrodze/ ich niemocy ku zdrowiu/ich omylnośći ku nászey bespiecżnośći służyły: á iáko ieden Oćiec ś. pieknie pisze: *Illorum ruina nobis fiat occasio resurgendi.* Z tey przycżyny tedy Mćiwy Pánie wspomniawszy ná one cheć W. M. chćiałem W. M. memu Mćiwemu Pánu oznaymić/ co sie tu w tym Porćie/ *hoc anno Iubilæo* dźieie/ku poćiesze W. M. mego Mćiwego Páná/ w tych to teráźnieyszych frásunkách/ktore iáko *Senator* vprzeymy/ *ex dubia patriæ nostræ fortuna*, odnośić musisz/y ku zelżywośći onych bluźnierzow/ktorzy y Boży Máiestat háńbia/y te stolice Apostolska/y namiestnika Páná Chrystusowego zmyslonymi powieśćiámi do wszech ludzi hydza/náżywáiac to święte Miásto/Bábilonem/Papieżá Rzymskiego Antychrystem/ á nierzadney oney małpie/ ktora Jan ś. *in Apocalypsi* wypisuie/przyrownywáiac go/ y inszymi hániebnymi przezwiskámi

zwiſkámi krzcząc/ktorych ſię y teraz podobno moy Mćiwy Pan náſłucháć muſiß/ áby ludźi nieświádomych chęć/od tey ś. Stolice/y od ś. Miáſtá odtraćili/ á ná ſwe dekrety ßátáńſkie/ktore w ßátáńſkich ſtolicách/w Pińczowie/w Brogu/w Wittembergu/w Tygurze/w Genewie/& in aliis peſtilentiæ cathedris, ná kożdy rok inákße knuią.

Raczyß tedy iuż W.M. moy Mćiwy Pan wiedźieć/ iż Annus Iubilæus, ktory my rokiem świętym zowiemy/ná ten rok teráźnieyßy przypadł/ná Pontificatum Gregorij XIII. Pont. vigilātißimi, ktorego my powßechnym wßyſtkich Pá ná Chryſtuſowych owieczek Páſterzem być wyznawamy. Ten tedy wedla dawnego zwyczáiu od ſwych przodkow podánego/w Wigiliią Bożego Národzenia/Brane iedne v kośćiołá ś. Piotrá/od czáſow Iulij III. Pontificis zámurowána/z tą pokorą/iáko namieſtnikowi pokornego y dobrego Páſterzá Páná Chryſtuſá należy/z pomocą ſwego vrzędniká/w kośćiele Rzymſkim naypierwßego wielkiego Poenitencyarzá/ktorym teraz ieſt Jego M. Kſiądz Kárdynał Hoſius/Pan y dobrodźiy moy Mćiwy/y z ſpowiednikámi od niego poſtánowionymi/

wionymi/ otworzyć raczył / y sam naprzod/ á potym iego wszystek Senat Kárdynałowie Rzymscy/y insze Duchowieństwo/do kośćiołá ś: Piotrá / przez one brane przeszedł/ y przed nayświetszym Sákrámentem Pánu BOgu podźiekował/iż nam w pokoiu tego wielebnego czásu dał doczekáć/prosząc áby iáko on widoma forte do widomego Kośćiołá ludźiom chrześćijáńskim otworzył / ták y Pan Chrystus zbáwićiel nász / szeroko raczył otworzyć skárby miłosierdźia swego / y miłośćiwy przystęp do łáski swoiey / y do odpuszczenia grzechow nászych vczynić wszystkim / ktorzy sie do tego w powszechney chrześćijáńskiey wierze iego mieszkáiac / przez pokutę przystoyna / przez modlitwy/iálmużny/posty/y insze pobożne duchowne vczynki/pnać będa. Do czego też vstáwicznie káznodźieie w kośćiołách ludźie nápomináli/szeroko im rospowiádáiac/ iáko ten *Iubilæus* rozumieć/y iáko sie do tego przygotowáć máia/ áby byli vczestnikámi tych skárbow do ktorych teraz Páná Chrystusow namiestnik wrotá otworzył. Przypomináiac tedy ći káznodźieie/ to co ludźiom chrześćijáńskim iest wiádomo/iż wszystkie spráwy stárego zakonu/

T zwierzchnie

zwierzchnie y widome/ znáczyły spráwy ducho wne y niewidome/ ktore Pan Chrystus w Nowym swoim zakonie/ w kościele swym chrześcijáńskim/ ná ten świát przyszedszy/ y ciáło náße ná sie przyiawßy miał wypełnić. Pokázowáli to/ iáko miedzy inßymi obchodámi zwierzchnimi/ ktore Pan Bog żydom/ obránemu ludowi swoiemu chowáć roskazał/ byłá też tá/ iż káżdego piećdziestnego roku/ swoim sługom álbo niewolnikom wolność dawáli/ á ci ktorzy swoie dobrá ábo imioná byli záprzedáli/ záś do pirwßey posessyey przychodzili/ ták iż niewolnicy do pirwßey wolności/ y wolni Pánowie do pierwßych oyczystych dobr sie przywracáli. A ten to Rok piećdziesiatny zwano Jubileußem/ ktory nic inßego nie znáczył iedno wolność/ y odkupienie pokolenia ludzkiego/ á przywrocenie do stárego niebieskiego dziedzictwá/ przez naydroższa meke y śmierć Páná Chrystusowe/ przez ktora nas od gniewu Oycá swego niebieskiego wykupił/ dyabłu z páßczeki/ grzechom z mocy wyrwał/ y z wiekuistego ogniá wybáwił. Toć był prawdziwy Duchowny *Iubilæus*, przez on piećdziesiatny rok znáczony/ ktory żydowie pilno obserwowáli/

iáko

iáko to y w sámey liczbie Duch ś. znáć dawa/ vstánowiwßy te obserwácyą/ nie w przednim álbo nie w dálßym/ ále w piećdźiesiątnym roku/ ktora liczbá/ iáko świeći Doktorowie obserwuią/ byłá znákiem odpußczenia grzechow/ iáko to opiewa on piećdźiesiątny Psalm Dawidá Krolá/ pełny áffektu/ wiáry y nádźieie/ ktory on nie ták iezykiem wymawiał/ iáko sercem á łzámi przed oblicznośćią BOżą drukował/ Páná Bogá prośąc o przywrocenie pirwßey wolnośći y niewinnośći/ iáko to one słowá iego znáczą: *Redde mihi lætitiam salutaris tui, & spiritu principali confirma me.* Gdźie tez záraz nam obiecuie/ żesmy mieli od Páná Chrystusá otrzymáć zupełne odpußczenie grzechow náßych/ iákoż tego dobrodźieystwá w Kośćiele Bożym vstáwicznie vżywamy/ ták iż możemy wßystek czás żywotá náßego Jubileußem nazywáć/ mogąc záwße otrzymáć odpußczenie grzechow náßych/ przez drogi y śrzodki nam do tego podáne. A te drogi y śrzodki są świątośći kośćielne wßystkie/ á osobliwie Chrzest święty/ ktory ná pirwßym wstępie żywotá náßego przyimuiemy: á potym przez świątość Pokuty ś.: iedno iż w tym roznosć iest/ że ná

Chrzcie ś. dostawamy zupełnego grzechow nászych odpuszczenia / iáko Láćinnicy mowia *à culpa & pœna*, to iest y winá y kaźń bywa nam záraz odpuszczona: á zaś przez świątość Pokuty ś. choćia nam wszelákie winy bywáia odpuszczone / y zasługá wiecznego potepienia od nas oddalona / przedsie iednák zostáwuiemy częstokroć winni czynić pokuty ćielesne zá grzechy ćielesne / ktore bez iákiego ćielesnego vdreczenia nie bywáia / bo máia być we wszystkim przećiwne oney roskoszy y lubośći / ktoresmy grzechy popełniáiac odnosili. Jákie pokuty zá dawnych onych á nie dáleko od Apostołow ś. odeszłych czásow / poki w ludźiech wietsza checć ku Bożey służbie / y miłość ku Pánu BOgu / y ku bliźniemu życzliwość byłá / srogie / długie / y częste bywáły / ktore iesżcże dźiśia opisáne być *in sacru canonibus, & pœnitentialibus* widźiemy / y przez ktore dosyć czyniwáli zá grzechy popełnione / y ćwiczyli sie w dosyć vczynieniu ćielesnym / czym sobie łáskę Bożą iednáli / y zasługe mak wiekuistych záśćieláli: ktore day Pánie Boże / áby tych dźiśieyszych czásow chowáne tákże były / nie rozwiodłáby byłá nigdy ták szeroko swych proporcow rospustá / y wietszaby

w ludźiech

w ludziech karność była/by sie nie tylko na one wiekuiste męki/ktore grzesących minąć nie mogą/ale y na to doczesne vdręczenie: co snadź cielesnych ludzi więcey obychodzi/y owszem sie sobie ci teraźnieyszy Nowowiernicy przymiláią/powiádáiąc iż to są *superstitionis opera, castigare,* iáko ś. Páweł mowi/*corpus suum & in seruitutem redigere.* Ták sie iuż dalece te násze czásy od onych pierwszych czásow pobożnych chrześciánow odstrzeliły/że żywot nász od ich żywotá / y miłość násze od ich miłości oddzieliły. Do czego widząc Pan Bog wszechmogący/ iż tych ostátecznych czásow przyść miáło / iż ludźie nie mieli przez karánie doczesne karánia wiecznego chcieć vchodzić/y w tey mierze iáko Pásterz niewymownie prágnący zbáwienia owieczek swych/miłośiernie sie z námi obszedł. Albowiem zostáwił w Kośćiele swym skárby duchowne nieprzepłácone/ y do skończenia świátá nieprzebráne/to iest zasługę męki syná swego iedynego Páná nászego JEzu Chrystusá: zasługę mátki iego Pánny naświętszey: zasługi Apostołow/ Męczennikow/ Confessorow/ y innych świętych Pánu Bogu wielce miłych: ktorzy niewinnymi będąc ćierpieli/y niewymo

wne na sobie odnosili krzywdy/ vćiski/ vragánia/morderstwá/álbo iáko ś. Páwel piße/naśmiewiská y bićia rozmáitego kosztowáli/wiazáni byli/do wieże ich sadzano/kámionowano ie/sieczono ie/kußono ie/śćinano ie/ obchodźili w guniách/w kozlecych skorkách/w niedostátku/w vćisku/w frasunku / ták że ich świát nie był godźien/po pußczách sie błakáli/ po gorách/ po skáłách/po iáskiniách podźiemnych : Ci tedy tákowi/ ktorzy w niewinnośći tákowe vćiski skromnie dla imienia Páńskiego ćierpieli/wßystkie swe zasługi do skárbu zgromadzáli / áby sie do nich chrześćijánie w potrzebách swych dla odkupienia grzechow swoich / ktorych sie dosyć vczynieniem swym pogłádźić lenili/vćiekáli/z nich sobie przećiw gniewu Bożemu tarczą y zasłone czynili / zá nimi stoiac o włásne swe zasługi sie stáráli. A to nic inßego nie iest iedno *communio Sanctorum* / ktore w Kredźie Apostolskim wyznawamy/ iż oni nam zasług swych vżyczáia/náße niedostátki skárby swoimi zákładáia. Tych tedy skárbow od świetych ludzi náskárbionych ßáfárzem naywyżßym vczynił Pan Bog Piotrá świetego Apostołá swoiego/y wßystkie po nim inne namiestniki

śniki/ Biskupy Rzymskie/ ktore Papieżámy zowiemy/ y Wikáryiámi Páná Chrystusowymi ná ziemi być wyznawamy/ ktorym/ iáko w Ewángeliiey czytamy/ dał Pan Chrystus klucze krolestwá niebieskiego/ y zupełna władza/ zwiezowáć y rozwiezowáć/ zwiaski grzechow nászych/ zá ktorym przywileiem y moca od Páná BOgá podána/ otwarzáli záwsze Biskupi Rzymscy/ y ieszcze otwarzáia te skárby kośćielne duchowne/ vdzieláiac ich ludziom chrześćiáńskim/ wedla ich nabożeństwá/ wedla ich czásu/ occázyey/ potrzeby/ czásem hoynie/ czásem śćiśle/ czásem zupełne odpuszczenie dawáiac/ wszystkie kaźni/ prze grzechy zásłużone álbo wolno przyiete/ álbo od spowiednikow náznáczone/ ktorymby dosyć vczynić byli powinni/ álbo w tym tu ćiele doczesnego żywotá/ álbo w onych czyśćcowych mekách/ przez ktore/ iáko ś. AMbroży pisze/ káżdy musi przyść do chwały wiekuistey/ lubo kto bedźie/ iáko S. Piotr/ lubo iáko ś. Jan/ ábo iáko ś. Páweł/ wszyscy przez ten ognisty á obrotny miecz przed Ráiem od Páná BOgá záwieszony/ iáko o tym w pismie ś. czytamy przebyć musza/ iedno iż tákowym hnet sie tá szablá wniść do Ráiu

dopuści/ále nam grzesznym ná przek sie przełożył/gdzie sie piec bedziem musieli/áż sie tá słomá to siáno/te drwá/to kámienie wypala/ z ktorychesmy sobie ná tym świecie mieszkánie budowáli. Zeby tedy w tey száblicy goracey nie długo sie poćić/mamy ná dobrym wiáry chrześćiáńskiey fundámenćie/sámi sobie zasługi przez dobre násze vczynki iednáć/ á przytym sie do tych zasług vćiekáć/ktore nam święći w kośćiele Bożym postánowili/ktorymi iáko sie iuż powiedziáło Biskup Rzymski száfuie.

Tákći tu kápłáni Boży ludzie bogoboyni/ Doktorowie zacni/káznodzieie prawdziwi/ o tym Jubileuszu/ y o tych Jndulgencyách lud chrześćijáński náuczáli/droge też do tego záraz pokázuiac/iákoby człowiek mogł być tych to skárbow duchownych vczestnikiem/ przez posty/przez modlitwy/przez iáłmużny/ á naprzod przez pokore świeta/ á vniżona myśl y serce/ skruche práwa przyiete/ y dobra wola opuszczenia grzechow vmocnienie/á náde wszystko przez nádzieie zupełna w śmierći y w mece Páná Chrystusá zbáwićielá nászego/á przez nabożne przyimowánie ćiáłá y krwie iego naświetszey.)( )(

Zyczyłbym tego sobie/ Mćiwy Pánie/ ábym tu mogł był pátrzyć ná osobę W. M. mego Mćiwego Páná tymi czásy/ mam zá to że by sie W. M. niewymownie kochał/ y vćieszył słucháiąc ták zacnych/ bogoboynych/ y vczćiwych káznodźiy/ á iesżcze wiecey pátrzáiąc/ ná wielkie tych to ludźi nabożeństwo/ ktore w nich iáko w posłusznych á znáiących głos Pásterzá swego owieczkách spráwowáło słuchánie słowá Bożego/ o ktorym nápisano/ iż przenika sercá ludzkie/ bárźiey niż wszeláki miecż: dálekoby insza *faciem rerum* tu W. M. widźiał/ niż ia W. M. niekiedy wypisowáli oni Báłwáni Szwáycárscy/ álbo Tygurscy/ álbo Brogowi Báálowie/ ktorym y sámá wiárá Chrześćijáńska obrzydłá/ y káżdy vczynek dobry á pobożny chrześćijáński śmierdźi/ ták iż sie wola wszelákim plugástwem/ morderstwem/ łupiestwem/ pychą/ gniewem/ zazdrośćią/ vpstrzyć/ y w tey bárwie rzkomo przez miłosierdźie Boże/ y przez zásługi męki iego świętey/ do niebá sie wedrzeć/ niż trybem od Páná Chrystusá pokázánym/ y od świętych iego vtártym/ w zgodźie/ w miłośći/ w iedności/ pokorze/ *non alta sapientes, sed humilibus consentientes*, łáski Bożey dostępowáć:

ſtepowáć: wieſz W. M. bez wątpienia / iáko on Báłwan Wittemberſki Luther ſwoim zwolennikom piękną á práwie z wolą Bożą / y z piſmem ś. zgodną łácinę dawał: Nie może práwi Ewángelija ćierpieć / áby o dobrych vczynkách kazano: drży owieczká Páná Chryſtuſowa / kiedy o nich ſłyſzy. Wiárá nie może podle ſiebie żadnego dobrego vczynku ćierpieć / á ktokolwiek ſię nim przyodźiał z trudnośćią może do niebá przyść. Náuká o dobrych vczyn kách / ieſt náuká Dyabelſka / y odſtąpienie od wiáry: Pan Bog nie pátrzy ná vczynki / niedba o nie / nie ważne ſą przed oblicznośćią iego / zgołá mu ſię niepodobáią / áni dla nich żadnego człowieká miłuie. Nad co nie może być nie prawdźiwſzego / áni Bożey woli y słowu iego Ewángeliey świętey przećiwnieyſzego / iedno że ná tákiey wierze / iáka był ſobie Luther vknował / iáko ná złey roli lepſza y cudnieyſza vrodźić ſię nie mogłá / ále ná prawdźiwey chrześći iáńſkiey Apoſtolſkiey / świętey / powſzechney / Rzymſkiey wierze / iáko ná dobrey roli / ktorą ták wiele tyśiecy Męczennikow krwią ſwoią / iáko dźdżem iákim polali / á ćiáłem ſwoim / dla wiáry świętey chrześćijáńſkiey rozſzárpánymi dobrze vgnoili / dobre vczynki rość muſzą.

Dla tego tu nie *sola fides prædicatur*, z ktora Luther ná plác wyiezdżał / y świát zámieszał / ale tá ktorey nas ś. Páweł vczył / y świát náwroćił / *fides quæ per dilectionem operatur*, wiárá żywa nie martwa / ktora sie nie dopuśći ciásnośćia sercá ludzkiego ográniczyć / ále ná wierzch wychodźi / moc swa / ważność swa / gorącość swoie / przez miłość / przez dobre vczynki pokázuie. Bo iáko ogień / ták y wiárá miłośćia podpalona pokázáć sie muśi / ná wierzch wynidź muśi / álbo sie sámá w sobie zádusić.

Jeśli kiedy Mćiwy Pánie / tedyby tu teraz W. M. obaczył / y práwie reka dotknał / co to iest *fides quæ per charitatem operatur*, ábowiem tákie tu sa teraz *charitatis opera*, iż pod słońcem w iednym iákim mieyscu wietsze sie dźiać nie mogą / ták iż ieśli kiedy / tedy teraz słusznie *Roma Sancta* może być názwáná. A co świety Páweł niekiedy do Rzymiánow pisał / iż wiárá ich byłá po wszystkim świecie rozsłáwioná / rownie teraz o Rzymiániech może pisáć / iż ich dobre vczynki beda po wszystkim świecie opowiádáne: wźiełoby to dosyć czásu Mćiwy Pánie / ácz wiem żeby z poćiecha tego W. M. vżył / wespołek z inszymi Kátholikámi / gdyby sie miało

to wszystko swym porzadkiem wypisáć/ co tu w tych ludziech teraz *fides quæ per charitatem operatur* spráwuie/ ále przedsie niektore z tych rzeczy przypomnie / skad W. M. moy Mćiwy Pan/ y inszy Kátholicy obaczyć beda mogli / iáko sie ći zwodnicy w swoich postepkách obchodza/ ktorzy wyliczáiac złe/ niedobrych á nie bogoboynych ludzi / ktorzy sie záwsze/ ták w Rzymie/ iáko w Krákowie/ ták we Fráncyey/ iáko w Hiszpániey miedzy dobrymi náyduia/ spráwy y nie chrześćiáńskie obyczáie : dobrych á pobożnych ludzi spraw świetych á chrześćiáńskich postepkow nie wspominaia/ áby onym swedem myśli ludzkie od tey świetey stolice/ y od tego świetego Miástá odtraćili.)( )(

Trzech rzeczy nas Wiárá chrześćiáńska vczy potrzebnych/ ku vbłagániu gniewu Bożego/ y ku ziednániu łáski iego świetey / modlitwy/ postu/ y iáłmużny. O modlitwách ták W. M. racz wiedźieć/ iż Oćiec S. náznáczyć raczył cztery kośćioly przednieysze w Rzymie / y opodal od siebie odległe/ ś. Piotrá/ ś. Páwłá/ ś. Janá *in Laterano*, y Pánny naświetszey / ktory zowa *ad Niues*/ do ktorych ludźie chodźić máia

ia Pánu Bogu sie modląc/ á káždy wedla nabożeństwá swego paciorki mowiąc: w tych vstáwicznie ácz tež y w inßych wedla obyczáiu káplani Boży przy naświetßey ofierze ciáłá y krwie Páńskiey/ zá Kośćioł ś. chrześćijáński/ zá powßechną wiárę/ zá pokoy/ zá stany/ ták duchownymi iáko y świeckimi prosić nie przestawáią. Do tych wßyscy chodźić powinni/ ktorzy chcą być vczestnikámi tych to dárow kośćielnych/ z vpokorzeniem y skruchą/ przerostym sercem wyspowiádawßy sie grzechow swoich. Gdźie drudzy z wielkim pożytkiem duß swoich/ od pocżątku żywotá swego spráwy swoie sobie pierwey/ á potym káplanowi przypomináią/ ktorą zowią *Confeßionem generalem*, áby pátrząc ná swą ßkárádość/ ná czás w grzechách y w plugástwie strawiony/ wielkość miłosierdźia Bożego vználi/ á do lepßego á bogoboynieyßego żywotá sie z więtßą chęćią/ y z pilnieyßym stárániem obroćili. A iáko ś. Páweł piße: *Sicut exhibuerunt membra sua seruire immunditiæ atq; iniquitati ad iniquitatem: ita nunc exhibeant membra sua seruire iustitiæ in sanctificationem.*

Po spowiedźi dopiero idą do vżywánia ćiáłá y krwie Páńskiey naświetßey/ á potym z oczy-

ścionym sumnieniem w łáſce BOzey mieſzkáiac/do kośćiołow náznáczonych chodzą/gdźie bywa widźieć Mćiwy Pánie *ſpectacula*/kthore wſzelákie one obłudne tryumphy Rzymiánow ſtárych przechodzą. Chodźiły po Rzymie proceſſye/ ták Tumſkich trzech/ iáko inſzych Fárſkich/ktorych ieſt około 300. kośćiołow z wielka pokorą y ſkromnośćią/vczćiwośćią/po kilku ſet náraz Páná Bogá chwaląc/y o Miłośćiwe láto wſzyſtkiemu Chrześćijáńſtwu proſząc/przez Pſálmy/ przez Litánije/y inne pioſneczki kośćielne.

Chodźiły Compánije Rzymſkie/ álbo iáko v nas zową Bráctwá Kśiążąth/ Szláchćicow/y Praełatow zacnych/ktorzy ná śie dobrowolnie niektore powinnośći przyimuią / mowić pewne paciorki/ czynić modlitwy/ pośćić poſty/vbogie żywić/niedoſtáteczne podpomágáć/ chore opátrowáć/ pielgrzymy pod dách podeymowáć/niemocne náwiedzáć/ſzpitalom ſłużyć/ná nie żebráć/ y inſze dobre vczynki á chrześćijáńſkie vſtáwionych czáſow ſpráwowáć: Co też záprawdę z wielką pilnośćią vprzeymośćią y wiernośćią czynią. Te tedy cáłowe Compánije/ ktorych ieſt w Rzymie

około

około 100. z zacnych Kárdynałow/Kśiążath/ Pánow/y Slachčicow/y inßych ludźi wzięło zebránie/wźiąwßy ná śie wory grube/ w iákich w stárym zakonie żydowie pokutę cżyniwáli/ iedni w cżerwonych/ drudzy w modrych / białych/cżarnych/dźikich/zielonych/błękitnych/ etc. ná ktorych przyßywáne: iákoby iákie Rycerskie hástá nośili/ álbo crucifixy / álbo Troyce świętey/ álbo ćiáłá Páńskiego wyobráżenie/ álbo Pánny Máryey/ álbo inßych świętych/ ktorych sobie zá Pátrony v BOgá wßechmogącego obrali/káżda zá swoim crucifixem/ iáko zá tarcżą/w ktorey/iáko w znák odkupienia y zbáwienia náßego pátrzyli: po Rzymie chodźili/Páná Bogá zá wßystko chrześćijáństwo pokornie proßąc/niektore z muzyką/niektore z prostym kośćielnym śpiewániem / Psálmy Dawidowe y Litánije śpiewáiąc.

Jest tu miedzy inßymi Compánija stára/ y zacna *Confalonis*, w kthorey Kárdynáłow / Kśiążath/Pánow/y Praełatow śię dosyć wpisáło/tam zebrawßy w gromadkę / w iákiey śię Pan Bog zwykł niepomálu kocháć/gdźie ćielesne zgromádzenie miłość serdeczną zágrzewa / w Processyey bárzo pięknie obchodźiłá

cztery kośćioły. A było sámych tylko Bráćiy *in saccis* vbránych/ káždy z świeca lana zápaloná/ przez dwá tyśicá/ zá ktorymi ßli też z swoia processya Kśiežny/ Slachčianki / y inße białegłowy/ około 1000. / á ktore chodźić dla stárośći nie mogły/ ná wożiech iácháły/ ktorych było o pultorá stá: ći tedy wßyscy wyspowiádawßy śie káždy/ y communikowawßy pierwey z swego kośćiołá wyßedßy / przez Brane świetá/ do kośćiołá ś. Piotrá/ z wielkim porządkiē y nabożeństwem ßły / głowy swe ku ziemi pochyliwßy/ iáko wiernym á miłośierdźia żądáiacym należy. Tám wßystkim włocznia / ktorá bok zbáwićielá náßego / gdy ná krzyżu wiśiał przekłoty był / vkázowano/ tákże y Weronikę własney twarzy Páná Chrystusowey wyobráżenie/ támże głowę ś. Jedrzeiá Apostołá wystáwiono/ y inße reliquije/ ná ktore pátrząc ludźie w onych worách ostrych po ziemi padáiąc/ wołáli sercem bárźiey niż głosem *Misericordia, Misericordia*, ktory głos z ták vpokorzonego sercá pochodzący/ bez wątpienia wßystkie niebiosá przebijał/ á przed oblicznośc Bożą przychodźił: Od ś. Piotrá ßli z tymże porządkiem do ś. Páwłá dobre pułmile náße Polskie / y

tám paćiorki swe odpráwiwszy *Crucifix*/ ktory do świetey Brygidy przemowił vczćiwszy/ siedm tákże ołtarzow pozdrowiwszy/ y inne rozliczne reliquije oglądawszy y pocałowawszy/ do ś. Janá sie obroćili/ gdźie też głowy naświętszych Apostołow Piotrá y Pawłá/ sukienkę Páńską *inconsutilem*, stoł ná ktorym Zbáwićiel nász ostátni raz wieczerzał/ y inne święte reliquije/ náostátek y obraz naświętszey twarzy zbáwićielá nászego/ ktory ś. Łukasz málował pozdrowili/ y przed nim paćiorki swe mowiąc/ á Panu BOgu cześć y chwałę oddawáiąc/ á drudzy gołymi kolány po świętym schodźie/ po ktorym zbáwićiel nász w Piłatowym niekiedy pálacu chodźił/ y krwią swą nayświętszą gi pokropił/ ku gorze wstępuiąc czwałgáli sie. A tám stąd potym do Pánny Máryey *Maioris*, álbo *Niues* kośćiołá wędrowáli/ gdźie też reliquije rozmáite im pokázowáne były / obraz Pánny naświętszey Máryey/ *Præsepium saluatoris nostri, in quo natus iacuit:* grob ś. Hieronymá/ y inne rzeczy święte náwiedzáiąc Pánu BOgu sie modlili. A potym z tymże porządkiem do swego sie wszystká gromádá kośćiołá obroćiłá. Tymże porządkiem chodźiłá zacna dru-

ga *Compania SS. Trinitatis ad pontem Sixti*, porządkiem/dostátkiem/ wielkośćia ludu nic pierwszey nie poślednieysza/tákże y tá/y wszystkie inne swoie nabożeństwo odpráwowáłá. Były drugie Compániie/ ktore też wszystkie chodziły/á drugie sie powrozámi siekły/á drugie żeláznymi łáncuchámi záprawdę bez miłosierdźia dobrowolne karánie przyimuiac/ktorym krew z grzbietow szczerkáłá / około ktorych ludźie z winem chodźili posiłáiac ich/gdy mdleli/y confortuiac/áby przyieta pokutę stale wypełniáli/co iednák káżdy w nich baczyć mogł. Przychodza też ieszcze Compániie z inszych miast Włoskich/choćia od Rzymu dáleko odśiádłych po kilku set y po tysiacu w gromádźie/ przećiwko tym wychodza záś Compániie Rzymskie do ktorych należa y przyimuia ich przed brana/ á potym do swych kośćiołow / álbo do swych domow / iáko gośćie dwáy Rzymscy trzećiego przychodnia miedzy sie wźiawszy bárzo vczćiwie prowádza. Tám pieknie wszystko ochedożnie y z dostátkiem nágotowawszy/naprzod im kazánie czynia o pokućie świętey/o świętym Jubileuszu/iáko sie do niego przygotowáć máia. Potym ich *in charitate* posiłaia/

czym

czym mogą nawiecey/nogi im vmywáią/száty wycieráią/koszule odmieniáią/wytrą wszystko y wysuszą/y ná dobrą pościel po modlitwách y litaniiách rosprowádzą. Były Compániie *ex Sycilia*, ktore się łáncuszkámi ostrymi nie miłościwie siekli/z podziwieniem wszystkich ludzi/ iáko im wielką páciencyą Pan Bog raczył dáć. Byłá druga w ktorey przez kilká set osob ták dzieci máłych iáko y rośleyszych/y stárzy ludzie boso idąc/ostre wory nosząc/Litániie śpiewáiąc/powrozámi się chłustáiąc/wszystkie cztery kościoły obchodziły.

Długoby o tych Compániiách wszystko wypisowáć/ktorych ná kożdy dzień po kilkádziesiąt przychodzi. Rzecz trudna ku wierzeniu/ Mściwy Pánie/ iáki *feruor* w tych tu ludziách baczyć może/ iákie serce vpokorzone/ ktorym bez wątpienia zgładzáią kaźń zá grzechy swe zásłużoną. Nic po Rzymie inszego ná wszystkie strony nie widáć/iedno processye ludzi nabożnych/wołáiących do Páná BOgá o miłosierdzie/ nic po kościolech wszystkich / ktorych tu iest o 600. przednieyszych / nie widáć/iedno ofiáry/modlitwy vstáwiczne/ ludzie modlą się śpiewáią/spowiádáią/ communikuią/kazánia

ſtucháią/wßyſtko z wielką vczćiwośćią/z wielkim pokoiem czyniąc/y ták ſie do łáſki BOżey ćiſnąć/iákoby też godźiny mieli liczbe ná ſadźie Bożym żywotá ſwego oddáwáć. W niektorych kośćiołách bywáią modlitwy bez żadnego przeſtánia 40. godźin przed naświetßym Sákrámentem/gdźie ludźie iáko záchwyceni dobrodźieyſtwá Páńſkie rozmyſláią/ wyſtawiáią/iáłmużny nie máłe ſkłádáią/ z ktorych pánienkom vbogim zá mąż idącym poſagi dawáią/y ludźi dobrych á bogoboynych/ktorzy z wielkiego doſtátku do vboſtwá przyßli/ná káżdy mieśiąc zákłádáią/y to ich ieſt włáſne *munus*,pilno po Rzymie przepátrząć y obacząć ſláchetne wdowy/y inne wſtydliwe á vczćiwe ludźie/á ich w niedoſtátku rátowáć/áby ſobie w nedzy nie teſtknili/álbo nie roſpaczáli.

Co ſie poſtu dotycze ktory nas do tákowych modlitw/y do inßych dobrych vczynkow ſpoſobnymi czyni/tego tu y dußnego y ćieleſnego lekárſtwá ludźie bárzo czeſto vżywáią/ bo nád vſtáwione od kośćiołá dni káżdy z nabożeńſtwá ſwego *legem* ſobie vſtáwia *abſtinendi*, podbijáiąc przez vymowánie temu ćiału oſłowi nieposłußnemu obroku/ nieporządne żadliwośći

wošči pod moc duchá/ áby był ná chwałe Boża y pożytek bliżniego czuynieyßy/ á przeciw duchowi nie wierzgał: zakonnicy zwłaßczá postem Páná Bogá chwala nád inße/ v ktorych mięsá niektorzy nie iádáia/ iárzyn warzonych rzadko y máło/drudzy wtorego/drudzy y trzeciego dniá sie pokármem bárzo nędznym posiláiac/záczym bywa/iż ich modlitwy ważne bywáia przed obliczności‍a BOża/ ktore tákim przysmákiem bywáia przed oblicznościa Boża cukrowáne.

O Jáłmużnie/ktora ludźie grzechy swoie odkupuia/ y o innych miłosiernych vczynkách/ niewiem záprawdę skadby począć wypisowáć/ nie wßystkiego powiedziawßy kresu podobno nie doyde/ áby sie to pokazało / iż *Roma* záwße słußnie *sancta*, á niesłußnie teraz iest názwáná od Heretykow *Babilon*. A záś wypowiedźieć/ áni mi słow/áni głowy/áni czásu dostánie/musiał bym wystapić z miáry / ktorey pisánie listow podległo/á iáka druga záczać/ktoraby zábáwom W. M. mego Mćiwego Páná zacnym y potrzebnym przykra byłá.

O iednym tylko ßpitalu W. M. memu Mćiwemu Pánu nápiße *S. Trinitatis ad Pontem*

Sixti, ktory zowia *Conualescentium*, bo do niego tych odwoża/ktorzy choro w ſpitalu ś. Duchá leżeli/kiedy iuż troche wſkuráć z wielkiey niemocy poczynáia/gdźie iuż inſze opátrzenie/inſza ſtráwe/y inny wczás/ iákiego wzmagáiacym potrzebá. Ten ſpital opátruia Slachčicy Rzymſcy/ Kſiażetá/ Gráffowie/ Márgrábowie wſzyſcy w iedney Compániiey/ ktora zowa *S. Trinitatis*, á ná czerwonych ſáckách znáki ś. Troycey przybite/iákoby iákie háſtá Rycerſkie noſza/w ktorey mnie też choćia w dobrych vczynkách bárzo oziеblego koniecznie mieć chćieli: ći poſpolićie pielgrzymow do Rzymu z poſtronnych kráiow przychodzacych przez trzy dni podeymuia/ ſtráwa/łożem/y inſzym opátrzeniem potrzebnym ich zákładáiac. Dochodow rocznych/ iáko powiádáia nie ma ten ſpital wiecey 150. ſkutow tylko z iáłmużny/ te miłoſierne vczynki czynia. W ten świety rok niewymowna wielkość poſtronnych ludźi pielgrzymow/poczełá ſie do tego ſpitalá ſchodźić/ Compániie cále z inſzych miaſt Włoſkich po 4. 5. 6. 7. 8. tyſiecy ludźi ná ieden raz. Ná ktore nie máiac intraty żadney ſámi z Compániiey ſkłádáć ſie muſieli/iedni pieniedzmi/dru-

dzy ſtráwą zákłádáli / drudzy do ſwych domow ná pośćiel bráli / vczćili / vraczyli / vßánowáli / vdárowáli / ktorą ludzkość y miłość / gdy w tych to Sláchćicách inni ludźie obaczyli / poczęli ſie do tego iáłmužnámi ſwymi przykłádáć / áby mieli z czego te chęć y chrześćijáńſką w podeymowániu y opátrowániu pielgrzymow miłość pokázowáć / poczęli ſłáć do ßpitalá chlebá / winá / oleiu / ſoli / mięſá / y inßego żywiołu wielkim doſtátkiem. Papież ſam dawa 1000. ßkutow ná mieſiąc / y inßy Kárdynałowie po kilku ſet / Pánowie / Sláchtá / Kupcy ſliá á ſliá iáłmužny ſpore y zacne / ktorymi nie przez ſługi álbo iákie náiemniki / ále ſámi Pánowie / ſámá Sláchtá ßáfuie tym obyczáiem. Gdy iáka Compánia 7. álbo 8. ſet / álbo ile iedno ludźi do ßpitalá przyidźie záraz popiße wßyſtkich: á gdy ſobie odpoczną vczą ich *doctrinam christianam*: niektorym proſtym Paćierz y Zdrowáś Márya mowić káżą / y do innych powinnośći chrześćijáńſkich nápomináią / krzyżem ś. żegnáć ſie káżą / á tych ktorzyby nie vmieli pokázuią y powiádáią záraz iákie ſą *miſteria* w tym to zbáwiennym znáku / ktorzy záś ſą *polliciores* do tych káznodźieie vczeni krotkie iákie

nápo-

nápominánie chrześcijáńskie czynia/ aby mieli *cor contritum & humiliatum*, bez ktorego żaden tych skárbow kościelnych dostapić nie może/ potym ich do stołu sadzáia/ ktorych záraz bywa 10. y 12. chędogo przygotowánych: potym dwie ście Sláchciców y inszey Bráciy teyże Compániiey w swoich sáckách ieść im nosza/ dobre potráwy/ chlebá/ winá/ ile kto potrzebuie dawáia/ y z wielka pokora y pilnościa k stołu służa/ iákoby sam Pan Chrystus przy káżdym vbogim siedziec miał/ odpráwiwszy iednych/ drugich sadzáia do stołu tymże porzadkiem y dostátkiem/ ták iż niektorych wieczorow á zwłaszczá w te Swiateczna wigiliia 12 tysiecy ludzi przychodniow nákarmili: odpráwiwszy wszystkich nogi im vmywáia sámi/ ześ oni ták zacni Gospodarze/ ktorzy w żadney rzeczy inney praerogátywy swey Ksiażecey álbo Slácheckiey wiecey nie strzega/ iedno iż káżdy z nich pierwszy chce być do nog vmywánia/ y do innych podłych y niskich posług/ iáko száty ich wycieráć/ koszule suszyć/ y insze potrzeby opátrzáć/ y káżdego do łożá chędogiego doprowádźić. A gdy czásem łożnic nie dostawa/ chociá ich máia ná 10. tysiecy osob/ do swych domow

ie bio-

ie biora/áby żaden bez swego wczásu nie był. Názáiutrz álbo trzećiego dniá prowádza ich *processionaliter* 5. set: 1000. y pultora czásem záraz do czterech kośćiołow bywa z nimi 30. y 50. czásem bráciey/ktorzy ie spráwuia áby szli porzadnie Pánu Bogu sie modlac/ćiż też stárá ia sie áby im Reliquije wyższey wypisáne w tych kośćiołách pokazáne były.

Potym ich dwá / trzy / cztery dni / á tych Frannentanow/ y tyle dwoie w szpitalu swoim/tákże iáko w pierwszy dźień podeymuia. A gdy stámtad wychodza/álbo Paćiorki/álbo iáki *catechismus* dawáia/áby sie woley BOżey vczyli/á Páná BOgá záwsze chwalili. Tymći porzadkiem ten szpital gośćie swoie czestuie/ ktorego iáko ná ták wielki nákład stawa iest to tu v wszech ludźi w wielkim podźiwieniu: w prawdźie że sámisz Bráćia chodza po Rzymie żebrzac chlebá/winá/drew/ pieniedzy / im kto nawiecey przynieść może / o to sie káżdy brát stára. Jeden z domu zacnego P. Columnow zacny Pan/wźiawszy ná sie ostry wor/ chodźił po Rzymie żebrzac z krobka przez ieden tylko dźień/ná ieden wieczor przyniosł do szpitalá 800. Dukatow. Kárdynał też nie-

ktory w sakku także twarz zakrywszy do drugich Kardynałow y Pánow po iałmużne chodził: y trafiło sie iż ieden Kardynał kazał w iego krobke włożyć kilkadźiesiat szkutow / on co żebrał/ zdiał z twarzy swey *vellum*, y dał sie poznáć / powiádáiac/ y mnie sromotá ták máło moiey bráciey donieść / y tobie sromotá ták máło dáć: Tákże on Kárdynał kazał mu dáć 300. Dukatow: drugi tákże 200. Dukatow włożył w krobke/ á kárte dał áby mu w báńkách 500. Dukatow dano z tymi wszystkimi iáłmużnámi. Nie dostawáło przedsie raz chlebá ták wiela coby dosyć dla gośći było/ bráćia sie záfrásowáli/ Pánu BOgu w opátrzenie swoich gośći poruczyli. Máło co potym / iákoby z niebá spádło kilkadźiesiat koni chlebem nałożonych w koszách do szpitalá przypędzono nie wiedźieć od kogo/ ták iż wszyscy nákarmieni byli. Y drugi raz niedostawáło pieniedzy/ ná skupowanie potrzeb dla wielkośći gośći/ wnet do skrzynki przed szpitalē włożono 500. Dukatow: w iedney kárćie nie wiedza kto/ tylko nápisano *orate pro me*: w drugiey kárćie tákże wiele náleziono máło co potym z ta inscripcya *orate pro me*. Tymże czásem przyieli dwáy iá-

koby

koby pielgrzymi do ßpitala/przyieci z checia/y wedla obyczaiu czestowáni/názáiutrz wycho dzac zostáwili pod máteracem kilkánaśćie set Dukatow/tylko temu powiedziawßy co im slużył/áby pátrzył w komorze ieśli co nie zginelo. On ßukáiac nálazł te summe pieniedzy/chćiał ich dogonić y poznáć/ále sie niewiedzieć gdzie podzieli. Jest tu inßych Compániy bárzo wiele/też *pietatis opera* czynia/y wiele gośći do siebie przyimuia/iálmużnámi ie tylko żywiac/ále do tych nie ták sie wielka zgráia schodzi/tylko ći ktorzy w iákim innym mieśćie bedac/do ich Compániy przysłucháia / ktorych przedsie po 2. 5. 6. 8. set ná dzień prawie káżdy bywa. To sie *in locis publicis* dzieie/*in domibus priuatis* trudno wiedzieć wßystko / iáko kto Chrystusowym Dworzánom vbogim y vłomnym służy: *vnum ex multis* wspomnie/o iednym ślachćicu Rzymskim P. Wergiliusie Krescencyusie stárey zacney Fámilijey człowiek/ktory sie náßych Polakow ták był rozmiłował/że ie záwße we dnie y w nocy w domu swoim z wielka wdzięcznośćia miewał. A gdy álbo sie wstydzili drudzy álbo zámießkawáli sam ich ßukał z pilnośćia/y ziákimśi frásunkiem zá krzywde sobie poczytał/

tał/gdy nie cżesto im te słowá mowiac: *Cur nõ fruimini his quæ nobis Dominus dedit, vestra sunt ista mea, propter nos ea mihi dedit Dominus.* Nie iadł sam nigdy/ áż onych v swego stołu dostátecżnie nákármił/służac im z małżonka y z dziećmi swoimi/nogi im vmywał/száty ich suszył/ wyćierał/koszule ich páni prálá/á nowe im dawálá/wodził ie sam do kośćiołow/stárał sie áby wszystko widźieli/co w Rzymie godno y trudno cżásem bywa widźieć. Do Papieżá ich po benedykcya doprowádził/y wszedźie chćiał z nimi być/áby wszystkim ich potrzebam zábieżeć/y niedostátki záłożyć mogł. Tákże y drugi iákiś Praełat zacny/ po násze kápłany y inne świeckie pielgrzymy záwsze wiecżor sługe swego słał/ktorych prowádził do iákiegoś domu/ gdźie im on Praełat cokolwiek *de regno Dei* rospowiedźieć roskazał: potym im do stołu sam służył/y dobrze nákarmił/nogi im vmywał/y ná dobrym ie łożu położył/y názáiutrz káżdemu iálmużne dawał/owa tego było bárzo cżesto/y długo to trwáło.

To wszystko co sámi slachćicy meszcżyznie cżynia / to slachćianki białłymgłowam pielgrzymkom cżynia/do domu ich swoich biora/

po kilkudziesiąt opátruiąc czestuiąc/vcząc/dáruiąc/y sáme zacne pánie z krobkámi po Rzymie chodząc ná nie żebrzą. Wczorá przyszłá Compániia iedná/około 8. set ludzi: te wszystkie do siebie wziął do domu ieden Rzymski sláchcic/ y wszystkimi potrzebámi ie zákłada. Insy tákże gdzie im domow nie stawa po winnicách y folwárkách swych goście záchowuią/ ták iż z łáski Bożey żadnego pielgrzymá ná vlicy nie widźieć leżąc. Bo y po nocy chodzą niektorzy nabożni ludźie pátrząc/ iesliby kto álbo zábładźił/albo nie miał sie gdźie podźieć/ álbo dla choroby dość nie mogł/tákowych wnet álbo do szpitalow prowádzą/ álbo do domow biorą/czyniąc pilność około nich.

Przeto Mćiwy Pánie/ Rzym ten wszytek stał sie teraz iákoby wszystkiego świátá szpitalem/w ktorym sie káżdy stára/według możności swey/áby członki P. Chrystusowe/vbogie/y pielgrzymy/y przychodnie przystoynie vczćił y vważył.)(

Przyszedł też tu Minister ieden przed kilka dni/ktory długo w Krolewcu będąc Páná Chrystusá przenásládował: ten vznawszy błędy swe przyszedł do Rzymu iáko gość y bez ie-

zyká wßedł do ßpitalá ś. Troyce/ spowiedźiał sie z płáczem/ żem ći ia *persequutus sum Ecclesiam Dei*, á przyßedłem dobrowolnie / y iestem gotow tu wßeláka poenitencya podiać / czyńćie ze mna co chcećie *vilis est mihi iactura vitæ huius*, bych iedno mogł być pirwey *Ecclesiæ catholicæ reconciliatus*. Bráćia ßpitálni przyieli te owieczkez chećia / máiac też to roskazánie od oycá świetego / áby rownie Heretyki / y snadź ießcże bárźiey wdźieczniey przyimowáli / y ták ie cżćili y ważyli / iáko inne chrześćiány / vcżac ich przy tym wiáry chrześćiáńskiey Apostolskiey / y osobne służenie / y osobno stol dáli: Dwáy záwße z nim po Rzymie do kośćiołow chodźili / vcżac y pokázuiac mu / iż tu nie Lutherska *mortua*, ále chrześćiáńska *viua fides prædicatur, quæ per charitatem operatur*. W nocy we dnie sie przy nim báwili służac / ochedożáiac go: Náostátek ßáty mu wßystkie iuż dwá kroć spráwili / y wczorá chustek y rekáwic przynieśli áż do domu náßego / y ná prackę zostáwili / y ledwie go od siebie puśćili: gdy Je° M. X Kárdynał Pan moy kazał mu w swym domu być. ksiag innych z soba nieprzyniosł / iedno Confessya J. M. X. Kárdynałá mego / ktora mu w Litwie dał

Pan

Pan Podstárości Kowieński. Jeszcze tu vstáwicznie postronne Compániie przychodza: Wczora kilká set Peruskich ślachcicow w sáckách iednákich wszyscy *procesionaliter*, z wielka pokora y vniżeniem przyszło. Drudzy tákże w sákkách z Narwi pieknym porzadkiem y repraesentácya świetych ludzi/ ktora nie iednemu łzy z oczu wyćisnelá. Szedł Jan ś. nági/ skora iákaś Wielbladowa tylko przewieszony/ wołáiac przed wszystkimi: *Pœnitentiam agite, & appropinquabit vobis Regnum cœlorum.* Zá nim Hieremiiasz Prorok piła ná przeki iákoby przetárty: świety Sebestyan vstrzelány: ś. Piotr y Andrzey z krzyżámi: S. Jan z kielichem iádu. S. Bártłomi z skora swa ná rámieniu / y inszych tákież świetych repraesentácye były chedogo nágotowáne/ktore ludzi ku nabożeństwu pobudzáły/Angiołkowie/Sybille z swoimi wierszámi około nich szli: *custodientes eos in omnibus viis eorum, ne forte offendant ad lapidem pedes eorum.*

Jest tu iedná *congregatio* kápłanow nabożnych/ ktorzy sie przypátruiac miedzy ludźmi/ iáko kto żywie/ iáko sie kto ták w duchownym iáko y w świeckim stanie sprawuie. A iesli iákoby około niego niedostátek bacza/ w ktory

prze

prze iákie nieszcżeście przyszedł/ żywnośćia go y pieniedzmi opátruia/ syny iego wychowuia/ á corki z posagiem vczćiwym zá maż wydawáia.)( )(

Záś Mćiwy Pánie okrom tych Compániy/ ktore swym porzadkiem cztery Kośćioly obchodza/ kto pátrzy ná pospolity lud/ nie może záprawde łez w oczách swoich zátrzymáć/ ná *feruor* iego/ y ná *charitatem* iakaś nád zwyczay rospalona/ iedni nágo ostry wor/ álbo *cilicium* ná sobie záwiesiwszy chodza/ drudzy boso/ drudzy sie sámi niemiłosiernie biczuia/ że krew z grzbietow ich strzyka. Drudzy iálmużny dawáia żadnego vbogiego nie opuszczáiac/ ktorych zwłaszczá slepych/ y rozmáićie vłomnych/ tysiacmi po drogách y przed kośćiołem siedźi/ iedni ná paćiorkách/ drudzy ná ksiażkách/ drudzy nabożnymi rozmowámi Páná BOgá chwalac/ drudzy vbogich ná obiády/ ná wieczerze bierza/ odźiewáia/ ochedażáia/ y potym vdárowawszy ná ich mieysce ie záś odwoża. Prosto Mćiwy Pánie/ *Regnum cœlorum vim patitur, & violenti rapiunt illud*, gwałtem sie tu wielkim do niego dra ludźie ile moga/ przestrzegáiac onego roskazánia/ ktore im ś. Páweł do nich w li-

śćie swym piśząc podał/ áby *charitatem fraternitatis inuicem diligerent, honore inuicem præuenirent, solicitudine non pigri, spiritu feruentes, Domino seruientes, neceßitatibus Sanctorum cõmunicantes, hoſpitalitatem sectantes, non alta ſapientes, sed humilibus conſentientes, prouidentes bona, non tantum coram DEO, ſed etiam coram omnibus hominibus.* Wierze Mćiwy Pánie/ iż iáko żywym będąc *ſine intermißione memoriam Romanorum faciebat ſemper in orationibus ſuis, obſecrans ſi quomodo tandem proſperum iter haberet in voluntate Dei veniendi ad eos:* iż by ſie to było zá żywotá iego dźiało/ co ſie tu teraz dźieie/ nie rázby piſał/ *Opera veſtra bona annunciantur in vniuerſo mundo.* Alec y teraz z wyſokiego niebá pátrząc/ ná te ſwych Rzymiánow wiárę/ ktora ták wiele dobrego przez miłość ſpráwuie/ bez wątpienia ſie w tym niewymownie kocha/ ieſli tylko może więtſze iákie kochánie mieć nád to/ w ktorym ieſt ná oblicżność zbáwićielá ſwego pátrząc/ iż po pułtoru tyſiącu lat w tym mieyſcu ktore ták był oſobliwie vmiłował/ w ktorym iáwnie Páná Chryſtuſá wyznawał/ gdźie náukę ſwoię krwią włáſną zápieczętował/ bráćiſzki ony ſwoie *auditores in Chriſto Ieſu*, ktore był naprzod zbáwienną náuką oświećił/ żywotem bogoboynym zbudował/ iákoby záſie z nowu oglądał *Priſcas, Aquilas, Epanetos, Andromicos,*

Iulias, Trifosas, Persides, Rufos: y też ktore przez list swoy do Rzymianow pisząc z wielkim affektem salutuie/ gdźie ich też pilno prosi/ áby pilnie dogladáli tych ktorzy niesnáski y zgorszenia czynili przećiw tey náuce ktorey ieśćie sie práwi náuczyli/ y chrońćie sie ich. Abowiem tákowi nie Chrystusowi Pánu nászemu służą / ále swemu brzuchowi/ y prze iedwabne rozmowki y błogosłáwienia / zwodzą sercá niewinnych/ ábowiem wásze posłuszeństwo ná káżdym sie mieyscu rozniosło/ dla tego sie tedy kocham w was/ á Bog pokoiu zetrze Szátáná pod nogámi wászymi rychło.

Te tedy Páwłá ś. przestrogi/ iż y w tym teráźnieyszym zamieszániu Rzymiánie / iákoby nowi iácy *Priscæ, Aquilæ, Epaneti, Andromici:* etc. przestrzegáli/ chroniąc sie tych ktorzy niesnáski y zgorszenia w wierze Chrześćiáńskiey czynią/ iácy są Lutheranowie/ Kálwiniiánowie/ Nowochrzczeńcy/ Trydeistowie/ y Confessyonistowie/ y inszych Bałwanow szátáńskich nie máło/ ktorzy nie Bogu/ ále swemu brzuchowi służąc niewinne sercá zwodzą/ słusznie máią być y ná niebie y ná źiemi wystawiáni/ słusznie sie w nich kocháć y teraz muśi/ choćiaż ná obliczże Bo

że pá-

że pátrza/ on ich káznodźieiá wielki / ktory ie z świetym Piotrem w śiatke Páná Chrystusowe napierwey nápedźił/ iż ich wiárá/ ktora záwße iedná byłá/ teraz śie miłośćia bliźniego rospaliłá/ ktorey dali Bog zta swoich Rzymiánow woniáiaca ofiára / ktora teraz vstáwicznie/ przez modlitwy/ posty / iáłmużny Pánu Bogu czynia/ y to vprośi co w tymże Liśćie obiecnie/ iż Bog pokoiu zetrze ßátáná pod nogámi ich rychło/ á tych ktorych zwodźił oświeći náuka prawdźiwa/ áby skad wypádli/ do tad śie záś náwroćili wßyscy/ do iednego świetego/ powßechnego/ Apostolskiego/ Rzymskiego kośćiołá/ áby był wedla obietnice Páná Chrystusowey ieden pásterz / y iedná owczárnia. Niech proße tá zwłoká W. M. ćiezka nie bedźie/ iż ná ten czás przypomnie złote one Złotoustego Doktorá ś. Chrysostomá / o tym to Rzymskim Mieśćie słowá / ktore czytamy *in commentaryjs cap: 16. ad Romanos.*

Ja práwi choćiabym Rzymskie Miásto mogł zálecáć z wielkośći dawnośći / z zacnośći/ cudnośći/ obfitośći/ z bogactw niewymownych / z ßerokiego poteżnego pánowánia/ z woiennych postepkow y tryumphow/ wßákże

to wszystko opuściwszy/ dla tego RZRzymiany błogosławionymi być rozumiem/iż ich ś. Paweł w ciele będąc/tak barzo miłował/ vczył/ kazał/rospowiadał/y naostatek v nich vmarł: z ktorey samey przyczyny to Miasto zacnością swą/wszystkie insze Miasta przechodzi/a iakoby iakie ciało/tak ono ma dwie wielkie iasne/ iakoby oczy/ tych to dwu świętych zacnych Apostołow ciała/dla czego ani samo niebo tak nie będzie świeciło/kiedy swe promienie rospuści/iako Miasto Rzymskie dwie te lampie z siebie wypuszczaiąc/ z Rzymu będzie przed oblicżność Bożą porwany Paweł S./z Rzymu Piotr święty. Przypatrzcie się y zadrżycie/ iakie cuda Rzym ogląda/a ono ś. Paweł/ y ś. Piotr z swoich grobow zmartwychwstawszy ku gorze przeciw Panu poniesieni będą: patrz iaka woniaiąca Roża Panu Bogu Rzym posle/iakie dwie koronie to Miasto na swey głowie nosi/iakimi łancuchami iest opasane/ iakie ma źrzodła. Dla tegoć ia to Miasto zalecam/ y wystawiam/ nie dla kamiennych filarow y słupow/albo dla inszych ludzkich fantaziy/ ale dla tych słupow Kościoła Bożego. Dałby mi to Pan Bog/abym teraz mogł przypaść do cia

łá ś. Páwłá/przytulić śie do grobu iego / widźieć proch onego ćiáłá/ ktore ná sobie piątná Páná Chrystusowe nośiło / ktore wiárę iego wßędźie rozśiewáło. Proch mowię onych vst/ przez ktore Pan Chrystus mowić raczył/ przez ktore głos wychodźił nád wßelákie grzmienie/ Dyabłom strászniey ßy: przez ktore mowił one błogosłáwione słowá/ życzyłem sobie być przeklectwem dla moiey bráćiey/ przez ktore mowił przed Krolmi/ á nie zápałał śię/ przez ktoreśmy zacność sámego Páwłá poználi/ y Páwłowego Páná grzmienie niebieskie nie iest ták srogie/ iáko był on świety iego głos ßátáńskim rotam: ábowiem ieśli śię bali ßat iego/ tym więcey głosu ktorym ie wiązał y niewolił/ ábowiem Chrystus w nim/ y z nim mießkał. Ten wßędźie z nim ieźdźił/ á co byli niekiedy Cherubinowie/ to teraz iest głos ś. Páwłá. Chćiałbym tákże widźieć proch onego gorącego sercá Apostolskiego/ ktore ktoby chćiał názwáć sercem wßystkiego świátá/ źrzodłem y początkiem wßego dobrego/ pierwßym żywiołem náßego zbáwienia / nie zgrzeßyłby. Chćiałbym widźieć proch onych ręku / ktore ná kogokolwiek włożył/ ná tego wnet łáská Duchá ś. przy

pádłá/ktore tákowe listy pisywáły / kthorych gdy sie iászczorká dotknelá w ogień gorący v- pádłá. Chciałbym widzieć y proch błogosłá- wionych onych nog/ ktore były w drzewiáney kłodzie zámknione/gdy sie wiezienie zátrzesło/ ktore ten świát przemierzyły roznosząc Ewán geliją świetą. Náostátek chciałbym widzieć on grob wktorym leżą one członki/w ktorych żył Pan Chrystus/ktore świátu były vkrzyżo wáne/ktorę były kościołem Duchá świętego/ ktore były Duchem zwiazáne/boiáźnią BOża przebite/ máiąc ná sobie rány álbo znáki ran Páná Chrystusowych. Toć ciáło Miásto Rzymskie broni/ktore Rzymowi stoi zá wsze- lákie mury/wáły/básty: A przytym y ciáło ś. Piotrá/ktorego ś. Páweł w ciele bedąc bárzo sobie ważył/iáko sam pisze: Iáchałem / práwi/ widzieć Piotrá. Toć iest o mieyscu Rzym- skim tego to Doktorá S. Złotoustego rozu- mienie/ná ktore to Miásto/ y ná iego náukę/ wszystkie vsty kácerskie/záraz po nauce ś. Pio- trá y Páwłá vderzyły/y przez pułtorá tysiącá lat szturmowáć nie przestáły / chcąc tego to Miástá Biskupá/y powszechnego Pásterzá/od spráwowánia they owczárniey odrzućić : á

przedsie

przedsie y owczárnia Boża stoi/y stać bedzie ná wieki. A ći ßátáńscy Hetmánowie ze wßystkimi vßy swych zwolennikow/ z błedu w błąd/ iáko mowia/ze dżdża pod rynne wypadáia / z Lutrowego woyska do Kálwinowey roty / z Kálwinowey roty do Trydeistow poczţu / z Trydeyskiego pocztu do Atheiskiego skrzydłá/ álbo żydowskiego zakonu przeskákuiac (iáko snadź teraz w Krákowie ieden Minister Brogowy/vczynił *publicè* zakon żydowski/ nád inße wßystkie przekładáiac / y ludzie do niego wiodac) nie tylko tu ná ziemi iáko ćień przemina rychło dali Bog álbo znikna/ ále y ná onym świećie od Bogá/ktorego sie ná ziemi záprzeli/bez miłosierdzia wiecznie á srodze pokaráni beda. Alem ia od rzeczy zácżetey / na rzecz bárzo pierwßey przećiwna /niewiem iáko vstapił: bo dobre vczynki z wiára Lutherska walcża/ iáko ogień z woda nie moga być wespołek: iáko ná złey roli/dobre żyto: ná złym drzewie dobry owoc: ná ćierniu ostrym Roża woniáiaca rość nie może: Jesli tedy prawdá/ iákoż prawdá musi być nie odmienna / co wieczna prawdá syn BOży zbáwićiel náß powiedział/iż *ex fructibus eorum cognoscetis eos*, niech z tego co

go co sie tu iuż *de fructibus Romanorum* pisáło káżdy obaczy iesli tákie *fructus* zła rola/złe drzewo rodzić może: ná dobrey wierze/ ktorey ich ś. Piotr z ś. Páwłem vczył/ tákie vczynki rosta: ná złey wierze Lutherskiey álbo Kálwińskiey/ nie pokoy ále rosterk/nie iednośc ále rozerwánie/nie miłośći ále gniewy/nie kárność ále rospustá/nie posłuszeństwo ále swa wola rość musi. Bo nie Pan Bog ále szátan te rola spráwuie/iáko to sam wyznał on iego wierny Minister/gdy powiedźiał iáwnie/iż tá spráwá *religionis, non propter Deum cœpta est, neq; propter Deũ finietur.* A tey to zgody/iednośći/miłośći/ pokoiu y posłuszeństwá/ żadna rzecz insza w kośćiele Bożym nie spráwuie/áni przez ták długi czás zátrzymána/iedno iż w nim/iáko ś. Páwel każe/iednego BOgá/iedne Wiáre/ieden Chrzest/iednáko wszyscy wyznawáia: *& quidquid extra hanc fidem est*, iáko *S. Hilarius* pieknie napisał/*non fidem sed perfidiam esse credunt.* A ktemu iż rozwedla obietnice zbáwićielá nászego iedne tylko owczárnia/y iednego pásterzá być wiedza/ktoremu iáko ś. Hieronym pisze: *Si non ex ore quædam & ab omnibus eminens detur potestas, tot in Ecclesijs efficientur schismata quot sacerdotes. Neque enim ali-*

unde

unde Schismata & hæreses obortæ sunt, quam inde, quod Sacerdoti Dei non obtemperatur, dum Episcopus qui vnus est, & Ecclesiæ præest, superba quorundam præsumptione contemnitur.

Tego tedy Páſterzá zwierzchnośći/dla zátrzymánia iednośći rádźi záwſze podlegáli Katholicy/ á záś tego Páſterzá zwierzchnośći/dla rozerwánia iednośći záwſze ſie przećiwili Heretycy/ áby iáko v S. Cypryaná czytamy/ tego ſternika łodki BOżey od rudłá odſádźiwſzy/ tym ia łácniey mogli nawálnośćiámi zálewáć: y tu teraz w Rzymie w ták wielkiey zgráiey miedzy kilkiem ſet tyſiecy ludźi rozmáitych/ zá mądrym ſpráwowánim tego to ſterniká łodki Bożey/ táki pokoy/ táka opátrzność/ táki doſtátek/ táki porzadek/ táka ſpráwiedliwość/ iżby ſie wſzyſcy Miniſtrowie Brogowi/ choćia y z pomoca Tygurſkich/ Genewſkich/ y Wittemberſkich báłwanow zmowili/ iednegoby domu ſpokoyniey y zgodniey ſpráwowáć nie mogli. Co wſzyſtko łáſce Duchá świetego przyczytáć muſiemy/ ktorego *aſsiſtentia*, temu to Páſterzowi oſſobliwie ieſt od P. Chryſtuſá obiecána/ áby ten zwiazek iednośći chrześćijáńſkiey był przezeń zátrzymány. Jákoż ia z łáſki BOżey miedzy Kátholiki káżdy baczyć może/ w rze-

czách do Wiáry chrześćiyáńskiey nálężących/ zwłaszczá tu w Rzymie/gdźie Pásterz owieczki swoie zna/y owieczki go też znáią/y głosu iego słucháią. W sámey Kápelli / gdźie Oćiec ś. ná Mszą *cum suo purpurato Senatu* przychodźi/ baczyć to káżdy może/iákim porządkiem/ státkiem/iáko iednostáynie y spokoynie służbá Boża bywa odpráwowána/ ták iż w tym sámym áktćie/*species quædam cœlestis illius Hierarchiæ repræsentatur*, w modleniu/w klekániu/ w śiedzeniu/w śpiewániu/náchylániu/w szátách iednostáynosć wielka záchowána bywa. Modli sie Pásterz/modla sie też owieczki/kleczy Pásterz/klecza owieczki/ná wszystkie iego *gestus & habitus* baczenie máiąc/do nich sie áccommoduią/áby iáko w Wierze/ták y w tych obchodách do wiáry należących okazáli/ iż to iest *idea* oney *cœlestis Hierusalem, cuius participatio eius in idipsum.* Nuż y Compániie/ták te ktore w Rzymie záwsze mieszkáią/iáko y ktore teraz przychodzą/teżiednostáynosć we wszystkich sprawách záchowuią/gromadką chodzą/w ktorey sie Pan Bog kocha / iednego słucháią / iednako sie odźiewáią/ *vt videantur esse tanquam vir vnus*, pod iednym namiotem Wiáry chrześćiáńskiey/

iáńſkiey/pod iedna laſka Páſterzá powβechnego wola Boża ſpráwuiac. Do czego im przykłádem ſwym droge pokázuie/ tenże Páſterz teráźnieyβy *Greg: XIII.* iáko zacnośćia vrzedu/ ták y ſtáránim/ cżuynośćia/ pilnośćia/ modlitwámi/iáłmużnámi/pokora/ludzkośćia/przed inβymi wβyſtkimi przodkuiac: przyſtep do niego ludziom vbogim zawβe łácny/ mowić o krzywde/ proſić o łáſke/ták vbogiemu iáko bogátemu wolno/ żadnego od ſiebie bez poćiechy nie opuśći. Pielgrzymom *benedictiæ* cżeſte dawa/ *Agnus Dei*, y kſiażeczki *doctrinæ Christianæ* dáwuie. Rácz go nam Pánie Boże nádługie cżáſy chowáć. Bo y ná J. M. Kſiedzá Kárdynałá Páná moiego oſobliwie łáſkaw: o ktorym co zá *iudicium* dáć racżył/ gdy Kárdynałowie to *factum* iego chwalili/ iż *Pœnitentiariæ munus* ná J. M. był włożył/ racżył podobno W. M. bez watpienia wiedźieć. Tákiemuſmy práwi/ chćieli dáć *curam ligandi & soluendi hominum peccata & crimina, qui ipse sine crimine viueret.* W inβych tákże rzecżách Polſkich wielka chęć ku narodowi POlſkiemu náβemu pokázuie. Juzem do tego kreſu był ten Liſt doprowádźił/ gdy ſám nowine przynieſiono ze Fráncyey/ iż

Krol J. M. Pan nasz vmyślił W. M. mego Mćiwego Páná ná Páństwie Krákowskim posádźić/ktora nowiná Jego M. X^a. Kárdynałá bárzo poćieszyłá/ále ieszcze pewnieyszego postá czekamy/winszuiac W. M. y tego y wsze lákiego szczęśćia inszego/y pomnożenia áby W. M. w kole Senatorskim siedzac/Kośćiołowi Bożemu długo służył/chwałe iego mnożył / y zdrowa ráda swa Krolá J. M. we wszystkich ták do wiáry powszechney chrześćiáńskiey/iáko y rzeczy pospolitey w sprawách podpierał/czego ia też naniższy sługá W. M. mego Mćiwego Páná ze wszystkimi tymi winszuie/á proszę/áby to pisánie moie/ktore mi niewiem iáko przewlokło/v W. M. mego Mćiwego Páná mieysce miáło. Nie mogłem żadna miára zámilczeć niektorych tutecznych/ teráźnieyszych/ pobożnych spraw/ktore wiem/iż iáko Kátholiki nie pomáłu vćiesza/ták Heretyki bárzo zásrásuia/ktorzy podobno mnimáli/iáko niekiedy mnimáli/y chelpili śie przodkowie ich *Donatistæ, quod periit de cætero mundo Ecclesiæ, & in parte Lutheri vel Caluini remansit, quod totus mundus apostatauit, & illi soli, tanquam duæ tribus olim cum Dauide in templo Dei, hoc est in Ecclesia Dei permanserũt.*

Ale

Ale by tu teraz byli / vyźrzeliby w tym sámym
Mieśćie/żeć Páná Chrystusowe dziedźictwo
nie ták z vbożáło/iáko oni rozumieią: *Non se-
ptem*, ále *bis* y *ter septem centena millia*, od począt-
ku roku tego świetego/iuż sie tu ludzi rozmái-
tych przeminęło/ Włochow/ Fráncuzow/ Hi-
ßpanow/ Niemcow/ Polakow/ Słowakow/
Rusákow/ Grekow/ Indow/ Portugálczy-
kow/y inßych wiele náciy/ ktorzy koláná swe-
go nigdy przed Báálem nienáchylili/ ktorzy á-
ni o Lutrowym/ áni o Kálwinowym/ áni o
Blándrátowym/áni o Sztánkárowym/áni o
Wolanowym/áni o Bieságowym słowie nie
wiedzą/áni inßey Ewángeliiey znáią/ okrom
tey/ ktora im ś. Piotr y ś. Páweł Apostoło-
wie Boży opowiádáli/ ktora przez succeßyą
233. Papieżow/iákoby z reki w reke/ áż do
dźisieyßego *Greg: XIII*. podáná wźieli/y nieod-
miennie bez żadney przysády z wielką pilnoś-
ćią chowáią/y chowáć będą/ áż do skończenia
świátá. Cudnie ś. Augustyn powiedźiał/ iż
Pan Chrystus/ *in cathedra vnitatis posuit doctri-
nam veritatis*: to iest/ná stolicy iednośći/posá-
dźił Pan Bog náukę prawdźiwą. Ná tym to
stolcu Piotr ś. śiedźiał: w tym to Mieśćie Pá-

 wel

wel ś. nie swoie/ále te/ktorey sie od P. Chrystusá náuczyli wiáre kazał y vczył. Tego Miástá wiáre chwalił y wystawiał / o tym Mieście pisze ś. *Irenæus* Apostołow Bożych dyscypuł/ iż przy nim wszystká zbáwienna náuká/ y podánie Apostolskie zostáło. Temu Miástu/ powiáda *Tertullianus*, wszytke zdrowa náuke ze krwia własna záraz Apostołowie święći wylali. Do tego Miástá/ pisze Cypryan S. / przystepu nie mogłá mieć/ po Apostolskiey náuce żadna niewiárá. O tym Mieście Hieronym y Ambroży święći Doktorowie pisza/ iż ták záwsze mocno y státeczno oycow y vczyćielow swych Apostołow náuke y podánia trzymáło/ iż kiedykolwiek iedno Rzymska wiáre pomieniono/ nie insza rozumiano / iedno powszechna / zdrowa/ chrześćiáńska wiáre. O tymże Mieśćie *Theodoretus* wielki Doktor tych słow vżywa/ iż żadnego nigdy kácerskiego smrodu nie vznáło/ y żaden nigdy ná tey stolicy nie siedział/ ktoryby ináczey od przodkow swych vczył y rozumiał/ y owszem Apostolskiego Duchá/ y tey łáski Bożey/ ktorey byli pełni/ nieodmienna/ y nie vszpocona dochowáli. O tym Mieśćie wielki on ś. Doktor Augustyn pisze/ iż w nim záwsze

trwáło Kśieſtwo álbo zwierzchność Apoſtolſkiey ſtolice. O tym tákże *Landfrancus*, iż żaden nigdy kośćioł po świećie/iáko ten Rzymſki ták cáły nie był záchowány/ od wßelákiego plugáſtwá kácerſkiego. O tymże Biernat ś./ iż wßyſtkie ſpráwy wierze chrześćiáńſkiey należące/záraz od cżáſow Apoſtolſkich/ przed tą ſtolicą przekłádáne/y tám kończone były/dla tego iż záwße rozumiano/że ſię tám nayrychley żądáne wierze chrześćiáńſkiey rány polecżyć mogły/gdźie wiárá dobra żadney kleſki/áni vßcżerbienia nigdy nie ćierpiáłá. Toć ieſt tá *Cathedra vnitatis, extra quam nulla poteſt eſſe lux veritatis, ſed ſedes vanitatis & impietatis*: á iáko Dawid ś. prorok piße: *Cathedra peſtilentiæ, via peccatorum, cōſilium impiorū*, lubo kto z Lutrem/lubo z Confeſſyą Augßpurſką/lubo z Noremberſką/lubo z Kálwinem/lubo z Anábáptyſty/lubo z Trydeiſty/lubo z Wolą/ lubo z Brogiem trzyma/ *in cathedra peſtilentiæ* śiedźi/ *per viam peccatorū* chodźi/ *conſiliū impiorum* náśláduie. O cżym też niekiedy J. M. X. Kárdynał cudnie powiedźiał: *Lutheriſtæ, Caluiniſtæ, Trideiſtæ, Anabaptiſtæ, ſicut ille ſic & iſte omnes Chriſtū negauerūt*: Bo iáko temu co z łodki wypadßy vtonał/máło ná tym ieſli ná ßerokim ſążeniu álbo ná pálcu wodá

cu wodá nad nim stoi/ poniewaʒ iuʒ nie ʒyw: tákʒe y ci co z łodki kośćiołá Boʒego wypadli/ lubo ná pirwßym stopniu/ lubo ná wtorym álbo ná dʒieśiatym ßcʒeblu bluʒnierstwá stáneli/ zbáwieni być ʒadna miára nie moga: ktorym racz Pánie Boʒe dáć vpámietánie/ áby sie przykłádem W. M. mego Mćiwego Páná/ iáko zacnego miedzy świeckimi Senatory/ karáli/ *vt quem secuti sunt peccantem, imitentur pœnitentem, & apertè Christum confitentem, vt & eos Christus confiteatur coram Patre suo qui in cœlis est,* ktorego ia teʒ tu choćiaʒ niegodny prośić bede/ áby W. M. mego Mćiwego Páná w dobrym ʒdrowiu ná długie cʒásy chowáć raczył: y W. M. mego Mćiwego Páná przedsiewʒiećie/ ták dla záchowánia wiáry ś. powßechney chrʒeśćiáńskiey/ iáko y dla zátrʒymánia ʒgody/ miłośći/ pokoiu/ w oycʒyʒnie náßey mnoʒyć y błogosłáwić raczył. A ʒ tym sie łásce W. M. mego Mćiwego Páná vniʒenie zálecam. *Datum Romæ* w dʒień Boʒego ćiáłá/ *Anno Iubilei* 1575.



¶ W POznániu/ w Drukárniey Jana Wolrhabá/ Roku P. 1585.



